Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 167 Wydanie P — Poznań, środa dnia 10 kwietnia 1935 — Rok 30

Poznań, 9 kwietnia.

Bilans europejski przed Stresą

Niecały tydzień, jaki dzieli powrót min Edena do Londynu od rozpoczęcia się konferencji ministrów Francji, Anglji i Włoch w Stresie, wypełniony jest pośpiesznem sumowaniem wyników dotychczasowych narad, tudzież stawianiem horoskopów dla następnych, które odbędą się w zamkniętem gronie nad Lago Maggiore. Temu „résumé" kół politycznych i prasy wtóruje usilna praca gabinetów.

Wczoraj przed południem obradował gabinet w Londynie. Dziś zbiera się rada ministrów w Paryżu. Kilka dni temu wyłożył Mussolini swoje poglądy, zawarte w czterech punktach, które ogłosiła prasa. Główne napięcie obraca się teraz dokoła pytania: co w poglądach na dalszą politykę w Europie łączy wspomniane trzy państwa, a co je dzieli. Od harmonijnego współdziałania, lub ewentualnych dysonansów zależy bardzo dużo w sprawie przyszłego pokoju.

Gdy w przeddzień wyjazdu min. Simona do Berlina zabrali się w Paryżu przedstawiciele Francji, Włoch i Anglji — z ramienia tej ostatniej p. Eden — dla politycznych narad nad sytuacją, wytworzoną przez jednostronne uwolnienie się Niemiec od klauzul wojskowych traktatu wersalskiego, zgoda francusko - angielsko - włoska nieświetnie się wówczas zapowiadała. Stanowisku Francji i Włoch przeciwstawiał się odmienny punkt widzenia angielski. Przejawił się on w tem, że minister Simon pojechał do Berlina „quand même" (mimo wszystko), t. j. pomimo wspomnianej decyzji Niemiec, która trzeźwie myślącym politykom nasuwać musiała poważne wątpliwości co do realnych widoków rozmów angielsko - niemieckich w takich właśnie okolicznościach.

Wobec ryzykownego kroku angielskiego ministra spraw zagranicznych zachowała Francja zimną krew, ale też i zimną rezerwę. Minister Laval i „anglofil" Flandin siedzieli cicho, nie chcąc uprzedzać faktów, zresztą nie mogąc przeszkodzić silnemu postanowieniu min. Simona, a może przeczuwając niepowodzenie wizyty berlińskiej z raportów, jakie otrzymywał niewątpliwie Quai d'Orsay z ambasady przy Pariser Platzu. Pozostanie wszakże faktem, że wizyta min. Simona w Berlinie odbyła się na własne ryzyko kierownika polityki angielskiej i stanowi w zabiegach dyplomacji europejskiej ostatnich dwóch tygodni dowód rozbieżnych dróg, jakie obrał osobno Paryż i osobno Londyn w tym samym zresztą celu: stabilizacji pokoju.

Ale dopiero po ukończonym objeździe stolic europejskich przez Simona wzgl. Edena zarysowały się z pełną wyrazistością odmienne metody Anglji z jednej, a Francji z drugiej strony. Co się tyczy Anglji, to „opinja publiczna oczekuje od swych mężów stanu, że pracują oni dla układu generalnego" — pisał świeżo „Times" i w krótkich tych słowach dał syntezę wysiłków angielskich, od zeszłorocznych kontaktów z emisarjuszami hitlerowskimi w Londynie aż do wizyty Simona w Berlinie. Ta linja polityki angielskiej może być nazwana poprostu — tradycyjną. Ona to w czasie konferencji pokojowej nie chciała dopuścić do zbytniego osłabienia Niemiec, ona zwalczała t. zw. hegemonję Francji, jak również — wszyscy to pamiętamy — paraliżowała niejednokrotnie wysiłki Polski, gdy chodziło o stabilizację młodej naszej państwowości w ramach przyrodzonych granic narodowych.

Polityka ta robiona była zarówno w Londynie, jak i w Genewie. Posługiwała się chętnie Ligą Narodów, jako taktycznie wygodnem narzędziem. Dziś znowu skłonna jest pod nazwą układu generalnego podnieść znaczenie instytucji genewskiej, jako zwornika równowagi europejskiej. Ale do tego potrzeba też udziału Niemiec — największego państwa w centralnej Europie. Tem się tłumaczy, że przy każdej okazji rozmów dyplomatycznych z Niemcami Londyn kładł nacisk na powrót Niemiec do Genewy. Temat ten był również poruszony ostatnio w Berlinie.

Ze swej strony i Francja jest wierną protektorką Ligi, ale w innym nieco sensie. O ile Genewa przedstawiała zawsze dla polityki francuskiej raczej teren koncentrowania mniejszych państw i tworzenia „bloków" (Mała Ententa, Bałkany, blok bałtycki), to wobec wielkich mocarstw prowadził Paryż politykę gdzieindziej. Do tego nie potrzeba mu układu ogólnego, lecz porozumień regjonalnych. Takiem — jak wiadomo — miał być również pakt wschodni. Berlin zwie to „okrążaniem". Stąd ta różnica w ustosunkowaniu się Niemiec do taktyki Francji z jednej, a do taktyki Anglji z drugiej strony; pierwszą Berlin stanowczo zwalcza, wobec drugiej zaś gotów jest do targów. Dlatego też nie chcą Niemcy dopuścić do zerwania ostatnich nici, prowadzących do Londynu. Ujemny wynik wizyty min. Simona jest więc w obecnej chwili ciężką próbą dla polityki niemieckiej. Rodzą się w Berlinie obawy, by „optymistyczny medjator", za jakiego uważa się Simon, nie stracił zimnej krwi, a z nim i dyplomacja angielska.

Obawy te o tyle jeszcze mają uzasadnienie, że Francja nie jest dziś tak wyłącznie skazana na Anglję, jak to nieraz już bywało. Jest to skutek styczniowych układów rzymskich, a zbliżenie z Włochami wytrzymuje coraz wyraźniej próbę życia. Silne stanowisko międzynarodowe Francji może jej pozwolić — gdy nadejdzie chwila po temu — wygrywać swą pozycję wobec Anglji, a prawdopodobieństwo to jest większe po miernym wyniku rozmów berlińskich, aniżeli przed kontaktem osobistym Simona z kierownikami Rzeszy. W związku z tem warto zanotować, że szereg pism włoskich („Tribuna", „Lavoro Fascista" i in.) wystąpił w ostatnich dniach z mocną krytyką posunięć angielskich, podnosząc zato solidarność Włoch z stanowiskiem Francji. Odgłosy te oraz wogóle wrażliwość włoskich kół oficjalnych w przeddzień Stresy śledzi pilnie prasa niemiecka, jak widać z najświeższych dzienników berlińskich.

Podczas gdy współdziałanie Francji i Włoch wydaje się na najbliższą metę pewnikiem, — podczas gdy Anglja poddać musi swe ostatnie doświadczenia z kontaktów berlińskich i wschodnioeuropejskich głębokiemu namysłowi, wychyla się znowu Rosja, jako aktywny czynnik w wielu kwestjach europejskich. Narazie działają Sowiety raczej za kulisami, ale mimo to wywierają wpływ. Czuć to było ostatnio nader silnie nietylko w Paryżu i Pradze, ale również w Warszawie, podczas wizyty min. Edena. Tak też rozumieć należy bliską podróż ministra Lavala do Moskwy.

Może temu przypisać należy ostatnio pewne zaniepokojenie kół berlińskich rosnącą rolą Rosji Sowieckiej. Warto wspomnieć, że zastępca „Führera" Partji Narodowo - Socjalistycznej, Rudolf Hess, przemawiając kilka dni temu na wiecu przedwyborczym w w. m. Gdańsku i poruszając aktualne zagadnienia niemieckiej polityki zagranicznej, główną uwagę poświęcił Rosji Sowieckiej. Przytem widoczne było z licznych aluzyj, że mowa ta stanowiła odpowiedź Niemiec na świeże komplementy angielsko-sowieckie, wymienione z okazji wizyty Edena w Moskwie.

Berlin. B. L.

W przededniu narad nad Lago Maggiore

Pięć punktów instrukcji dla delegatów brytyjskich — MacDonaldowi i Simonowi gabinet dał szerokie pełnomocnictwa — Pesymistyczne przewidywania Radka

Londyn. (PAT.) Postanowienia gabinetu, stanowiące ogólnie ujętą instrukcję dla delegacji brytyjskiej na konferencję w Stresie, zawierać mają następujące punkty:

1. Rząd brytyjski uważa za niezbędne potwierdzenie postanowień lokarneńskich, aby przestrzec Niemcy przed dalszemi krokami jednostronnego naruszania zobowiązań międzynarodowych. Taka deklaracja miałaby na celu niedopuszczenie do naruszenia przez Niemcy strefy zdemilitaryzowanej.

2. Rząd brytyjski stoi w dalszym ciągu niewzruszenie na gruncie deklaracji anglo-francuskiej z 3-go lutego i uważa realizację tego programu w całości za jedynie słuszną drogę, celem zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Wszelkie projekty, zmierzające do oparcia tego systemu o pakt Ligi, np. przez nawiązanie do art. 16 paktu, rząd uważa za pożądane i godne poparcia.

3. Częściową realizację programu londyńskiego, np. prowadzenie rokowań o konwencję lotniczą państw lokarneńskich, rząd uważa dziś za niecelową. Wogóle dyskusja wykazała, że zainteresowanie gabinetu dla konwencji lotniczej znacznie osłabło, co niewątpliwie spowodowane zostało przyznaniem się Niemiec do tego, że ich wojska napowietrzne są już równe brytyjskim, o ile nawet nie większe od nich.

4. Rząd brytyjski w zasadzie popiera propozycję w sprawie paktu wschodniego, o ile pakt ten przybierze taką formę, aby umożliwiła przystąpienie doń Polski z pozostawieniem otwartej drogi do przyłączenia się Niemiec. Żadnego czynnego udziału W. Brytanja w pakcie wschodnim nie weźmie. Rząd londyński przeciwny jest jednak wyzyskiwaniu ram ewentualnego paktu wschodniego dla stworzenia przymierzy, dzielących Europę na obozu.

5. Rząd brytyjski popiera pakt w sprawie utrzymania niepodzielności Austrji, widząc pożytek w zawarciu takiego paktu nawet w razie, gdyby Niemcy odmówiły przystąpienia doń. Udział W. Brytanji ograniczyć się musi do roli doradczej.

Powyższe 5 punktów tworzą kanwę, na której MacDonald i Simon mogą w ramach daleko idącego upoważnienia do powzięcia decyzyj prowadzić akcję w miarę uzgadniania swoich stanowisk ze zdaniem delegatów Francji i Włoch. Co do taktyki w Genewie, MacDonaldowi i Simonowi pozostawiono dyskrecjonalną swobodę działania.

Moskwa. (PAT.) Ag. Tass donosi: Radek zamieszcza w „Izwiestjach" artykuł, zawierający pesymistyczną naogół ocenę perspektywy. Sprawa bezpieczeństwa na wschodzie, zdaniem Radka, nie może być załatwiona bez udziału narodów Europy wschodniej, które w Stresie nie będą obecne. Związek Sowiecki uznaje tylko te decyzje, w których powzięciu bierze udział.

Wiadomości o zamiarach mocarstw w kwestji regjonalnego paktu wschodniego wzajemnej pomocy mogą wywołać poważne zdziwienie. Według informacyj kilku dzienników francuskich i angielskich, niektóre koła francuskie uważają, że wobec stanowiska Polski i Niemiec, nie zgadzających się na zawarcie paktu, trzeba będzie się wyrzec tego paktu, zastępując go przez ogólny, oparty bezpośrednio na pakcie Ligi Narodów.

Argument, iż Polska i Niemcy nie zgadzają się — zdaniem Radka — nie może przekonać nikogo. Żaden pakt generalny bez podpisu W. Brytanji, nie ma znaczenia; tymczasem Anglja uchyli się napewno od wszelkich dalszych zobowiązań na kontynencie co do udzielenia pomocy napadniętemu państwu. A nieokreślone bliżej zobowiązania, nie będą miały poważnego znaczenia w sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa. Jest bardziej niż nieprawdopodobne, aby pakt ogólny tego rodzaju udało się zrealizować.

Dwie katastrofy kolejowe

14 robotników padło ofiarą zderzenia się pociągów

Londyn. (Tel. wł.). Według doniesień z Nowego Jorku wydarzyła się w pobliżu Roseville w Kalifornji straszna katastrofa.

Wagon motorowy, którym jechała grupa robotników kolejowych w celu naprawy toru uszkodzonego przez powódź, zderzył się z pociągiem pospiesznym linji Southern Pacific i został zupełnie rozbity.

Na miejscu zginęło 14 robotników. Wielu innych zostało ciężko rannych.

Wilson (Północna Karolina). — (PAT). Wczoraj wieczorem pociąg wiozący prez. Roosevelta zderzył się w pobliżu Wilson z samochodem, pozostawionym na plancie. Nikt nie poniósł szwanku. Pociąg prezydenta uległ tylko kilkunastominutowemu opóźnieniu.

Hitlerowcy dostali tylko 58,7 procent głosów

Ostateczny wynik wyborów do sejmu gdańskiego - Lista polska zdobyła 8.325 głosów

Gdańsk. (Tel. wł.) Według ostatecznego oficjalnego wyniku wyborów, ogłoszonego w poniedziałek po południu, lista polska uzyskała nie 8,100, lecz 8.325 głosów.

Poszczególne listy niemieckie dostały: hitlerowcy 139.043 gł., socjal-demokraci 38.015, Centrum 31.525, komuniści 7.930, niem.-narodowi 9.691, t. zw. kombatanci (lista Pietscha) 882 gł.

Hitlerowcy uzyskali 58.7% wszystkich złożonych głosów, a więc jeszcze mniej, niż uprzednio donoszono.

Uprawnionych było 237.015, złożono głosów ogółem 236.733, frekwencja wyborcza wynosiła więc zgórą 99 procent! Unieważniono głosów 1.577, ważnych głosów było więc 234.956.

Na podstawie t. zw. „Wahlscheinów" głosowały 13.482 osoby, przybyłe do Gdańska na wybory przeważnie z Rzeszy Niemieckiej

O ułaskawienie

Warszawa. (Tel. wł.) Obrońca Czehury wniósł prośbę na ręce p. Prezydenta o ułaskawienie skazanego. Obrońca uważa, że nie uchodzi, aby Czehura, który już raz przeszedł dreszcze przedśmiertne, miał po ewentualnem wyleczeniu stanąć pod szubienicą.

Należy dodać, że obrońca Czehury dopiero pierwszy raz zwraca się do p. Prezydenta o ułaskawienie. Poprzednio bowiem prośba była skierowana przez władze sądowe z urzędu. (w)

Pod znakiem Ludendorffa

Berlin. (Tel. wł.). Niemcy stoją dziś pod znakiem gen. Ludendorffa z okazji 70 rocznicy jego urodzin. Stolica jest przybrana flagami.

Główne uroczystości odbywają się w siedzibie Ludendorffa w Tutzing, dokąd wyjechał min. Reichswehry gen. Blomberg, szef sztabu gen. Fritsch i inni. Z Monachjum przybyła kompanja piechoty z orkiestrą i sztandarami.

Przed domem Ludendorffa od rana stoi podwójny honorowy posterunek wojskowy.

O parytet złota

Paryż. (PAT.) „Le Capital" stwierdza polepszenie sytuacji franka szwajcarskiego i florena holenderskiego.

Zdaniem pisma, władze holenderskie i szwajcarskie dysponują środkami, umożliwiającemi utrzymanie parytetu złota tych walut. Pomimo wycofania poważnych kapitałów zagranicznych z Amsterdamu i Zurychu, rządy nie są skłonne do skapitulowania wobec nacisku międzynarodowego.

Wiadomości

B. pruski min. sprawiedliwości Kerrl, obecnie minister bez teki w rządzie Rzeszy, mianowany został przez Hitlera kierownikiem urzędu do spraw przydziału ziemi instytucjom prawa publicznego. Nominacja ta jest szczególnie charakterystyczna z uwagi na przypuszczalne zapotrzebowania wojska w zakresie budowy koszar, lotnisk i placów do ćwiczeń.

*

Dziś odbędzie się w Berlinie ślub prezydenta senatu gdańskiego, Greisera z p. Marją Koerferową z Berlina. Jak wiadomo, p. Greiser rozszedł się przed pewnym czasem ze swoją pierwszą żoną.

*

Organ diecezji berlińskiej „Katolischer Kirchenblatt" donosi, że władze kościelne w Berlinie zgłosiły na ręce kanclerza Hitlera protest przeciwko mowie, wygłoszonej w Essen przez przywódcę młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schirach. W mowie tej zaatakowano w niezwykle ostrej formie kościoły ewangelicki i katolicki.

*

W Dortmundzie odbył się apel 36 tysięcy Stahlhelmowców nadreńskich, w czasie którego wygłosił przemówienie min. pracy i przywódca Stahlhelmu Seldte.

*

We Francji odbyły się wybory 3 nowych senatorów na miejsce zmarłych. Wybrani zostali w Haute Savoie pan Jacquier obecny min. pracy i członek stronnictwa radykałów społecznych; w dep. Haut Rhin — Paul Osterman niezależny republikanin, a w okręgu De la Meuse członek unji republikańskiej, Louis Courot.

*

Właściciel dziennika „New Jork Times" i jeden z dyrektorów administracyjnych agencji Associated Press, Adolf Ochs, zmarł nagle wskutek krwotoku mózgowego, przeżywszy 77 lat.

Czego Niemcy oczekują od Stresy?

Berlin. (PAT) — Na łamach „Deutsche Allg. Ztg." ogłasza znany publicysta niemiecki Silex artykuł p. t. „Czego oczekujemy od Stresy?". Z wywodów przebija wyraźna obawa przed konsekwencjami, jakie wyniknąć mogą z nieustępliwego stanowiska mocarstw zachodnich dla „rzeczywistości politycznej, znajdującej wyraz w przywróceniu suwerenności zbrojnej Niemiec".

Widocznie inspirowany artykuł ten jest skierowany pod adresem mężów stanu Europy, a przedewszystkiem Mussoliniego, którego autor uważa za kierownika akcji, zmierzającej do stwierdzenia jednostronnych uchybień Rzeszy.

„Niemcy — pisze Silex — nie wątpiły, podobnie, jak inne mocarstwa, że przywrócenie suwerenności zbrojnej wywoła poważny wstrząs i nie spodziewają się, by ten wstrząs szybko minął. Oczekują one natomiast, że Stresa otworzy drzwi dla przyszłej, wspólnej i lepszej pracy mocarstw europejskich nad zabezpieczeniem pokoju."

W dalszym ciągu autor, rozpatrując postulaty trzech mocarstw, uczestniczących w konferencji, oświadcza, co następuje:

„Postulat Anglji, posiadającej decydujące znaczenie, wyraża się w żądaniu, aby Niemcy wykazały gotowość do ograniczenia zbrojeń. Dalszym punktem jest pozyskanie Rzeszy dla współpracy w tym, czy innym pakcie, mającym zastąpić niemożliwy projekt paktu wschodniego.

„Zdaniem Francji, angielskie plany bezpieczeństwa są niewystarczające. Pakt wschodni został wprawdzie również zarzucony przez Francję, lecz nowe formuły zbliżają się do idei protokółu genewskiego, rozbudowanego w systemie sojuszów wojskowych."

Autor zastrzega się przeciwko tej formie, zaznaczając, że Niemcy gotowe są zawrzeć ze wszystkimi sąsiadami, z wyjątkiem Litwy, 10-letnie dwustronne pakty o nieagresji, które byłyby wzmocnione przez konsultacje, oraz ogólne zobowiązanie nieudzielania pomocy gospodarczej, finansowej, lub wojskowej napastnikowi.

„Przyznanie poszczególnym państwom w ramach ogólnego paktu prawa do zawierania umów o wzajemnej automatycznej pomocy wojskowej osłabiłoby sens paktu. Trudno w obecnej fazie, gdy Francja waha się między przyjaźnią W. Brytanji a zależnością od Rosji sowieckiej, ustalić, czy pragnie ona jeszcze układu, ograniczającego zbrojenia, czy też widzi większe szanse w wyścigu zbrojeń.

„Włochy najostrzej występują wobec Niemiec, o czem świadczy ich memorandum, złożone w Londynie i Paryżu. One jedynie domagały się natychmiastowej akcji. Włochy szukają obecnie nowych dróg polityki zagranicznej. Nie wolno jednak zapominać, że przewodniczącym konferencji w Stresie będzie Mussolini, który jako pierwszy uznał równouprawnienie Niemiec. Czyżby więc niemożliwe było porozumieć się?

„Trudno zorjentować się — konkluduje Silex — czego pragną inni. Co do Niemiec oczekują one, że mężowie stanu w Stresie świadomi będą wielkiej odpowiedzialności i nie zatarasują nieprzezwyciężalnemi przeszkodami drogi do zwycięstwa rozsądku europejskiego.

Uroczystości słowiańskie w Rzymie

Miasto Watykańskie. — (KAP). W bazylice św. Klemensa odbyło się przy grobie św. Cyryla uroczyste nabożeństwo dla upamiętnienia 1050 rocznicy śmierci św. Metodego.

Nabożeństwo, na którem byli obecni kard. Sincero, ks. arcyb. Sapieha, bisk. Dubowski, rektorzy i alumni wszystkich kolegjów słowiańskich, oraz licznie zgromadzone duchowieństwo i wierni.

Następnie Ojciec św. przyjął na audjencji około 400 alumnów Instytutu Polskiego, kolegjów polskiego, jugosłowiańskiego, czechosłowackiego, ruskiego św. Józefata i rosyjskiego św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz liczne duchowieństwo pochodzenia słowiańskiego. Rektor kolegjum św. Hieronima prałat Magjerec wygłosił przemówienie.

Odpowiadając na to przemówienie Ojciec św. wyraził radość z obecności tak licznych przedstawicieli narodów słowiańskich. Papież nie przypuszczał nigdy, że przy grobach Apostołów i katedrze św. Piotra tak wiele przebywa Słowian, przekonując Go jeszcze bardziej o głębokiem znaczeniu powszechności papiestwa dla ludów słowiańskich. Kończąc, Ojciec św. błogosławił obecnych, ich rodziny i kraje ojczyste, wyrażając zadowolenie, że może coś dla umiłowanych narodów uczynić, i pragnie, by móc coświęcej jeszcze zrobić dla tych ludów, jednych gorąco przywiązanych do Stolicy Apostolskiej i drugich dziś oddalonych, nie pozbawionych jednak dróg, które skierują je do powrotu.

Po błogosławieństwie Papież wysłuchał kilka pieśni i hymnów słowiańskich, poczem, na zakończenie audjencji pozdrowił ich polskiem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Niebywały entuzjazm był odpowiedzią na to pozdrowienie.

Dążenia polityczne Hitlera

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelny publicysta „Daily Mail" Ward Price zamieścił obszerny artykuł p. t.: „Jaka powinna być polityka angielska"?

Propaguje on — według doniesienia „Kurjera Warsz." — skoncentrowanie wysiłków nad wzmocnieniem podstaw pokoju w Europie zachodniej i pozostawienie Niemcom całkowicie wolnej ręki na wschodzie. Tę propozycję uzasadnia niebezpieczeństwem, jakie dla Europy przedstawia Rosja sowiecka.

Artykuł Ward Price'a jest dlatego znamienny, że publicysta ten, dobrze widziany przez Hitlera, daje w nim wyraz dążeniom politycznym obecnego rządu berlińskiego. (w)

Rekordowy przelot

Paryż. (PAT). Tow. lotnicze „Air France" podaje, że kurjer, który opuścił Paryż w niedzielę o godz. 0,53, przybył do Ameryki Poł. w poniedziałek o godz. 19,45.

W ten sposób przebył drogę Francja—Ameryka w 43 godziny 52 minuty.

Anglja — Australja

Londyn. (PAT). Przebywający w Londynie premjer południowej Australji, Butler, zapowiedział zorganizowanie w roku przyszłym z okazji 100-lecia tej prowincji nowego międzynarodowego wyścigu samolotów na trasie Anglja—Australja.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.30½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 195.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.01 zł, gotówką 172.67 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 9. 4. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 66¼—66,30, za 4% premj. dol. 52,50 oraz za 3% poż. bud. 44¾.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano — bez obrotu — 4½% dol. listy zast. po 45,—% oraz 4½% listy zast. w złocie po 46,—, zaś 4½% złotowe listy zast. obracano po 45,— oraz 4% złotowe listy zastaw. konwert. również po 45,— w zaofiarowaniu.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 87,—.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 66,25—66,30 P.
4% poż. premj. dol., serja 52,50 P.
3% poż. budowl., serja I 44,75 P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 45,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 45,— O.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 87,— P.

Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 9. 4. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Żyto 75 tonn par. Poznań	13,85
Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usposob. spokojne)	13,75— 14,00
Pszenica (Dsposob. stalsze).	15,50— 15,75
Jęczmień browarowy	19,50— 20,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l.	17,50— 17,75
Jęczmień 680—690 g/l.	16,50— 17,00
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne)	14,25— 14.75
Owies nad. się do siewu	15,00— 15,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	20,50— 21,50
żytnia I gat. 0-65% wł. w.	19,50— 20,50
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	14,00— 15,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	12,00— 13,00
żytnia razowa 0.95% wł. w.	16,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	27,00— 29,50
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	26,50— 27,00
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	25,50— 26,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	24,50— 25,00
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	23,50— 24,00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	22,50— 23,00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,00— 22,50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19,00— 19,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16,25— 16,75
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,25— 15,75
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	12,75— 13,25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,50— 11,25
Otręby pszen. grube stand.	11,50— 12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,75— 11.25
Otręby jęczmienne	10,25— 11,50
Rzepak zimowy	37,00— 39,00
Rzepik latowy	35,00— 37,00
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	37,00— 39,00
Wyka jadowa	31,00— 33,00
Peluszka	33,00— 35,00
Groch Viktorja	33,00— 38,00
Groch Folgera	30,00— 32,00
Łubin niebieski	10,50— 11,00
Łubin żółty	12,50— 13,00
Seradela	13,00— 15,00
Mak niebieski	34,00— 37,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140.00
Koniczyna czerw. 95—97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110.00
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	75,00— 85,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00
Makuch lnian. w taflach	18,75— 19,00
Makuch rzepakowy w tafl.	12,75— 13,00
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,25— 19,75
Śrut Soja	20,00— 20,50
Słoma pszenna luzem	3,00— 3,20
„ pszenna prasowana	3,60— 3,80
„ żytnia luzem	3,25— 3,50
„ żytnia prasowana	3,75— 4,00
„ owsiana luzem	3,75— 4,00
„ owsiana prasowana	4,25— 4,50
„ jęczmienna luzem	2,45— 2,95
„ jęczmienna prasow.	3,35— 3,55
Siano zwykłe luzem	7,00— 7,50
„ zwykłe prasowane	7,50— 8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00— 8,50
„ nadnoteckie pras.	8,50— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 245 tonn, pszenicy 790 tonn, jęczmienia 28,5 tonn, mąki żytniej 81,5 tonn, mąki pszennej 169 tonn, otrąb żytnich 150 tonn, otrąb pszennych 92,5 tonn, otrąb jęczmiennych 15 tonn, gorczycy 12 tonn, grochu Viktoria 30 tonn, grochu Folgera 2,5 tonn, wyki 2,5 tonn, peluszki 32,2 tonn, seradeli 29 tonn, koniczyny białej 5 tonn, lucerny 0,6 tonn, rajgrasu 0,5 tonn, nasion 3,72 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, płatków ziemniaczanych 15 tonn, ziemniaków jadalnych 45 tonn, ziemniaków fabrycznych 300 tonn, słomy 30 tonn.

„Kryzys Europy"

André Siegfried, jeden z najznakomitszych pisarzy politycznych, którego gościliśmy w ub. roku w Poznaniu, ogłosił świeżo dzieło p. t. „La crise de l'Europe".

Autor kreśli na wstępie obraz rozwoju gospodarczego i politycznego całego świata w wieku XIX ze szczególnem uwzględnieniem Europy. W tym to stuleciu zdobyta przez Europę w wieku Odrodzenia hegemonja nad resztą świata dosięgła swego punktu kulminacyjnego. Była zaś ta hegemonja główną przyczyną wielkiego rozkwitu gospodarczego na naszym kontynencie. Dzięki niej nadzwyczajnie szybko wzrastająca ludność mogła nietylko być wyżywiona, lecz także pod względem kulturalnym na lepszą stopę życiową wzniesiona. Powstał technicznie nowy sposób produkcji, ugruntowanej na węglu, maszynie parowej, oraz nowy sposób produkcji metalurgicznej. Wszystko to razem zdobyło Europie stanowisko dominujące.

Kraje pozaeuropejskie, w których osiedliła się biała rasa europejska, dostarczały staremu kontynentowi surowców i otrzymywały od niego produkty przemysłowe, a ponadto Europa zasilała te kraje kapitałem, potrzebnym na maszyny do przetwarzania surowców. Bilanse handlowe wobec tych krajów zamorskich były zawsze ujemne, a wyrównanie bilansów płatniczych dokonywało się czynnikami „niewidzialnemi", jak fracht okrętowy, odsetki z dostarczonego kapitału, komisje, prowizje i t. d.

Już w ostatnich dziesięcioleciach jednak XIX wieku przygotowywał się zwrot. Europa dostarczała nietylko zamieszkałym przez białą rasę krajom zamorskim, lecz także Japonji i Indjom maszyn oraz inżynierom i werkmistrzów dla produkcji przemysłowej. Najpierw rozwinął się w tych dwóch ostatnio wymienionych krajach przemysł włókienniczy. Już też w 90-tych latach ub. wieku spadł eksport Manchesteru, który aż do tego czasu niepodzielnie opanowywał zamorski rynek włókienniczy, a teraz odczuł nową konkurencję. Wówczas to rozpoczął się zanik hegemonji europejskiej. Wojna światowa przyśpieszyła tylko ten proces.

Czasu wojny światowej zapotrzebowanie artykułów spożywczych w krajach aljanckich wzmogło się. Musiano je sprowadzać z krajów zamorskich i płacić za nie ceny wygórowane. Stopniowo dał się także odczuć brak produktów przemysłowych, a w szczególności sprzętu wojennego, który również po cenach już wprost fantastycznych musiano sprowadzać z krajów zamorskich. Dostawcami były Ameryka Północna i Japonja i tam właśnie powstały nowe przedsiębiorstwa przemysłowe. Wzbogacona zaś niesłychanie przez ten eksport ludność obu tych krajów przyzwyczaiła się zczasem płacić za produkty rodzime również ceny wygórowane. Z tego powodu powstawała coraz większa ilość nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Okres tego grynderstwa trwał z małemi przerwami do 1930 r. To nadmierne uprzemysłowienie musiało oczywiście skończyć się fiaskiem t. zw. prosperity.

W Europie zaś musiał po krótkim okresie inflacyjnym przyjść kryzys, który zaostrzał się głównie z tego powodu, że kontyngent nasz tymczasem stracił już swoją hegemonję. U narodów Dalekiego Wschodu znowuż wraz z uprzemysłowieniem czasu wojny obudziło się poczucie narodowe. Tym sposobem Europa straciła nietylko rynki zbytu na uprzemysłowionym Wschodzie, lecz odczuła także na innych rynkach, a to nawet europejskich, silną konkurencję Wschodu.

Polski czytelnik w książce Siegfrieda nie znajdzie nic nowego. Wszystkie tezy pisarza francuskiego są nam znane z publikacyj Romana Dmowskiego, który przeszło 10 lat temu nakreślił przeobrażenia w strukturze gospodarczej i politycznej świata („Nowe czasy i nowe zagadnienia" w „Przeglądzie Wszechpolskim" z 1924 r.), a w ostatnich latach rozwinął i szeroko uzasadnił swój pogląd, dopełniając go nowemi spostrzeżeniami, w dwóch książkach p. t.: „Świat powojenny i Polska" oraz „Przewrót". To zatem, co pisze Siegfried, jest w pewnej mierze uzasadnieniem, natomiast w całości potwierdzeniem, a może nawet powtórzeniem tego, co wnikliwą intuicją i głębokim umysłem odkrył Dmowski.

André Siegfried — „La crise de l'Europe" — Calmann — Lévy — Paris 1935.

Echa paszkwilu na Kraków

P. Georgette Camille szkaluje Kraków i wogóle Polskę — Niezręczna obrona i jej echa

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Kraków, 8 kwietnia.

Nie udało się p. prezydentowi Kaplickiemu. Chciał okazać się dobrym „ojcem miasta", chciał wystąpić jako obrońca „swego" miasta, ale jakoś nie poszło. Przeciwnie! niepowodzenie na całej linji.

A było to tak:

Jakaś francuska dziennikarka, nosząca powabne nazwisko Georgette Camille, ogłosiła w tygodniku „Voilà" całkiem niepowabny reportaż p. t.: „L'amour maudit en Pologne" („Miłość przeklęta w Polsce"), w którym w przesadnych barwach odmalowała zepsucie, panujące w Warszawie i Krakowie. Widocznie temat ten pociągał panią Georgette i nie znalazła w Polsce nic godniejszego uwagi i opisu...

Postąpiła bardzo brzydko — niema co mówić. Przesoliła i przepieprzyła skandalicznie. I oto p.prezydent miasta postanowił ująć się za Krakowem. Napisał list „do ambasady Rzeczypospolitej Francuskiej w Warszawie", w którym piętnuje oszczerstwa. rzucane przez p. Camille na Kraków.

„Dzięki tendencyjnej jednostronności — pisze p. Kaplicki — artykuł ten jest w szczególności dotkliwy dla Krakowa, przedstawionego niezgodnie z prawdą jako jeden wielki lupanar. Takie nastawienie autorki może wywołać u nieświadomych historycznej i kulturalnej roli Krakowa fałszywe o mieście tem wyobrażenie."

Protestuje dalej p. Kaplicki przeciw temu, że na czele artykułu „umieszczono fotomontaż z widokiem Zamku królewskiego i katedry na Wawelu, oświetlających snopem promieni nagą „kapłankę miłości".

Na tym proteście powinien był p. prezydent poprzestać. Tymczasem p. Kaplickiego nieco „poniosło" i na atak jakiejś tam podrzędnej-reporterki odpowiedział atakiem — na Francję, pisząc m. in.:

„Nie jest, niestety, wolna od nich (t. j. szumowin społecznych — przyp. red.) i Francja, gdzie zarówno w stolicy, jak i w ośrodkach portowych, prostytucja rzuca się w oczy stokroć jaskrawiej aniżeli w Krakowie."

Niezręczne to zdanie spotkało się odrazu z odprawą ze strony ambasadora francuskiego p. J. Laroche. Zaznaczywszy, że interwencja nie należy do zakresu jego działania i że „uznanie, jakiem Kraków cieszy się we Francji, nie wydaje mu się w niczem naszwank narażone", pisze dalej p. Laroche:

„Powyższe wyczerpywałoby moją odpowiedź, gdyby nie to, że uznał Pan za wskazane wspomnieć w swej argumentacji, że Francja nie jest również pozbawiona „mątów społecznych" i gdyby Pan nie wyraził na ten temat opinij, które ku mej przykrości znalazłem w liście, skierowanym do ambasady francuskiej."

I dalej:

„Nie zamierzam zgoła podejmować z Panem polemiki na ten temat, jednakże rozgłos, jaki Pan uważał za wskazane nadać swemu listowi, wydaje mi się tembardziej godny ubolewania, że tego rodzaju uwagi, wychodzące z pod pióra pierwszego dostojnika sławnego miasta, przedrukowane w poważnych dziennikach, zyskują w oczach czytelników autorytet i wyrazistość, jakich nie można przypisywać opinjom dziennikarza, nieobarczonego odpowiedzialnością publiczną."

Jak widzimy, p. Kaplicki, podając swój list do prasy i robiąc mu przez to niepotrzebny rozgłos, wyrządził sprawie, której chciał bronić, wręcz niedźwiedzią przysługę...

*

Jakkolwiek p. Camille przejaskrawiła, warto jednak zwrócić uwagę na nienormalne stosunki, panujące na niektórych ulicach Krakowa w godzinach wieczornych. Tyczy się to głównie ulicy Lubicz, Florjańskiej i św. Jana. Tu widocznie właśnie reporterka z „Voilà" czerpała „natchnienie" do swego wstrętnego paszkwilu.

A może miała także na myśli propagandę „świadomego macierzyństwa", uprawianą jawnie przez „Towarzystwo Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów"? W lokalach Towarzystwa przy ulicy Dunajewskiego 7 odbywają się odczyty, których drastycznych tytułów nawet przytoczyć niepodobna. W lokalu tym znajduje się także t. zw. „poradnia".

Należałoby pomyśleć o rzeczywistej „reformie" obyczajów, a wtedy żadne Camille nie będą miały punktu zaczepienia dla swoich „reportaży".

T. M.

Prasa o wyborach w Gdańsku

Zadania dyplomacji polskiej

„ABC" warszawskie w artykule p. t. „Porażka Hitlera, ale i Forstera" pisze m. i.:

„Bardzo dotkliwe dla obozu nacjonal-socjalistycznego w Gdańsku jest nieuzyskanie nawet dwu trzecich, t. j. przynajmniej 67 proc. Właściwie p. Albert Forster, zachęcony niedawnemi wynikami gminnemi i powiatowemi, krążył nadziejami koło 90 proc., tak jak obecnie w Rzeszy. Ale dwie trzecie czyli 66,7 proc. trzeba mieć w Volkstagu, w myśl art. 49-go konstytucji gdańskiej, dla samego wszczęcia jej zmiany, uzależnionej jeszcze następnie od zgody Rady Ligi.

„Konstytucja zaś w. m. Gdańska z roku 1921-2 jest solą w oku obozu nacjonal-socjalistycznego. Nie jest ona bowiem przykrojona na miarę „Gleichschaltung". Przedewszystkiem zaś w drodze zmiany konstytucji możnaby stwarzać odskocznię dla przewrotu w dziedzinie międzynarodowej stanowiska w. m. Gdańska w duchu nowej rzeczywistości roku 1935.

„To wszystko zaś jeszcze pół biedy. „Najgorszą klęską dla nacjonal-socjalizmu wogóle, nietylko gdańskiego, jest to, że w osiągnięcie tak nikłego wyniku uwikłano bezpośrednio szczyty nacjonal-socjalizmu Rzeszy. Więc po to, nie mówiąc już o gwiazdach drugiej wielkości, jak np. Rust, Streicher i Bürckel, zjechała do Gdańska na zebrania przedwyborcze wielka trójka Göring—Goebbels—Hess, żeby powiększyć o kilka procent liczbę głosów, nie osiągając nawet dwóch trzecich głosów? Kto w Gdańsku wojuje Rzeszą w tak jaskrawy sposób, jak bezpośredni udział jej ministrów w robocie wyborczej, przenosi niepowodzenie z Gdańska na Rzeszę i z „Gauleitera" Forstera na „Führera" Hitlera.

„Gdyby z tej porażki obozu nacjonal-socjalistycznego w Gdańsku, która powinna trochę ochłodzić rozpalone głowy, nie skorzystano, gdzie należy, w Warszawie i w Genewie, dla przywrócenia ładu prawnego w wolnem mieście, byłoby to opieszałością nie do darowania."

„Kurjer Warszawski" pisze o wyborach w Gdańsku tak:

„Okazało się, że nawet wybory pod okupacją mogą dać pole do działania ludziom z charakterem.

„Przed dyplomacją polską dzień wczorajszy stawia dwa wdzięczne zadania: po pierwsze należytego oświetlenia przebiegu i rezultatu wyborów pod okupacją, powtóre przeciwstawienia się próbom wznowienia tej szczególnej „konsultacji narodowej", do czego niewątpliwie hitlerowcy dążyć będą, według metod wypróbowanych w Rzeszy.

„Sądząc z głosów prasy zagranicznej, wykazujących niespotykane dotychczas zainteresowanie sprawą gdańską, zadania te nie będą chyba przerastały sił swych wykonawców."

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

Z Londynu donoszą:

Dzienniki angielskie, które w ostatnim czasie poświęcały dużo uwagi rozwojowi sytuacji w Gdańsku, omawiając wyniki niedzielnych wyborów, stwierdzają, że zamierzenia narodowych socjalistów, którzy spodziewali się osiągnąć większość kwalifikowaną i na tej zasadzie zwrócić się do Rady Ligi Narodów z projektem zmiany statutu wolnego miasta Gdańska, zostały przekreślone.

„Daily Telegraph", podkreślając różnicę wyników między plebiscytem w Zagłębiu Saary a wyborami w Gdańsku, które w myśl założeń kierownictwa Partji Narodowo-Socjalistycznej, miały być takim samym plebiscytem, mówi o moralnej porażce Hitlera i Partji Narodowo-Socjalistycznej.

Również inne dzienniki stwierdzają porażkę narodowych socjalistów, którzy mimo olbrzymiego aparatu propagandowego, zasilanego środkami, płynącemi zpoza terenu wolnego miasta, i mimo wypróbowanych metod teroru, nie zdołali osiągnąć większości dwu trzecich w Volkstagu. Sytuacja w Gdańsku pozostaje wobec tego bez zmiany.

W MAŁEJ AUSTRJI

W Wiedniu odbyła się pierwsza od czasu zakończenia wojny wielka parada wiosenna wojska austrjackiego. Na fotografji widzimy nowoutworzony bataljon gwardji podczas mszy polowej na Placu Bohaterów.

Pg 3 453-DO 4.14

Ponura rzeczywistość i błyski odrodzenia

Wkrótce ukaże się p. t. „Pamiętniki chłopów" książka, zawierająca plon konkursu, ogłoszonego przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie na życiorys chłopa. Fragment jednego z utworów, odznaczonych na konkursie, ukazał się ostatnio w „Wiadomościach Literackich". Z fragmentu tego przytaczamy najważniejsze ustępy, obrazujące dzisiejszą ponurą rzeczywistość wsi polskiej:

„Dzisiaj na wsi jest straszna bieda — czytamy w pamiętniku. — Nieraz myślę sobie nad naszą chłopskom niedolą. Dlaczego człowiek, który pracuje sam od urodzenia i nigdy nie wie co to zabawa, tak musi biedować! Dziecko ma siedem lat, musi paść krowy cały dzień. Nikt się nie pyta czy płacze, bo niema prawa coby kazało zrobić zagródki dla krów. Potym pochodzi trochę do szkoły i wszystko zapomni, bo później książki prócz kościelny do ręki nie bierze, bo niema za co kupić.

„Całe życie człowiek przepracuje, twarz się w bruzdy poorze, pot oczy wyżre, a potem nocuje w obórce, a czasem w chałupie, bo dzieci nasze som źle wychowane. Matka nieraz mówi żebyś zdechł jak pies, to tyż syn później niebardzo ma litość nad nią.

„Dzisiaj bieda na wsi aż kwiczy. Chleba mało kto z biedniejszych je, a mięso na Boże Narodzenie i Wielkanoc i to niezawsze. Dzieci takie jakieś chude i mechem obrosłe. Zaraz po wojnie wprowadzali instruktorzy na gwałt wzorowe gospodarstwa, ale źleśmy na tym wyszli. Wszystko dawali na wypłatę, a ludzie brali nad miarę. Później przyszły gorsze czasy i komornik niejednego wyczyścił do ostatniej koszuli, albo wcale wypędził do miasta. Ludzie ze wsi uciekają, bo w mieście zimą dostają bezrobocie, a latem też prędzej na publicznych robią!

„... Co ma chłop za przyjemność w życiu. Ile się namartwi, nabiega zanim mu coś urośnie. Potym sprzeda i nędzuje z dziećmi. Tyle mo przyjemności co mu dał Pan Bóg, ale i tych dowoli użyć nie może, bo dzieci potem niema czym żywić, a zresztą po kartoflach schnie...

„...O kupieniu gazety na wsi niema mowy. Czasem zabłądzi jakaś tania gazyta badaczy pisma świętego, albo komunistyczna za darmo..."

A oto, co pisze autor pamiętnika o ostatnich wyborach do rad gromadzkich i o pożyczkach:

„Były u nas na wsi wybory do rady, ale nikt nikogo nie wybierał, bo wójt przywiózł listę, kazał się podpisać i na tem koniec. Podpisywali też niektórzy gospodarze pożyczkę narodową. Pierwszą ratę wpłacili, bo przyszedł policjant z pisarzem i jak się ludzie upierali robił protokuły całą gromadą. Czy nie lepiej byłoby, żeby nasz chłop czuł się obywatelem tej Polski.

„Jest u nas jeden chłop nazywa się Jasieczkowy Wojtek. Dzieci mo ośmioro, długu po uszy. Wszystko to takie wymizerowane, że żal patrzyć. Przyszli do niego po pożyczke i musiał podpisać. Te pierwsze 8 zł. pożyczał w 10 domach i u mnie tyż pół złotówki, co będzie z dalszymi ratami nie wiem. Teraz przychodzi do mnie co drugi dzień i pyta sie czy nie będzie jakiej wojny albo rewolucji. Ale nietylko on, wszyscy na wsi proszą Boga, żeby była wojna, albo co innego, by się tylko zmieniło..."

I tak dalej, i tak dalej. Obraz wprost rozpaczliwy...

*

Ale już w wielu okolicach Rzeczypospolitej budzi się na wsi jakieś nowe życie: chłopi z coraz większym zapałem garną się do ruchu narodowego, widząc w nim czynnik, który odrodzi Polskę moralnie i materjalnie. Ciekawe uwagi na temat tych przemian zamieszcza na łamach tygodnika „Prosto z mostu" p. Antoni Olcha. Artykuł jego, zatytułowany „Oblicze żywej Naprawy. List z mojej wsi", jest protestem przeciw sposobowi, w jaki Jalu Kurek w swej powieści „Grypa szaleje w „Naprawie" scharakteryzował chłopa polskiego.

„Radzi się — tak opisuje Olcha zebranie chłopów w swej wsi — nad gromadzkiem dobrem:

„— .. Dosyć bezwładu, niemyślenia o swojej przyszłości! Dosyć skamlania i załamywania rąk! Sami musimy wywalczyć swoje jutro, rozwalić w gruzy to, co złe, a zbudować nowe. Słuchajcie wszyscy i uważajcie, czy mówię prawdę, czy was cyganię...

„— Prawdę godo!! To słuszny chłop, jakże! — poświadczono gromadą.

„— ...twardo po chłopsku, nieustępliwie! Na początek założymy własną organizację gospodarczą, która wzmocni naszą siłę polityczną. Musimy skleić spółdzielnię, założyć bibljotekę, prenumerować gazety...

„— Hurra! założymy spółdzielnię. Słusznie godo!

„W każdą prawie niedzielę odbywają się jakieś zebrania polityczne, gospodarcze lub oświatowe. Zaprenumerowano parę gazet. Czytają, coraz częściej dyskutują.

„A tu znowu młódź zakłada własne Koło, do którego należą z dwu wsi: Naprawy i Malejowej. Organizuje własną bibljoteczkę. Urządza w Naprawie i Malejowej przedstawienia, na które przychodzą tłumy. Przychodzi także policja.

„Przedewszystkiem kipi Podhale. Pod Babią Górą, Luboniem, Turbaczem i Giewontem dudni bojowym rytmem nowej wsi, która otrząsa z siebie pył snu, rwie kajdany ciemnoty i uległości wobec sobaczego losu. Jemy kwaśnicę, przednówkujemy, prawda: ale nie chce nam się jeszcze z tego powodu płakać, ani umierać bez słowa protestu na grypę. Od jałowej kwaśnicy zaostrzają się zęby i wzrok. W chudych chłopskich rękach pozostaje tyle siły, ile trzeba do powalenia ugnojonej i poniżającej rzeczywistości.

„Więź się rusza i zmienia gwałtownie. Zaczęło się to z rokiem 1933."

Pisze dalej autor o licznych aresztowaniach i mandatach karnych, jakie spotykają jego kolegę — akademika, pracującego na wsi, i tak charakteryzuje szkolnictwo miejskie:

„Nauczycielstwo przeciążone jest pracą, marnie płatne, a poza tem zajmuje się walką polityczną z rodzicami tych, których uczy. Nic więc dziwnego, że współdziałanie domu ze szkołą — pod psem. Chłopi nie zdziwiliby się wcale, gdyby nauczycielstwu kazano pewnego dnia przywdziać mundury koloru granatowego. Już i tak zatraca się granica pomiędzy policjantem a nauczycielem. Pozostaje chyba tylko różnica płac."

Wreszcie Olcha, polemizując z Jalu Kurkiem, stwierdza, że wbrew temu, co twierdzi ów powieściopisarz, aktywność kulturalna, gospodarcza, polityczna masy chłopskiej rośnie.

„Mają swoją wyrazistą wymowę takie fakty — kończy swe uwagi autor — jakie się zdarzały bardzo często podczas wyborów samorządowych. Chłopi wykuwali napamięć całe strony ustawy samorządowej i regulaminów wyborczych, żeby móc wykryć każdy fałsz. Walczyli do upadłego w obronie czystości wyborów, a gdy się przekonali, że się ich wolę przeinacza — składali ostatnie grosze na podróż dla delegata do Warszawy.

„Proste chłopy" w „bukowych" portkach dobijały się do drzwi pana ministra. Przyjmowano ich i słuchano gorzkich słów, a skarg na postępowanie biurokracji. Twardo i z godnością bronili swojego prawa chłopi: ci sami, o których Kurek pisze, że nie uznają władzy bez bicia!

„W całej Polsce wiadomo, że chłopstwo pracuje, myśli, walczy, — jednak Kurek i jego obrońcy pragną urobić nową fałszywą legendę o wsi. Przeciwko temu jesteśmy zobowiązani zawsze protestować, I protestujemy!"

Idzie fala odrodzenia narodowego...

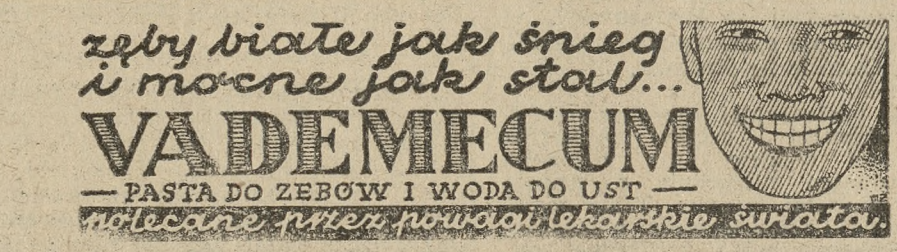

nr 8 650

nr 8 660

Tz 644

Niesamowita zbrodnia

Bombaj. (PAT.) W jednej z wiosek, położonych w pobliżu miasta Cholapur, wydarzył się niesamowity wypadek.

Gdy 17-letnia dziewczyna nazwiskiem Tulasa udała się po wodę do pobliskiej studni, została znienacka zasztyletowana, a następnie odcięto jej głowę, którą przyniesiono do świątyni bóstwa Mahadeo i złożono mu w ofierze.

Scena ta wywołała wśród zebranych w świątyni olbrzymie wrażenie. Poinformowana o wypadku policja wszczęła dochodzenia i zabójcę aresztowała.

Błędny sygnał

Nowy Jork. (PAT). Przy budowie tunelu pod rzeką Hudson wskutek błędnego sygnału nastąpił wybuch, który spowodował śmierć dwóch robotników i zranił ciężko 2 innych.

Wybuch kotła

Budapeszt. (PAT). W miejscowości Csany wybuchł kocioł w młynie parowym, który został zburzony prawie doszczętnie. Maszynista poniósł śmierć na miejscu a kilku robotników jest ciężko rannych.

Ulewne deszcze

Sacramento (Kalifornja) (PAT) Wskutek ulewnych deszczów, wystąpiła z brzegów rzeka Feather. 10 osób utonęło.

KAWA HAG
upaja a nie szkodzi
P 3 451-13,160

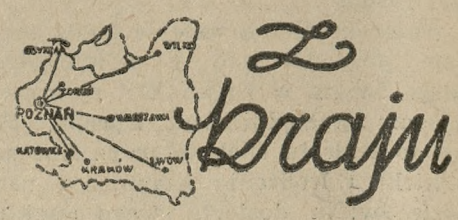

Z kraju

OBRADY ZWIĄZKU LEKARZY

W dniu 28 bm. odbędzie się w Warszawie doroczne walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Obrady rozpoczną się o godz. 12 w południe w sali klubu urzędników państwowych. Oprócz szeregu spraw organizacyjnych, na zjeździe omawiane będą najaktualniejsze zagadnienia świata lekarskiego w Polsce. M. in. rozważana będzie sprawa reorganizacji lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych i sytuacja lekarzy w ubezpieczalniach, oraz zagadnienie bytu lekarzy w Polsce. Odbędzie się również wybór władz związku.

CHIŃCZYK Z ŻYDOWSKIEM NAZWISKIEM

W stlicy został aresztowany pod zarzutem sfałszowania dokumentów obywatel chiński Szo - Ken, mający jeszcze drugie nazwisko „europejskie" Jerzy Gold. Zajmował on się pośrednictwem w sprowadzaniu artystów z Dal. Wschodu, a ponieważ w niektórych wypadkach nie chciało mu się czekać na zezwolenie władz dla wjazdu lub przedłużenia pobytu, więc sam sobie sporządzał odnośne pisma.

POWÓDZTWO W SĄDZIE WARSZAWSKIM O 2 MILJONY ZŁOTYCH

Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło onegdaj olbrzymie co do sumy powództwo, wniesione przez Państw. Bank Rolny przeciwko hrabiom Branickim. Bank ten wystąpił o zasądzenie 2 miljonów złotych od swych dłużników Branickich, będących właścicielami znacznych obszarów ziemskich pod Warszawą.

POWIĘKSZONE M. ŁÓDŹ LICZY 634.900 MIESZKAŃCÓW

Władze zatwierdziły plan rozbudowy m. Łodzi. Zgodnie z planem tym, przyłączone zostały następujące przedmieścia: Chojny, Cyganki, Nowe - Złotno i Retkina. Obecnie więc Łódź z przedmieściami liczy 634.900 mieszkańców.

UDAWAŁA MĘŻCZYZNĘ.. I CO Z TEGO WYNIKŁO

Niejaka 22-letnia Marjanna Szwejkowska w Łodzi ubierała się po męsku i w tym stroju dokonała szeregu nadużyć M. i. zdołała nabrać także niejaką Zofję M. na pewną sumę pieniędzy pod pozorem — ożenku. Jako mężczyzna pracowała ona w kilku firmach, nie wzbudzając wcale podejrzenia. Wreszcie jednak znalazła się w tych dniach po kobiecemu już ubrana przed kratkami sądu łódzkiego, który jej za popełnione oszustwa podyktował 13 miesięcy kozy.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA

Do Sosnowca przybył z Warszawy lekarz Jan Wusatowski i tam w jednym z hoteli przez powieszenie się, popełnił samobójstwo. Co było przyczyną tego rozpaczliwego kroku, nie wiadomo.

MILJONOWY SPADEK DLA MIESZKAŃCA STANISŁAWOWA

Urzędnik starostwa w Stanisławowie Józef Belotti, otrzymał wiadomość, że w Argentynie czeka na niego spadek kilkunastomiljonowy. Dziadek jego, Włoch z pochodzenia, wyemigrował do Argentyny, a później także jego brat. Ten ostatni, umierając w r. 1909, pozostawił spadek 37 miljonów pesetów, do czego po śmierci dziadka Belottiego doszło jeszcze 4 miljony pesetów. Uszczęśliwiony spadkobierca czyni starania o wydobycie tego spadku, ku czemu rozmaici finansiści ofiarowali mu się już z pomocą.

ŻYD ADWOKAT SKAZANY ZA KOMUNIZM

Adwokat Abraham Gordon był skazany przez sąd okręgowy w Wilnie na 5 lat więzienia za działalność komunistyczną. Po skasowaniu wyroku przez Sąd Najwyższy, sprawa stała się powtórnie przedmiotem rozpoznania wileńskiego sądu apelacyjnego, który tym razem podwyższył wymiar kary na 7 lat więzienia.

II odczyt
dyr. T. Trzcińskiego
p. t.
„Nieznany Zielony Balonik"
ilustrowany przez prelegenta piosenkami
środa 10 kwietnia o godz. 20-tej.
Zaproszenia rozsyła sekretarjat pałacu Działyńskich.
zg 10 886

FELJETON KULTURALNY

Przedwiośnie

Zawcześnie kwiatku, zawcześnie,
Jeszcze północ mrozem dmucha,
Z gór białe nie zeszły pleśnie,
Dąbrowa jeszcze nie sucha.

Adam Mickiewicz.

Życie na ziemi podlega prawu perjodyczności — Każde jego zjawisko przebiega po linji falistej, wykazując naprzemian to wzrost, to znów spadek nasilenia. Jednym z wyrazów tego prawa jest okresowość w rozwoju szaty roślinnej, która po spoczynku zimowym budzi się do nowego życia na przedwiośniu, poczem przez pierwiośnie i wiosnę osiąga szczytowy punkt rozwoju w lecie, aby następnie znów przez późne lato i jesień przejść ponownie w okres spoczynku.

Właśnie w tych dniach przeżywa przyroda nasza krótki, lecz charakterystyczny wstępny akt swego rozwoju w postaci pierwszej fenologicznej pory roku, czyli p r z e d w i o ś n i a. Nadejście jego sygnalizuje pojawienie się na bezlistnej leszczynie kotków męskich, pylących złoty pyłek i wysunięcie się z jej pączków kwiatowych żeńskich karminowych pędzelków znamion słupkowych. Równocześnie nad stawami i rzekami stroją się szare łozy i wikliny, najpierw srebrzystemi, a następnie żółtemi lub czerwonemi „baziami", napełniając powietrze odurzającym aromatem miodu. Po nich osiczyny pędzą czerwone jak krew kotki; u stóp zaś tych i innych drzew i krzewów, zakwitających na przedwiośniu, wypływa z ziemi barwna fala pierwszych kwiatów przedwiośnia.

Oto na łące, ze zrudziałej w ciągu zimy runi traw, wydobywają się złote kaczeńce, wśród zarośli bieleją pochylone wdół główki przebiśniegu, zaś dno bezlistnych jeszcze lasów zdobią kokoryczki, siwe jak włoskie niebo kwiaty przylaszczek, pachnące jak hiacynt kwiaty wilczego łyka, okazałe sasanki i żółtawo zielone a płaskie kwiatostany śledziennic; w rowach, w których szumi jeszcze brudna woda z tającego śniegu, przy ścieżkach i na przychaciach zakwitają jaskrawo żółte podbiały i skromne stokrotki.

Jeżeli mamy szczęście witać początek wiosny na Podolu, Wołyniu, lub w zasłanej czarnoziemem południowej części wyżyny małopolskiej, to jej zwiastunami są tu dla nas obok wonnych fiołków, olbrzymie, złote kwiaty stepowego miłka wiosennego; gdy u stóp Tatr oczekujemy nadejścia wiosny, pierwszą jej zapowiedzią staje się gromadnie zakwitający na łąkach i niższych halach przepiękny szafran spiski, zwany dość powszechnie krokusem; na Śląsku Cieszyńskim charakterystycznym kwiatem przedwiośnia jest cieszynianka, na Opolu piękna i duża śnieżyca i t. d. Słowem, każda niemal okolica naszego kraju posiada nieco inną florę przedwiośnia.

Choć tak bardzo na oko różne w kształtach, kolorze i woni, mają przecie wszystkie kwiaty przedwiośnia pewne wspólne właściwości. Przedewszystkiem są one jednakowo odporne na przymrozki, a nawet na mrozy kapryśnego przedwiośnia i wszystkie potrafią przeżyć powtarzające się w marcu, a często jeszcze w kwietniu chwilowe nawroty zimy.

Dalszą właściwością kwiatów przedwiośnia jest to, że pojawiają się one w przyrodzie nie pojedyńczo, lecz w wielkich gromadach. Można powiedzieć, iż szata roślinna przedwiośnia malowana jest inaczej aniżeli innych pór roku, i że charakteryzują ją wielkie plamy bieli, złota i lazuru. Ta właściwość flory przedwiośnia sprawia, że chociaż składają się na nią stosunkowo nieliczne gatunki roślin, to pomimo to uderza ona silnie nasze zmysły i pozostawia w pamięci wrażenie swoistego piękna i uroku.

Ze stanowiska biologicznego gromadne zakwitanie nielicznych kwiatów przedwiośnia spełnia ważną rolę powabni, ściągających do wielkich a barwnych ich plam skrzydlatą rzeszę owadów, którą z letargu zimowego budzą do życia promienie wiosennego ciepła. Już w pierwszych dniach przedwiośnia zaczyna w przyrodzie nawiązywać się nić wzajemnych stosunków życiowych pomiędzy kwiatami i owadami. Pszczoła, trzmiel i inne błonkówki, obok muchówek, które dopiero co wypełzły ze swych ukrytych leży zimowych, są pierwszemi owadami, przecinającemi swym lotem aromatyczne powietrze przedwiośnia.

Czas trwania przedwiośnia jest krótki. Z każdym dniem przybywa ciepła i światła. Z każdym dniem zjawia się więcej kwiatów i zieleni. Wreszcie pewnego dnia wytrysną z pośród świeżej murawy żółte pierwiosnki, które lud nasz nazywa kluczykami Matki Boskiej i one to otworzą wrota dla młodszej siostrzyczki przedwiośnia, dla drugiej z rzędu naszej fenologicznej pory roku, zwanej p i e r w i o ś n i e m. Szczyty gałązek bezlistnej dotychczas brzozy zapalą się zielonemi ognikami młodych listków, lepkie od żywicy pąki kasztana nabrzmieją, a łuski ich rozsuną się, ukazując zawiązki młodych liści, przezornie okryte futerkiem bronzowych włosów. W chłodne noce nalecą skądś rzesze ptactwa, na mokrej łące ukaże się bocian, nad ruń młodego żyta podniesie się prostopadłym lotem skowronek, aż wkońcu o zmierzchu pewnego dnia usłyszymy niespodzianie z głębi krzewu bzu pierwsze trele słowika, jakgdyby preludjum do wspaniałej i radosnej symfonji wiosennej.

Niebawem lud nasz, stosownie do tradycji, wyjdzie na spotkanie wiosny. W dzień niedzieli palmowej ustroi się on w barwne chusty i wyciągnięte ze skrzyń zimowych sukmany, weźmie do rąk palmy, pokryte srebrzystemi baziami wierzb, skromnych zwiastunów nadchodzącej wiosny i pójdzie je święcić. Na ziemię zstąpi Królowa-Wiosna.

DR. WŁADYSŁAW SZAFER.

Kraków.

Miłek wiosenny (Fot. J. Urbański)

Przedwiośnie w Tatrach: Toporowa Cyrhla, pokryta kobiercem kwiatów szafranu spiskiego. Fot. T. i S. Zwolińscy.

SKÓRA NA WIOSNĘ

często staje się wrażliwą, lecz nawet skóry przewrażliwione znoszą doskonale

PRZETŁUSZCZONE MYDŁA LECZNICZE
Warszawa, LABORATORJUM MALINOWSKIEGO
przygotowane na podstawach naukowych z pierwszorzędnych składników.
Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich, p i e r w s z o r z ę d n y c h firmach. Tg 646

Burza nad Formozą

Tokio. (PAT.) Silna burza jaka przeszła nad Formozą, uszkodziła szereg wsi.

Brak dotychczas wiadomości o losie flotyli rybackiej, która odpłynęła w niedzielę wieczorem na połów i dotychczas nie powróciła. Istnieje obawa, że 40 rybaków utonęło. (F o r m o z a, wielka wyspa na m. Chińskiem, licząca 3,7 miljonów mieszkańców, należy do Japonji — Red.).

Sasanka

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg.
Tg 645.

Plotki stołeczne

Warszawa, 7 kwietnia.

W świecie dyplomatycznym żegnają obecnie ambasadora Larocha. Dziesięć lat na posterunku. Poeta, który sonety pisał o Warszawie. Umie po polsku i zaaklimatyzował się w tej atmosferze.

Na barki szczerego przyjaciela Polski zwaliły się najcięższe zadrażnienia wzajemne. On podpisywał przedłużenia sojuszu francusko-polskiego, ale też i on musiał zgryźć niejedną bardzo gorzką pigułkę. Witał Ludwika Barthou, będzie jeszcze witał Lavala. Pożegna Polskę wiosną.

*

Mówią, że obecnie we Francji jest passa na dyplomatów „janusowych": np. nazwisko „Laval" można czytać wprost i odwrotnie.

Albo: „Leon" czytane odwrotnie daje nazwisko właściwe: „Noel".

*

Gdzieś podniesiono zarzut, że stolica zamało się zajmuje sprawami gdańskiemi. Zarzut może słuszny. Ale nie w stu procentach. Zainteresowanie przebiegiem rozgrywających się tam wydarzeń jest bardzo żywe. Do Gdańska wyjechało sporo dziennikarzy polskich i zagranicznych na wybory.

A zwłaszcza chodzi o to, co potem?!

I tu widać skrupulatne śledzenie biegu rzeczy przez wszystkich. Pamiętamy bowiem dobrze, że Gdańsk jest niejako probierzem oficjalnych stosunków polsko-niemieckich. A tam właśnie widać narastanie nieporozumień. I dla każdego staje się bezsporne, nieuchronne, że coraz trudniej je przyjdzie wyrównywać.

*

Były premjer Kozłowski bawi ciągle w Warszawie. Czeka na przyjęcie pożegnalne. Dopiero po niem chce wyjechać na południe.

Pono ma zamiar pisać później swe pamiętniki. W legjonach był porucznikiem. Znacznie to niższa szarża od majorów i pułkowników.

WARSZAWIANIN.

Aresztowanie komisarskiego prezydenta m. Ostrowi

W Ostrowi Mazowieckiej olbrzymią sensację wywołało aresztowanie i osadzenie w więzieniu tamtejszego komisarskiego prezydenta Hornunga, za skłanianie świadków do fałszywych zeznań, za nakłanianie sekretarza magistratu do fałszowania protokółów z posiedzeń magistratu i branie łapówek.

Jest to, jak dotąd, pierwszy wypadek aresztowania rządowego komisarza miasta w Polsce.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO JEŻYCE

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się we wtorek, 9 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 10 b. m. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO ŁAZARZ

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w środę, 10 b. m. o godz. 20 w sali p. Dolatkowskiego, ul. M. Focha 83.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO STARE MIASTO

Zebranie z referatem odbędzie się w czwartek, 11 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Wróblewicza, ul. Chwaliszewo nr. 68.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień **10** ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Ezechiela pr.
Czwartek: Leona W. pap.
Kalendarz słowiański
Środa: Gorysława.
Czwartek: Jaromira
Słońca: wschód 5,08 zachód 18,41
Długość dnia 13 g. 33 min
Księżyca: wschód 9,31 zachód 1,56
Faza: Pierwsza kwadra o 19.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw Pozn. Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 5 st. C. Ciśnienie atmosferyczne niskie 747 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 9 st. Cels., najniższa plus 1 st. C. Opadów atmosferycznych 2 mm.

Przepowiednia pogody na środę: Zachmurzenie przeważnie duże, przelotne opady, dość ciepło.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 1,32 mtr.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu opłucnej. Tg 643

— * **Oszust w roli woźnego.** Do p. Jadwigi Piątkowskiej przy ul. Skrytej 11 przyszedł nieznany osobnik i przedstawiwszy się, jako woźny szpitala miejskiego, poprosił o wydanie pościeli, pod którą zmarła jej matka. Oświadczył, że pościel zabiera do dezynfekcji. P. Piątkowska nie miała wątpliwości i pościel wydała. Okazało się, że był to oszust, gdyż szpital miejski podobnego polecenia nie wydawał. Dochodzenia w tej sprawie wszczął komisarjat VIII. (kl)

— * **Uchylali się przed karą.** Z rozkazu sądu grodzkiego w Poznaniu ujęto i odstawiono do więzienia celem odsiedzenia kary 15 dni aresztu Zbigniewa Osuszkiewicza (Romana Szymańskiego 6). — Również celem odbycia kary aresztu (3 tyg.) ujęto Bronisława Orpela, ul. Wenecjańska 11-12. (kl)

— * **Proces o przywłaszczenie.** W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym stanęła Łucja Grausz, oskarżona o to, że w okresie od stycznia do października 1934 r. dopuściła się przywłaszczenia około tysiąca zł w gotówce i towarze na szkodę swej pracodawczyni Matyldy Jasińskiej. Oskarżona dopuściła się tego w ten sposób, że drobnemi sumami wybierała z kasy pieniądze, a poza tem przywłaszczała sobie tytoń, który dawała swemu narzeczonemu Świątkowi. Jako współoskarżeni stanęli jej rodzice, którym akt oskarżenia zarzucał ukrywanie przywłaszczonych przez córkę pieniędzy. Charakterystycznem jest, że p. Jasińska, mimo iż nosi polskie nazwisko i jest wdową po Polaku nie umie ani słowa po polsku. Sąd badanie jej przeprowadzać musiał w języku niemieckim. Sąd po wysłuchaniu wywodów prokuratora Goławskiego i obrońcy oskarżonych adw. Piekarskiego ogłosił wyrok skazujący Łucję Grausz na 3 miesiące aresztu, uniewinniający zaś jej rodziców od współudziału w przestępstwie. Sądził sędzia s. o. Ostrowski. (k)

— * **Ceny detaliczne.** Przeciętne ceny detaliczne notowane w mieście Poznaniu w dniu 3 bm. Mleko niezbierane: cena najniższa 1 litr 20 gr, cena najwyższa 1 litr 24 gr, cena najczęstsza 1 litr 20 gr; jaja 1 szt. 6 gr; twaróg 1 kg. 80 gr; masło solone 1 kg. 2.40 zł, masło mleczarskie 1 kg. 2,80 do 3,20.

Prezydent Rauschning w Toruniu

Toruń, (Tel. wł.) B. prezydent senatu gdańskiego Rauschning bawi obecnie w Toruniu. Rauschning jak wiadomo w przeddzień wyborów w Gdańsku wystosował list otwarty do „Gauleitera" Forstera a następnie z obawy przed zemstą hitlerowców chronił się poza granice Gdańska.

Przyjechał on do Torunia, gdzie zamieszkał u swego teścia p. Schwartza przy ul. Bydgoskiej. Z Torunia zamierza on wyjechać do Lozanny. (wd)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika bydgoska

— LICYTACJA W LOMBARDZIE. Od 11 do 13 bm. odbędzie się w oddziale zastawniczym Kasy Komunalnej m. Bydgoszczy (przy ul. Pocztowej) licytacja niewykupionych i niesprolongowanych zastawów do numeru 46 280 włącznie. W pierwszym dniu licytacji sprzedawana będzie biżuterja, zegarki i t. p., w drugim dniu futra, garderoba, dywany; w trzecim rowery, maszyny i t. d. Właściciele zastaw, którzy uniknąć chcą licytacji, mogą jeszcze w ostatniej chwili wykupić zastawione przedmioty.

— ZMIANY W SĄDZIE BYDGOSKIM W najbliższym czasie nastąpi w sądzie bydgoskim kilka zmian personalnych. Mianowicie: wiceprokurator Czak przenosi się do Leszna, gdzie obejmie stanowisko kierownika prokuratury; sędzia okręgowy Świątecki przeniesiony został na takie samo stanowisko do Kalisza; asesorowie sądowi Chyliński i Masojada otrzymali stanowiska sędziowskie we Włocławku; sędzia Neuman z Wągrówca przechodzi do sądu bydgoskiego.

Kronika czarnkowska

— OSOBISTE. Pan Marjan Kasprzak odznaczony został krzyżem pamiątkowym za walkę o szkołę polską. (cn)

— Z SALI SĄDOWEJ. Sąd grodzki w Czarnkowie rozpatrywał onegdaj sprawę Antoniego Florka z Walkowic, oskarżonego o przemyt roweru z Niemiec do Polski. Florka skazano na grzywnę w wysokości 103 zł. (cn)

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Wieleniu uchwalono budżet na rok 1935-36. Budżet jest oszczędnościowy. (cn)

— TOWARZYSTWO UPIĘKSZANIA MIASTA. W tych dniach zawiązało się w Czarnkowie Towarzystwo upiększania miasta. Towarzystwo liczy 40 członków. Zarząd wybrano w następującym składzie: pp. Białęski — prezes, Misiołek — sekretarz, Bielecki — skarbnik. Zarząd przystąpił już do uporządkowania t. zw. „Wzgórza 3 Maja". (cn)

Kronika gnieźnieńska

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE. — Onegdaj odbyło się w Witkowie zebranie organizacyjne Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na którem referat wygłosił delegat obwodu powiatowego, p. prokurator Dąbrowski z Gniezna. Zebranie konstytucyjne odbędzie się w najbliższym czasie.

— ŚMIERTELNY WYPADEK. Żona mistrza rzeźnickiego, p. Pelagja Marciniakowa z Witkowa upadła nagle na ziemię i straciła przytomność. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej ofiara wypadku zmarła, wskutek pęknięcia żyły. (wł)

Kronika jarocińska

— Z URZĘDU STANU CYWILNEGO. Urząd stanu cywilnego na miasto Jarocin i obwód zanotował w I kwartale b. r. 39 zgonów, 34 śluby i 129 urodzeń. (jp.)

— STAN BEZROBOCIA. W dniu 1 b. m. zarejestrowano w Jarocinie 426 bezrobotnych. (jp)

— ZJAZD ZWIĄZKU WŁOŚCIANEK. Onegdaj odbył się w Jarocinie pierwszy zjazd Związku Włościanek Wlkp. pow. jarocińskiego, który zagaiła wicepatronka p. Chełkowska z Śmiłowa. Na przewodniczącą wybrano patronkę p. Niegolewską z Niegolewa. Zjazd zaszczycili swoją obecnością pp.: starosta Różankowski, ks. kan Niedźwiedziński, ks. prob. Gałecki z Kolina i ks. proboszcz z Mieszkowa. Referat o roli kobiety w życiu i pracy społeczno narodowej wygłosił ks. prefekt Burjan. W wolnych głosach p. dyr. Dostatnia zachęcała włościanki do hodowli owiec, zakładania pasiek, jak również do uprawy lnu. Na zakończenie odbyło się przedstawienie amatorskie pt. „Wese'e Kasine", które odegrali amatorzy Koła z Żerkowa. (jp.)

Kronika mogileńska

— ZUCHWAŁA KRADZIEŻ KONI. Ze stajni rolnika p. Józefa Kołodziejewskiego w Trzemżalu, pow. mogileńskiego, skradziono onegdaj trzy konie, dwie uzdy i dwa półszorki. Takiej samej kradzieży dokonano u rolnika Zygmunta Morawskiego w Trlągu, pow. mogileńskiego któremu skradziono dwa konie i jedną parę półszorków roboczych. (mm.)

— ZEBRANIE L. O. P. P. Onegdaj odbyło się w Mogilnie zebranie obwodowe L. O. P. P., które zagaił wiceprezes p. sędzia Gałęzewski. W ostatnim czasie zorganizowano Koło kobiece L. O. P. P. w Trzemesznie. Celem rozszerzenia propagandy na rzecz Ligi towarzystwo zakupiło aparat projekcyjny który powiatowe oddziały mogą wypożyczać za minimalną opłatą. Zkolei przystąpiono do omówienia tygodnia L. O. P. P. w Mogilnie, który odbędzie się w maju br. Następnie przyjęto do wiadomości skład nowego zarządu L. O. P. P. w Strzelnie. Referat w sprawie organizowania kół L. O. P. P. w Kat. Stow. Młodzieży Męskiej wygłosił ks Kubicki. (mm.)

Kronika obornicka

— KRADZIEŻ. Do probostwa w Boruszynie włamali się onegdaj złodzieje i skradli z stodoły 5 ctr żyta, które ukryli pomiędzy kopcami. Dzięki temu, że kradzież w samą porę zauważono, udało się rzezimieszków pochwycić i oddać w ręce policji. Jak się okazało złodziejami byli Jan Golon i Dzięciołka z Zbąszynia. (rj)

— OSOBISTE. Dotychczasowy komendant posterunku P. P., p. Ludwik Jackowski z Ryczywołu mianowany został w tych dniach komendantem posterunku P. P. w Dobrzycy, pow. krotoszyńskiego. (rj)

Kronika ostrzeszowska

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz uchwalono przenieść w stan spoczynku asystenta miejskiego, p. Aleksandra Piątka, wskutek wysługi lat służbowych, oraz oglądacza mięsa p. Pawła Marszałka, którego zwolniono na własną prośbę. Następnie uchwalono nabycie od Cechu szewskiego gruntu pod tereny przyszłej wystawy i targów remontowych. (zo)

— Z WÓJTOSTWA. Wskutek niezatwierdzenia wybranego przez radę gminną wójta gminy ostrzeszowskiej, p. Mikołaja Ślęzaka, starosta powiatowy zarządził nowe wybory. Od 1 bm. złożył urzędowanie dotychczasowy komisaryczny wójt p. Bąkiewicz. Stanowisko jego zajął nowowybrany podwójt p. Stanisław Fabisz z Rojewa. (zo)

Gdy ślusarz jest detektywem

15 miesięcy więzienia za nakłanianie do fałszywych zeznań

Jesienią 1933 r. toczyła się sprawa rozwodowa między małżonkami Wojciekowskimi. Matka p. Wojciechowskiej zwróciła się do biura detektywów „Oko", prosząc o dostarczenie jej dowodów zdrady małżeńskiej. Sprawą tą zajął się Edward Trybus z zawodu ślusarz, podówczas współpracownik biura „Oko". Za dostarczenie dostatecznych dowodów miał on otrzymać od matki p. Wojciechowskiej 500 zł, ale dopiero po przeprowadzeniu sprawy rozwodowej.

Pomysłowy detektyw uprościł sobie zadanie w ten sposób, że jesienią 1933 r. porozumiał się z niej. Marją Dolatówną, lat 25, zam. w Poznaniu, św. Wawrzyńca 29, m. 11 i namówił ją, aby w procesie rozwodowym stanęła jako świadek, zeznając, że p. Wojciechowski dopuścił się z nią zdrady małżeńskiej. W tej myśli Trybus namówił Dolatównę do złożenia zeznań przed adwokatem, prowadzącym sprawę rozwodową, a następnie pouczył ją, że przed sądem może się od zeznań uchylić.

Tak się też stało. Sąd uznał pretensje rozwodowe p. Wojciechowskiej za słuszne i udzielił rozwodu. P. Wojciechowski nie uważał tego jednak za właściwe rozwiązanie sprawy i zebrawszy odpowiednie dowody, poinformował prokuraturę.

W dniu dzisiejszym Edward Trybus zasiadł na ławie oskarżonych za namawianie do fałszywych zeznań. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że Dolatówna sama mu zaproponowała złożenie ze swej strony odpowiednich zeznań. Sąd przesłuchał świadków Irenę Wojciechowską (lat 24), Jana Wojciechowskiego, Marję Dolatównę, i Majchrzaka. Zeznania ich wybitnie obciążyły oskarżonego, potwierdzając jego winę. Na podstawie tego prokurator wniósł o surowy wymiar kary. Oskarżony w dalszym ciągu prosił o uwolnienie.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, uznający Edwarda Trybusa winnym namawiania do fałszywych zeznań i skazał go za to na 15 miesięcy więzienia bez policzenia aresztu śledczego, który ponadto w dalszym ciągu został utrzymany w mocy.

Sąd w motywach zaznaczył, że wymierzył oskarżonemu surową karę, ponieważ działaniem swojem doprowadził do naruszenia węzła małżeńskiego, a więc dopuścił się ciężkiego występku. Rozprawie przewodniczył sędzia Ostrowski, oskarżał podprokurator Goławski. (k)

Komunikat Orbisu. DO BRUKSELI od 1 do 10 maja br. Wycieczka atrakcyjna na Wszechświatową Wystawę. **Cena zł. 290.—.** Zapisy **ORBIS,** Plac Wolności 9, tel. 52-18. ng 8663

Po zgonie płk. Osmólskiego

W poniedziałek wieczorem o godz. 21,15 przewiezione zostały do Poznania sanitarką P. K. P. zwłoki zmarłego na terenie Rzeszy w czasie podróży do Liberji płk. dr. Osmólskiego. O godz. 11,45 zwłoki odstawiono do Warszawy, gdzie przybędą we wtorek rano. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w środę w Warszawie.

Zwłoki ś. p. płk. dr. Osmólskiego na dworzec w Kistrzynie w Niemczech eskortowała kompanja honorowa Reichswehry Władze niemieckie, które przyczyniły się wydatnie do odtransportowania zwłok na dworzec, złożyły na trumnie ogromny wieniec z swastyką i krzyżem żelaznym. Na dworcu pogranicznym w Zbąszyniu zwłoki, eskortowane przez trzech oficerów niemieckich, odebrały polskie władze kolejowe.

Niemiecki balon w Polsce

Toruń. (Tel. wł.). Wczoraj we wsi Płużnica pod Wąbrzeźnem wylądował balon niemiecki „Deutschland", jeden z 14 balonów, odbywających zawody eliminacyjne do puhara Gordon-Benneta, które w niedzielę wyleciały z Darmstadtu. Załogę balonu stanowiło 4 oficerów. Jeden z nich podczas lądowania odniósł lekkie potłuczenia.

Z Torunia wyjechało do Wąbrzeźna kilku oficerów z baonu balonowego, którzy zaopiekowali się pilotami niemieckimi do czasu ich odjazdu do Niemiec. (wd)

Kronika rawicka

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Rawiczu zatwierdzono sprawozdanie z rewizji kasy miejskiej, kasy szkolnej, kuchni ubogich, rzeźni, ogrodów miejskich, zakładów miejskich oraz Kom. Kasy Oszczędności. Do następnego posiedzenia odroczono sprawę uzupełniających wyborów zastępcy przewodniczącego. Budżet administracyjny na rok 1935-36 uchwalono jednogłośnie. Uchwalono również 15-procentowy dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości. (rs)

Kronika szubińska

— Z ŻYCIA K. S. M. Ż. W tych dniach odbyło się w Barcinie w salce parafjalnej zebranie Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej pod przewodnictwem drh. prezeski Wilińskiej. Towarzystwo urządza w niedzielę 14 bm. wycieczkę do Szczepanowa na Gorzkie Żale. (bp)

Kronika śremska

— JARMARK. W czwartek 11 b. m. odbędzie się w Kórniku w powiecie śremskim jarmark na inwentarz żywy. (śn)

— „PRZEOR KORDECKI". Kino „Nowości" wyświetlać będzie w czasie od piątku 12 do wtorku 16 bm. monumentalne arcydzieło polskiej wytwórni filmowej p. t. „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy" z znakomitym tragikiem scen polskich Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

— Z KRONIKI SĄDOWEJ. Jak donosiliśmy swego czasu, odbyła się w piątek 29 ub. m. przed oddziałem karnym miejscowego sądu grodzkiego w osobach pp. asesora s. Nowickiego i aplikanta s. Dormanowskiego rozprawa z oskarżenia prywatnego urzędnika miejsk. p. Aleks. Sobolewskiego, zastąpionego przez adwokata Kuszenina, przeciwko członkom Tow. Powstańców i Wojaków pp. St. Bednarkowi, A. Nowakowi i St. Wojciechowskiemu, obronionym przez adwokata Ecknera, o zniesławienie słowne i pobicie. Sąd po przesłuchaniu pod przysięgą 4 świadków dowodowych i jednego świadka odwodowego zarządził przerwę do dnia 4 bm. celem przesłuchania dalszych dwóch świadków oskarżenia. Tymczasem załatwiono sprawę polubowo w środę 3 bm. przed zwołanym w tym celu honorowym sądem obywatelskim pod przewodnictwem prez. kom. zjed. tow. p. Służewskiego z udziałem pp. Gawrońskiego, Maćkiewicza, Banusa i Rusiaka. Sąd honorowy po dokładnem rozpatrzeniu całokształtu sprawy wydał wyrok, zadawalający obie strony i dający przedewszystkiem pełną sa-

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: K. A. 4 zł; razem z poprzednio pokwitow. 30 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: J. U. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 21,50 zł.

tysfakcję Tow. Powstańców i Wojaków. Wobec powyższego nie doszło do ponownego podjęcia rozprawy sądowej. (śn)

— ZNAMIENNA REZYGNACJA. W tych dniach złożył urząd długoletni i wielce zasłużony dookoła założenia i rozbudowy parku miejskiego prezes tow upiększenia miasta p. Sylwester Ludwik Szczepski. Powodem ustąpienia jest niemożność pogodzenia działalności p. Sz.. jako prezesa pożytecznego tow. obywatelskiego, z pewnemi pociągnięciami gospodarczemi przewodniczącego zarządu miejskiego. (śn)

— WYBÓR CZŁONKÓW DO RADY POWIATOWEJ. Na specjalnem zebraniu wyborczem korporacyj miejskich w dniu 4 bm. dokonano wyboru dwóch przedstawicieli miasta w przyszłej radzie powiatowej w osobach pp. radnego miejskiego Taciaka, prezesa N. P. R. oraz kupca i przemysłowca p. Wł. Ranusa.

— Z SALI SĄDOWEJ. W piątek, dnia 5 bm. stanęli przed oddziałem karnym sądu grodzkiego w Śremie w składzie osobowym pp. asesor s. Nowicki i aplikant s. Dormanowski znani już mieszkańcy wsi Borgowa w powiecie śremskim Edmund, Jakób. Maksymiljan Marjan, Mieczysław, Zbingiew, Józef i Zdzisław Wojciech Piaseccy, oskarżeni o to, że w obrębie ich zagrody znaleźli funkcjonarjusze P. P. w czasie śledztwa ukryte rzeczy, pochodzące z dokonanej swego czasu kradzieży na szkodę p. Szuberta w Zawrach i z napadu rabunkowego na dwór w Feliksowie. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd skazał oskarżonych na karę 2 lat bezwzględnego więzienia każdego i karę pieniężną w wysokości 100 złotych. (śn)

— BOHATEROM WALK POD KSIĄŻEM. Obywatelski Komitet Uczczenia Walk pod Książem z 1848 r. pielęgnując tradycje powstańcze z okresu walk o wyzwolenie ziemi Wielkopolskiej z pod jarzma pruskiego, urządza w dniu 28 bm. uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych bohaterów i ich wodza Florjana Dąbrowskiego. — Miasto Książ, a z nim i cała Wielkopolska przez odsłonięcie pamiątkowej tablicy, chce niejako spłacić dług wdzięczności wobec tych, którzy przed blisko stu laty nie wahali się stanąć w obronie wolności, aczkolwiek słabo uzbrojeni, bo większość z nich poszła z kosą w ręku przeciw silnej i dobrze uzbrojonej przewadze wroga.

— ZWŁOKI NOWORODKA. Na cmentarzu parafjalnym w Dalewie odkryto przypadkowo zakopane tamże zwłoki noworodka płci żeńskiej. Przeprowadzona przez lekarza pow. p. dr. Rakowskiego sekcja sądowa nie wykazała znamion śmierci gwałtownej, ustalając jako przyczynę zgonu noworodka zaniedbanie. Policja prowadzi śledztwo, celem wykrycia matki noworodka. Silnie podejrzaną w tej sprawie jest jedna z robotnic gospodarskich. (śn.)

— PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH. W dniach 1 i 2 bm. odbył się z ramienia starostwa powiatowego na dawnem targowisku przegląd wszystkich cywilnych pojazdów mechanicznych znajdujących się na terenie powiatu śremskiego. (śn.)

Kradzież radu w zakładzie kościańskim

Ujęcie złodzieja aparatu radowego

W tych dniach zbiegł z zakładu prychjatrycznego w Kościanie 22-letni kelner, Antoni Stachowiak. Uciekł on z zakładu w nocy na 6 b. m. i zabrał aparat radowy wartości 3 tys. zł i 7 kluczy od szaf laboratorjum zakładowego.

Stachowiaka przytrzymano wczoraj w Poznaniu, odebrano mu aparat radowy i klucze. Skradzione przedmioty zdołano zwrócić zakładowi. Stachowiaka odstawiono do dyspozycji władz policyjnych w Kościanie.

Kronika trzemeszeńska

— ZEBRANIE. W Trzemesznie odbyło się na salce magistrackiej walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, które zagaił p. Marchlewicz. Na przewodniczącego wybrano p. dr. Wojciechowskiego. Oddział trzemeszeński P. C. K. rozwija się pomyślnie. Jak z sprawozdania sekretarza wynika, w roku sprawozdawczym zorganizowano oddział żeński P. C. K., urządzano kursy i popisy. Zebrań odbyto 4 zarządu i 2 plenerowe. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd w osobach pp. dr. Wojciechowski — prezes, dr. Jaworski — zastępca, Jaśkiewicz — sekretarz, burmistrz Fengler — skarbnik, Marchlewicz i Thomas — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp. Kuleczka, Maciejewski i Popławski. — W ub. piątek odbyło się w Trzemesznie walne zebranie Opieki rodzicielskiej, które zagaił zastępca prezesowej p. Stefański. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Maciejewskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Mizgalska — prezeska, Thomasowa — zastępczyni, Sysówna — sekretarka, Bąkówna — zast., Marchlewiczowa — skarb., Konieczkowa, Kropaczewska i Tomaszewski — radni. Komisję rewizyjną tworzą pp. Kwiatkowski, Wleklińska i Woźniakowa. (tw)

— ZMIANA WŁASNOŚCI. Niemka, p. Kitzmannowa, sprzedała swą nieruchomość przy ul. Siennej p. Hoffmanowi z Lulkowa za cenę 9500 zł. P. Kitzmannowa wyprowadza się do Niemiec. (tw)

— KRADZIEŻE. Rolnikowi p. Łykowskiemu w Budkach skradziono ze spichrza około 8 ctr. żyta. — Rolnikowi p. Dykmeierowi w Trzemżalu skradziono dwa tuczniki wagi około 5 ctr. Po złodziejach ślad zaginął. (tw)

— ZEBRANIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ. Ostatnie walne zebranie ochotniczej straży pożarnej w Trzemesznie zagaił prezes p. Marchlewicz. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Maciejewskiego. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: pp. burm. Fengler — prezes, Wł. Surdyk — zast., Czesław Adam — sekretarz, Grzelak — zast., Paprycki — skarbnik, Borkowski — naczelnik, Kempiński — zast., Kwiatkowski — komorowy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Koczorowskiego, E. Ostrowskiego, Wesołowskiego, Nowaka i Pestkę. Hasłem „Czołem" zamknął p. przewodniczący obrady. (tw)

— LIKWIDACJA KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH. Onegdaj odbyło się w Trzemesznie zamknięcie kuchni dla bezrobotnych i ubogich miasta. Po wydaniu ostatnich obiadów ubogim, okolicznościowe przemówienie wygłosił burm. Fengler, dziękując wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie Wydziałowi Powiatowemu za ofiary i hojne datki. Na cele kuchni Wydział Powiatowy dostarczył 200 ctr. węgla. Kuchnia była czynna 100 dni. W tym czasie wydano blisko 80 tys. litrów zupy, wzgl. obiadów. Zużyto na ten cel 700 ctr. ziemniaków, 85 ctr. grochu, fasoli i t. p., 14 ctr. soli, 45 ctr. mięsa i innych artykułów. (tw)

— AKADEMJA. Przed kilku dniami odbyła się w Trzemesznie na sali p. Mikulskiego akademja Kat. Tow. Rob. Polskich ku czci św. Józefa, którą zagaił ks. proboszcz Sarniewicz. Okolicznościowy referat o życiu św. Józefa wygłosił ks. Kołaczkowski. Zkolei nastąpiły popisy chóru kościelnego. Akademję zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga". (tw)

Kronika wągrowiecka

— ROZGRYWKI SZACHOWE. Sekcja gier przy męskiem Tow. gimn. „Sokół" w Wągrowcu organizuje rozgrywki szachowe, które rozpoczną się w niedzielę, 7 bm. w nowej strzelnicy. Wyznaczono nagrody dla zdobywców pierwszych dziesięciu miejsc w rozgrywkach. (wb.)

— ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. Ostatniej niedzieli odbył się na stadjonie mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Nielba" z Wągrowca a K. S. „Sparta" z Obornik. — Mecz, odbywający się przy dość licznym udziale publiczności, zakończył się wynikiem 4:2 dla „Nielby". Sędziował prof. Brzeziński. (wb.)

— JARMARK I AWANTURA. W tych dniach odbył się w Wągrowcu miesięczny jarmark na konie i bydło przy dość licznym udziale kupujących i sprzedających. Na jarmark zjechali się w dużej liczbie cyganie, którzy sprzedali konia pewnemu niemieckiemu handlarzowi. Po dokonaniu transakcji wydała im się jednak za małą uzyskana cena, nie chcieli więc konia wydać, skutkiem czego doszło do poważnej bójki. W rezultacie handlarzowi udało się zabrać kupionego konia. (wb.)

— NOWE KOŁO L. O. P. P. W najbliższych dniach powstanie w Wągrowcu Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, którego zorganizowanie powierzono znanej działaczce społecznej p. dr. Kulińskiej. (wb.)

— WYKŁAD UNIWERSYTECKI. W ramach Powszechnych Wykładów Uniw. Poznańskiego wygłosi w niedzielę, 7 bm. w auli gimnazjalnej wykład z przeźroczami prof. U. P., dr. Janusz Staszewski na temat: „Wojsko polskie w dobie walk o niepodległość". (wb.)

— Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono dodatkowy budżet administracyjny na rok 1934-35 w wysokości 829.24 zł. Po dłuższej dyskusji przyjęto zkolei poprawki do budżetu administracyjnego na r. 1935-36. Ostatecznie budżet na r. 1935-36 uchwalono w wysokości 29 259,04 zł. Na wniosek radnego p. Stefaniaka zmniejszono pozycję działu VIII, a podwyższono w dziale IX pozycję p. t. „Opieka społeczna". Sprawę umorzenia nieściągalnych należności prywatno-prawnych odesłano do komisji. Pod koniec p. burm. Smektała wygłosił sprawozdanie z ostatniego posiedzenia wydziału powiatowego w Wągrowcu. (ss)

Kronika wrzesińska

— WYJAZD BURMISTRZA. Komisaryczny burmistrz Miłosławia p. Kędzierski opuścił miasto i objął stanowisko komisarycznego wójta na obwód Strzałkowo. Zastępstwo burmistrza objął p. dr. Przybyszewski z Miłosławia. (mb.)

Potrącony przez samochód

Na Gdyńskiem Przedmieściu potrącił samochód PZ 44.883 podczas mijania, idącego przy wozie Józefa Meresa z Kamińca w pow. obornickim.

Meres upadł na ziemię i wskutek silnego uderzenia przez samochód utracił przytomność. Pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło p. Meresa do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że doznał on złamania prawego przedramienia, prawej nogi powyżej kostki, okaleczeń na czole i wstrząsu mózgu.

Jak ustalono, wypadek zawinił szofer, którego nazwisko narazie nie jest znane. (kl.)

MIGAWKI Z WIELKOPOLSKI

Szamotuły w kleszczach kryzysu

Wśród romantycznych pamiątek — Kto zyskał, a kto stracił Komunikacja źródłem zła — Wszystko leży — Nowy młyn za 3 miljony złotych — Jedynie Żydom się dobrze wiedzie

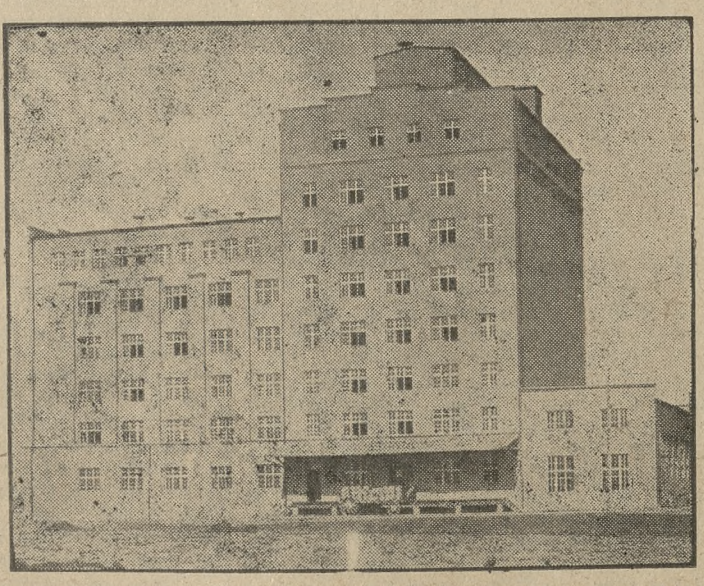

Imponująco przedstawia się nowocześnie zbudowany i urządzony młyn Braci Koerpel

Szamotuły są miastem z romantycznej historji. Jeszcze dziś wjeżdżającego w południe przybysza witają „Pieśnią szamotulską" z wieży farnej wydzwaniana. Nastrojonego na przeszłość ciągnie w tem mieście do siebie baszta Halszki z Ostroga, której wiele miejsca w swych pismach poświęcili Kraszewski, Szujski i Przeździecki. — Mają w swej przeszłości Szamotuły okres wzrostu i upadku. W szesnastym wieku, w kwiecie swego istnienia, liczyły 300 samych sukienników, a już w osiemnastym niespełna 1.000 dusz w spisach miejskich można było się dopatrzeć.

*

Obecnie Szamotuły w drugiej połowie siódmego wieku swego istnienia mają około 8.000 mieszkańców i stanowią jeden z bardziej uprzemysłowionych ośrodków Wielkopolski.

Ale wszechwładny kryzys, nieliczący się nawet z najwspanialszą przeszłością, dotknął ciężką łapą i ten szczęśliwy w swem zamknięciu świat, gdzie jeszcze przed paru laty najważniejszemi były sprawy sąsiedzkie.

Z dawnej werwy, humoru i wesela, które mogliśmy podziwiać na miejscu, lub dobrze odtworzonych w teatrze regjonalnym nie pozostało nic, prócz wspomnień dalekich i cichych westchnień.

Panują wszechwładnie miny smutne, i utyskiwania na wszystko. Na podatki, na cywilzację, na ludzi, na pogodę i na deszcz. Wybitnie uderza to w rozmowach z reprezentantami świata handlowego i przemysłowego.

Jest rzeczą powszechnie przyjętą, że rozwój komunikacji ofiarowanej nam przez cywilizację, uważa się za dobrodziejstwo, z którego należy jedynie się cieszyć.

Tymczasem, jeden z kupców, pod którego sklepem zatrzymują się odjeżdżające i przyjeżdżające autobusy z Poznania twierdził, iż przyczyny zła należy właśnie szukać w rozwoju komunikacji i jej taniości, która tak wydatnie zmniejsza odległość, stwarzając w ten sposób nowe warunki dla kupiectwa prowincjonalnego. Dopóki bowiem mieszkaniec prowincji, pragnący czynić jakiekolwiek zakupy, był powstrzymywany brakiem odpowiednich środków lokomocji od wyjeżdżania do większych miast, dopóty handel prowincjonalny odgrywał poważną rolę i był panem sytuacji. — Obecnie wyjeżdża z Szamotuł do Poznania 6 autobusów dziennie, z których każdy przewozi ze 20 osób, jadących po zakupy do stolicy Wielkopolski. Niechby tylko wyjeżdżający stracił na podróż i wydatki z nią związane 10 zł, a drukie 10 przeznaczył na właściwe zakupy, to już dziennie uzbiera się 20 zł, miesięcznie 72 zł, a rocznie 864 zł, które mógłby z powodzeniem pozostawić w Szamotułach.

Traci więc na tych wyjazdach kupiec, restaurator, miasto, które otrzymuje mniejsze podatki od przedsiębiorstw i wreszcie sam wyjeżdżający, który przedraża towary zakupione o koszta podróży. Zarabiają tylko właściciele autobusów.

*

Nic więc dziwnego, że wszystko w Szamotułach leży.

Leży więc handel zakrojony na wielką miarę, do czego się w dużym stopniu przyczynia także i ten fakt, że na przykład samych składów kolonjalnych jest około 40, restauracyj 19 i t. d., co w tak trudnej sytuacji gospodarczej fatalnie musi wpływać na bieg interesów każdego z tych przedsiębiorstw. Niedawno został zlikwidowany sklep bławatny, którego właściciel przez ostatnie cztery chude lata stracił przeszło 20.000 zł, więc po namyśle zdecydował, że nic mu innego nie pozostaje do zrobienia, jak tylko ukryć się gdzieś w kącie i przeczekać ciężkie czasy.

*

Leży również i przemysł, nieźle kiedyś rozwinięty. Ale leży tylko w polskiej części. Zaprzestały pracować cegielnię, duża stolarnia, która zatrudniała do 300 ludzi, olejarnia, jedna z największych w Wielkopolsce, duże dwa młyny, ponieważ jak wieść głosi, właściciele tychże, stuprocentowi Polacy, żyli sobie nieco nad stan, tak że w końcu znaleźli się w stanie... opłakanym.

Stoi za to dobrze olbrzymi młyn mechaniczny, posiadający gmach 11-to piętrowy, a w nim najnowocześniejsze urządzenia, które pozwalają tylko ośmiu ludziom kierować całą robotą. Wniesiono go kosztem 3 miljonów zł. Ma on jednak ten minus, że właściciel jest pochodzenia niearyjskiego.

Leży także i rzemiosło i to nawet bardzo grutownie. Doszło do tego, że przysłowie „pijany jak szewc" stało się jeno mitem wśród restauratorów szamotulskich wzdychających do dawnych, dobrych czasów. Winę w tym wypadku ponosi w dużym stopniu wieś, która przestała prawie zupełnie korzystać z usług miasta. Jeśli nawet jeszcze korzysta to tylko przeważnie ze sklepików żydowskich, gdyż tak wielkich tradycjonistów jak wieśniacy z okolic Szamotuł, świat jeszcze nie widział.

*

Niegdyś Żydzi siedzieli w rynku miasta, chodzili w chałatach, z brodami, szwargocąc gorąco pomiędzy sobą. Dziś wyszli na przedmieście, ucywilizowali się tak, iż mogą śmiało służyć przykładem Europie zachodniej pięknością ubioru i pięknością wysławiania się. Po dawnemu jednak łupią kieszenie chłopków, którzy ciągle jeszcze lubią się potargować i mieć złudzenia oszukania Żyda. W rezultacie w Szamotułach najbogatszym jest Żyd. Ciągle jemu i im się dobrze powodzi!

*

Dobrze się także powodzi i urzędnikom. Podatków nie płacą. Każdego pierwszego gotówka czeka, a wydać w Szamotułach za dużo nie można, bo i Adrji niema, Bazaru ani kabaretu. Mają tylko dużo litości (zwłaszcza w okresie przedwyborczym) do bezrobotnych, których w Szamotułach jest około 600, prawie 8 proc. mieszkańców miasta.

Ale taka litość nic nie kosztuje!

STANISŁAW SIECIECHOWICZ.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

OD ROZYNY DO TOSKI

(Na marginesie jubileuszu Janiny Korolewicz-Waydowej)

Pamiętam ten popis lwowskiego Konserwatorjum, na którym Janina Korolewicz-Waydowa, obecna jubilatka, uzyskała była dyplom. Pamiętam nawet małego koguta ,jakiego ucięła swym już wtedy dziwnie pięknym głosem „wyciągając" najwyższe nuty „Ave Maria", które Gounod dokomponował do preludjum C-dur Bacna z „Wohltemperirtes Klavier", traktując to arcydzieło jako akompaniament do swojej melodyjki... Mój profesor śpiewu śp. dr. Władysław Bogdański, pierwszy i jedyny dotąd w Polsce „głosolog" wielkiej miary, chrząknął swoim przepaścistym basem i zauważył:

— Nie umie obniżyć krtani... więzadła się nie składają całkiem szczelnie... Ale to jej przejdzie, a materjał przepyszny!

Doktór Władysław Bogdański... Miałbym wielką ochotę nakreślić chociaż w paru rzutach ołówka tę najoryginalniejszą chyba sylwetę, jaka mi się nasunęła na oczy między nauczycielami śpiewu. Najoryginalniejszą, chociaż kunszt stawiania głosu jest rodzajem czarnej magji i wśród swoich kapłanów miał zawsze niestworzone mnóstwo oryginałów, a jeszcze więcej szarlatanów. Już z powyższych paru słów widać, że posługiwał się on zupełnie inną terminologją, niż nauczyciele śpiewu wogóle — terminologją opartą o anatomję narządów głosowych którą i nam z zapałem był wpajał. Ale to osobna historja, do której chyba kiedyś wrócę.

Tutaj wchodzi mi o tyle we wspomnienia ten niewysłowienie dobry człowiek i znakomity znawca głosu, że dzięki niemu zapoznałem się z obecną jubilatką. Siostra Janiny Korolewiczówny, kolegowała ze mną w szkole dr. Bogdańskiego; na jej zapytanie o jakiego akompaniatora do studjowania partyj, odpowiedział poczciwy doktór: A jest tutaj Noskowski — i nazajutrz siedziałem przy fortepianie, mając przed sobą wyciąg z „Marty", czy „Lunatyczki", dobrze już nie pamiętam, a obok siebie młodziutką i niesamowicie szczupłą primadonnę w zalążku.

Primadonnę koloraturową, jak się wtedy zanosiło. Głosik był istotnie śliczny — ale wyraźnie: głosik. Przytem wychodził na świat mocno ściśnięty, w tem miał Bogdański rację, jak zawsze. Ale talent rzucał się w oczy, zarówno co do ekspresji, jak co do podawania tonu. Chciwie wsłuchiwałem się w ten uroczy głos i nauczyłem się przy tej okazji wiele w zakresie rozpoznawania jakości mechanizmu wokalnego. Szczerze też żałowałem, gdy praca moja przerwała się, niepamiętam już czy z powodu wyjazdu młodej artystki do Zakopanego na dłuższa kurację, czy z powodu wykładów na Uniwersytecie, które mi z lekcjami kolidowały, a przed pierwszym egzaminem państwowym były dla przyszłego... prawnika elementem najważniejszym.

*

Na tem wszakże nie urwała się moja znajomość z Korolewiczówną, a tylko widywaliśmy się trochę bardziej zdaleka, mianowicie ona znajdowała się na scenie, ja zaś na galerji teatru Skarbkowskiego, która była główną kwaterą naszego klanu śpiewackich embrjonów i decydowała bezapelacyjnie o sukcesie lub niepowodzeniu artystów, dzięki energji naszych dłoni i gardeł. Dopuszczona do sceny jeszcze w tymsamym roku (1894), śpiewała Korolewiczówna odrazu wielkie partje w „Marcie", „Fauście", „Lunatyczce" i in. Sezon letni w Krakowie przyniósł jej wielkie sukcesy. Następne lata (zdaje mi się, że dwa) pobudzała naszą galerję do coraz entuzjastyczniejszych wrzasków, bo głos jej brzmiał coraz piękniej, np. w partji Aliny w „Goplanie", którą pierwsza w Polsce była kreowała Może był to wpływ wskazówek Aleksandra Myszugi, świetnego znawcy czarnej magji, może instynkt sam wskazywał młodej śpiewaczce którędy trzeba iść. Niemal z każdem przedstawieniem dzwięczał jej srebrny dzwoneczek coraz jaśniej. „Stary miał rację — powtarzaliśmy sobie w antraktach — już jej „przechodzi". Już ma coraz szersze gardło". Była też fetowaną hucznie, bez porównania huczniej niż zaczynające z nią razem dwie inne adeptki: Eugenja Strassernówna oraz Irena Bohussówna, późniejsza Ludwikowa Hellerowa. Lwów kochał sie zawsze w pięknych głosach, a ten był piękny... piękny...

*

Następne spotkanie odbyło się w Warszawie, ale również na dystans. Wznowiono w niewiarogodnie świetnym zespole „Hrabinę", którą śpiewała Kruszelnicka; Korolewiczówna (jeszcze wtedy nie Waydowa) była Bronią, obok Chodakowskiego jako Chorążego i Frenkla jako Podczaszyca. Głos zachował całą słodycz, ale nabrał wagi. Wtedy też powiedział Battistini, że jest to „napiękniejszy głos świata" i zachęcał młodą tryumfatorkę do karjery zagranicznej. Didur, z którym odnowiliśmy tam lwowskie koleżeństwo, wprost twierdził, że niech się tylko Korolewiczówna pokaże na rynku medjolańskim, „a będą się o nią bili na kułaki" — znał się zaś już wtedy na giełdzie głosowej jak mało kto drugi.

Jednak upłynęło jeszcze parę lat, nim panna Korolewiczówna, już przemieniona w dr Władysławową Waydową, ruszyła w szeroki świat, gdzie dokonała się u młodej primadonny jeszcze jedna duża przemiana. Dawna adeptka koloratury, potem śpiewaczka liryczno - koloraturowa, przetłomaczyła się na primadonnę dramatyczną — z Micaeli i Rozyny została Elzą i Elżbietą, Rachelą, Eleonorą oraz dziesiątkiem innych miłośnic i cierpiętnic wielkiego formatu. Dochodziły nas o tem echa z całej Europy, od Petersburga po Lizbonę i Londyn, potem z drugiej półkuli, gdzie Korolewicz-Waydowa śpiewała w Ameryce i na koniec w Australji, jako naczelna gwiazda zespołu słynnej Melby. Zjeżdżała też do kraju na koncerty i wówczas słyszało się, jak ten uroczy głos w oczach zmienia się w fenomen, bo rośnie do olbrzymich wymiarów, a nie traci blasku i siodyczy. Ale to śpiewaczek poniosło śmiertelną katastrofę na tym niebezpiecznym zakręcie! Możnaby zestawić długą listę biedaczek, które nie przetrzymały operacji, bardzo podobnej do zabiegów Pana Twardowskiego, co to kazał się posiekać i na nowo skleić. Twardowskiemu się to udało, ale niejedna primadonna, gdyby znała naszego Fredrę, musiałaby sobie powtórzyć ze łzami: „... z tych kawałków trudno będzie..."

*

Wreszcie przyszło pamiętne dla mnie lato roku 1913. Pamiętne dlatego, że przesunąłem swój wyjazd wakacyjny z Krakowa, aby nie stracić żadnego występu świetnej artystki, która zjechała do nas na sezon letni, zorganizowany jak zwykle przez Lwów, i dała cały szereg kreacyj ogromnego wymiaru. Była wtedy u szczytu głosu, aktorstwa i nieporównanie scenicznej urody. Dziesiątkami fraz tak wbiła mi się w pamięć, że później, słuchając innych wielkości, musiałem za każdym razem użyć jej głosu i jej wyrazu za kamień probierczy. Z aktorstwem było to samo. Do dziś nie pamiętam, aby którakolwiek z wielkich Tosk tak umiała stopniować drugi akt swojej roli i do takiego szczytu ekspresji go doprowadzić. W jednem niemem skinięciu głową — na znak że ulega szantażowi Scarpii — był cały świat rozpaczy, rezygnacji i poświęcenia. Fetowano ją z entuzjazmem, do którego dołączał się u nas, co pamiętaliśmy jej początki, osobny podziw dla niewiarogodnej pracowitości, z jaką swój głos i swój artyzm doprowadziła do takich wyżyn.

*

Przyszła wojna. W okupowanej przez Niemców Warszawie dokonała się trzecia przemiana znakomitej artystki, przemiana na organizatorkę i kierowniczkę zespołu. Poprowadzony wtedy przez nią sezon, którego była dyrektorką i zarazem primadonną, zachował się w najlepszej pamięci. A teraz podniosła warszawski teatr Wielki z senności i rutyny, zdobyła na nowo odstręczoną przez miernoty publikę i otworzyła drogę młodym talentom. Rzadko komu udało się tak wspaniale przeciągnąć pracę artystyczną poza granice, jakie nakreśla śpiewakowi nieubłagany upływ czasu. Ad multos annos!

Witold Noskowski.

ŻYCIE KULTURALNE

JUTRO „APOKALIPSA" WALLEK-WALEWSKIEGO

Nowe dzieło muzyki polskiej zostanie wykonane jutro na koncercie religijnym w Auli Uniwersytetu. Jest to oratorjum Bolesława Wallek-Walewskiego „Apokalipsa", napisane na kwartet solistów, chóry i orkiestrę. Tekst jest zaczerpnięty z Apokalipsy św. Jana i skomponowany w ten sposób, że główny wątek stanowi recytacja tekstu, którą przeprowadza tenor (św. Jan), dokoła której grupują się poszczególne wypowiedzenia solowe i zbiorowe, przyczem chóry mają wielokrotnie charakter ilustracyjny. Ta sama rola przypada zresztą i orkiestrze.

Dzieło to, które ukaże się wogóle po raz pierwszy na estradzie, wymaga dużego aparatu wokalnego, równie jak instrumentalnego. Grono solistów jest też znaczne a składem swym daje gwarancję solidności i pełni brzmienia. Tenorów jest trzech, pp. mianowicie pp.: Roy, Drzewiecki Klichowski, przyczem p. Royowi przypadła partja naczelna, tj. głos św. Jana, najeżona trudnościami i bardzo obszerna. Basów i barytonów również będzie trzech, mianowicie pp Heising, Krupowicz i Urbanowicz, dalej dwa soprany (pp. Cywińska i Raczkowska) oraz taksamo dwa alty (pp. Jarochowska i Barańska).

Część instrumentalną wykona Orkiestra Symfoniczna m. Poznania, ciało chóralne utworzą połączone zespoły trzech stowarzyszeń, mianowicie chóry Poznańskiego Tow. Muzycznego, „Arionu" i „Echa". Dyryguje prof. Raczkowski, który od dłuższego czasu pracował nad przygotowaniem tego dzieła.

„Halka" w Hamburgu. Ogromne sukcesy „Halki" w Beogradzie, Zagrzebiu oraz Zurychu i Genewie utorowały jej drogę do Niemiec. Dnia 10 maja będzie wystawiona w Hamburgu.

Co będzie z tym Guadagninim? Po zmarłym w Katowicach skrzypku prof. Gawryłowie pozostały cenne skrzypce starowłoskie roboty Guadagniniego. Zagranicą muzea państwowe kolekcjonują cenne skrzypce, które następnie wypożyczają dożywotnie znakomitym artystom. W ten sposób grał Sarasate na znakomitym instrumencie Stradivariusa. U nas o tem nie słychać. Przeciwnie, cenne skrzypce wywędrują zagranicę, jak to się stało z instrumentem Guadagniniego po Stanisławie Barcewiczu. Czy taki sam los spotka skrzypce z Katowic?

POLONICA WŁOSKIE

Uczony poznański w Wenecji. W swym objeździe odczytowym po Włoszech przybył profesor U. P. dr. Roman Pollak do Wenecji i wygłosił tam na Uniwersytecie odczyt o stosunkach między kulturą włoską i polską. W audytorjum zasiedli przedstawiciele nauki, literatury, sztuki, oraz liczna publiczność.

RUCH REGJONALISTYCZNY

„Wesele kaszubskie" w Warszawie. Młodzież gimnazjalna z Wejherowa udaje się do Warszawy z „Weselem kaszubskim", które napisał sędzia Jan Karnowski z Chojnic (pseudonim: Woś Budzisz). Muzyka p. Kamińskiego. Przedstawienie odbędzie się 13. bm.

Nowe pismo regjonalne. Z Katowic piszą nam (ad): Ukazał się pierwszy numer, dawno zapowiadanego pisma „Kuźnica", poświęconego „zagadnieniom współczesności i Śląska". Obok „Zarania Śląskiego" ma więc Śląsk nowe czasopismo literacko-społeczne. Redaktorem pisma jest Paweł Musioł, publicysta literacki i krytyk.

NAUKA

O Grenlandji mówił w Poznańskiem Towarzystwie Geograficznem dr. Aleksander Kosiba ze Lwowa. Było to barwne sprawozdanie z wyprawy Duńskiego Instytutu Geodetycznego na największą wyspę świata: Grenlandję. Obszar jej przewyższa sześciokrotnie Polskę, natomiast cała ludność eskimoska wynosi zaledwie 12 tysięcy głów. Wyprawa, odbyta w lecie 1934 roku, miała na celu pomiary geodetyczne i kartograficzne na zachodniem wybrzeżu. Prelegent podczas tych prac zebrał mnóstwo obserwacyj w zakresie fizjografji; są one obecnie w opracowaniu. Niemałą zdobyczą dr. A. Kosiby jest 700 doskonałych fotografij, z których część słuchacze podziwiali jako przeźrocza. Sensację wzbudził oryginalny strój młodej Eskimoski, pokazywany przez prelegenta. Drukowane sprawozdanie z wyprawy ukazało się w „Czasopiśmie Geograficznem" we Lwowie (zeszyt 1. za rok 1935). (J. Mł.).

Na Śląsku niema Polaków... Literatura niemiecka o Śląsku rośnie w sposób imponujący. Sama bibljografja śląska obejmuje już sześć tomów. Są w dorobku naukowym rzeczy cenne, są i wprost żałosne. Do nich wypada zaliczyć Konrada Olbrichta „Schlesien. Grundriss einer Landeskunde" z r. 1933. Obejmuje on geografję, przyrodę, stosunki ludnościowe i inne nadodrzańskiej prowincji. W sprawie ludności Olbricht zaprzecza, jakoby pierwotna ludność śląska była polską. Słowianie nad Odrą — powiada — mają swój własny bardzo związany z niemieckością dialekt, są oni osobnym szczepem górnośląskim. Ten szczep — zauważa śmiało autor — czuł się bardzo źle pod panowaniem, w czasie plebiscytu, „knuta francuskiego", którym władał przyjazny Polakom generał Le Rond... (T. Gr.)

OCHRONA ZABYTKÓW

Gorąca licytacja. W Pradze licytowano temi dniami rzadkie druki, rękopisy i grafikę. Jeden z „numerów" musiał być szczególnie interesujący, skoro na licytację przyjechał specjalny delegat królewskiej bibljoteki z Upsali. Jest to tom, zawierający ośm druków Ulryka Zella z Kolonji, oraz Mathaeusa de Cracovia „Tractatus racionis et consciencie" wydrukowany w Moguncji u Gutenberga w r. 1460. Cena wywołania była 1500 koron czeskich. W walcą jaką wszczęli ze sobą delegat szwedzki i antykwarjusz berliński Breslauer, zwyciężył ten ostatni, któremu przybito wspomniany tom za 16.000 koron czeskich.

TEATR

Gordon Craigh w Moskwie. Słynny pionier nowoczesnej inscenizacji i reżyserji, Gordon Craigh, bawi obecnie w Moskwie, gdzie po ostatnie kilka tygodni, studjuje teatry sowieckie. Craigh przebywa stale we Flonrencji, gdzie ma rodzaj szkoły reżyserskiej.

Umieją mówić wierszem? Z Warszawy donoszą nam (tw): W Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej odbył się wewnętrzny konkurs na recytację najnowszej poezji polskiej. Rozdano trzy nagrody. Objaw jest pocieszający, o ile recytacja była dobra. Dotychczas uczniowie tegoż Instytutu raczej kształcili się w kierunku n. p. formistycznej inscenizacji „Pana Jowialskiego", niż w kunszcie mówienia wierszem, który u najmłodszych adeptów wygląda nieraz okropnie.

LITERATURA

Cesarz Klaudjusz ma dalej głos. Mówiłem był już na tem miejscu o powieści Roberta Gravesa „Ja, Klaudjusz", jako o ciekawym eksperymencie, polegającym na tem, że książka jest pół-pamiętnikiem, pół-dziełem historycznem, napisanem rzekomo przez samą postać tytułową. Ta część pierwsza kończyła się śmiercią Kaliguli i wyniesieniem na tron wystraszonego Klaudjusza przez pretorjanów. Obecnie wyszedł ciąg dalszy „Klaudjusz bóg i żona jego Messalina" („Claudius the God and his Wife Messalina", Londyn, Barker, 1934). Obejmuje on panowanie cesarza, którego autor, idąc za teorjami włoskiego historyka Momigliana, stara się zrehabilitować i przedstawia jako mądrego władcę. Z ostatnim okresem jego rządów, kiedy cesarz ulegał we wszystkiem swym wyzwoleńcom i zbrodniczej Messalinie, autor radzi sobie, przedstawiając go znużonego pracą całego życia i wskutek rozczarowań zobojętniałego na wszystko. Ponieważ niezbędnem zakończeniem musiała być śmierć cesarza, Graves dodaje jako epilog przekład dotyczących ustępów z trzech starożytnych dziejopisów oraz słynnego „Udynienia Klaudjusza", złośliwej satyry Seneki. Niektóre intrygi Messaliny zbyt żywo przypominają postępowanie Liwji względem Augusta w części pierwszej — i przychodzi na myśl, że Klaudjusz, który tak dobrze przyjrzał się podstępom jednej zbrodniczej niewiasty, powinien był krytyczniej odnosić się do drugiej. Ale dużo tu trafnych rysów charakterystycznych i efektownych ustępów. Cesarz opisuje np., jak bezpośrednio po objęciu władzy musiał znosić różne rozporządzenia Kaliguli. Między innemi trzeba było zredagować jednego senatora. Był to koń Incitatus, którego Kaligula mianował był konsulem.

(W. T.)

Jutro:

„BREWERJE" — PARĘ SŁÓW O GAWĘDZIARSTWIE

przez

T. B. Sygę.

Pisma nadesłane

„Przyroda i Technika". Zesz. 3. Treść: K. Karczewski: „Efekt Ramana". — H. Meremiński - Kossowski: „Zagadnienie własnego kauczuku". — W. Kollis: „Wstępne prace do projektu zbiornika wodnego i zapory na Dunajcu w Różnowie". — Sprawy bieżące. — Postępy i zdobycze wiedzy. — Rzeczy ciekawe — Co się dzieje w Polsce? — Książki nadesłane. — Słowniczek. — Adr. Red. Katowice, ul. Sienkiewicza 19.

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Nędza ponad stan" czyli o konsumcji wsi

Nawet w latach dobrej konjunktury i niezwykle wysokich cen produktów agrarnych — globalny przychód 20-miljonowej rzeszy ludzkiej, jaką stanowi rolnictwo polskie, był stosunkowo nikły i zaledwie przekraczał 4 miljardy zołtych. Obecnie spadł do półtora miljarda złotych, co oznacza, że przeciętny dochód gotówkowy na głowę rolnika wynosi 75 zł rocznie albo 6 zł miesięcznie. Wedle obliczeń Instytutu Puławskiego, o ile od dochodu brutto odejmie się normalne oprocentowanie kapitału ulokowanego w gospodarstwie rolnem, to zarobek rodziny za pracę otrzymuje się ujemny, np. w małych i średnich gospodarstwach w wysokości około 200 zł deficytu na hektar.

Tak przedstawia się zagadnienie siły nabywczej rolnictwa naszego, widziane z ogólnego punktu widzenia, niejako „z lotu ptaka". Niewątpliwie, ciekawsze i bardziej wnikliwe będzie spojrzenie na tę kwestję z perspektywy — nie ptaka, lecz — człowieka. P. Jerzy Michałowski, którego pracę p. t. „Wieś nie ma pracy" wydał ostatnio Instytut Spraw Społecznych, postawił sobie właśnie za zadanie wszechstronne rozejrzenie się w sprawach ludności rolniczej jednego tylko powiatu, mianowicie powiatu rzeszowskiego. To co autor mówi np. na temat konsumcji na wsi w Rzeszowskiem, ma charakter poniekąd rewelacyjny. Niechaj nam wolno będzie streścić informacje, jakie w swej ciekawej pracy przynosi p. J. Michałowski.

Konsumcja ludności chłopskiej wygląda następująco: ciepły posiłek raz dziennie — gotuje się barszcz jarzynowy i ziemniaki. Do barszczu dolewają w niektórych gospodarstwach mleko odtłuszczone — dla koloru. Ziemniaki spożywane są bez tłuszczu, czasem z maślanką. Chleb konsumowany powszechnie na jesieni, w przeważającej części małorolnych gospodarstw 1—2 morgowych od Nowego Roku do żniw jest rzadkością. Jaja w gospodarstwach przeznaczone są wyłącznie na sprzedaż. Mięsa chłopi nie spożywają wcale. Cukier na wsi nie istnieje. Większość dzieci nie widziała go nawet nigdy, chyba w formie cukierków na odpustach. Sól używa się obecnie szarą lub czerwoną, bydlęcą. Poza tem niektórzy chłopi wygotowują beczki po śledziach i tak otrzymany wywar dodają „dla smaku". Na święta pije się kawę przyrządzoną z wywaru buraków cukrowych i cykorji.

Jadłospis ten, jakkolwiek niezmiernie ubogi i nie odpowiadający wymogom odżywczym, zakreślony jest jeszcze... ponad stan ludności małorolnej. Pan Michałowski, obliczywszy skrupulatnie przychód i rozchód gospodarstw małorolnych, stwierdził, iż pracują one z deficytem, w czem zresztą potwierdził słuszność zacytowanego przez nas orzeczenia Instytutu Puławskiego.

W gospodarstwie 2 ha samo tylko utrzymanie wymaga o wiele większych przychodów, niż są w rzeczywistości osiągane. A przecież istnieją poza potrzebami żołądka — inne jeszcze potrzeby: konieczne nakłady gospodarcze, potrzeby odzieżowe... Co do tych ostatnich, p. Michałowski stwierdza, że dzieci najdotkliwiej odczuwają brak odzieży. W lecie jest łatwiej, ale w zimie spotkał się autor w chałupach z dziećmi, które zawiązywano na cały dzień po szyję do worków z sieczką, gdyż bez ubrania zamarzłyby w zimnej, nieopalonej izbie...

I pomyśleć, że powiat rzeszowski nie należy do najuboższych w kraju! I zastanowić się nad tem, że ludność małorolna, osiadła na gospodarstwach do 5 ha stanowi 95 proc. ludności rolniczej powiatu rzeszowskiego, w czem około 60 proc. stanowi ludność na gospodarstwach poniżej 2 ha....

To też nic dziwnego, że konsumcja artykułów przemysłowych jest minimalna. W dwóch dużych wsiach, w których p. Michałowski zbadał dokładnie tę sprawę, okazało się, że na 5.000 mieszkańców zakupiono w m. lipcu 1934 r.: 1 kosę, 6 guzików nicianych, kubek aluminjowy i 10 dkg. gwoździ. Ogółem wpływ gotówkowy dla przemysłu, po potrąceniu prowizji, wyniósł z terenu wspomnianych dwóch wsi: 5,35 zł.

Oto — konsumcja wsi! Bo to, co p. Michałowski widział w Rzeszowskiem z pewnemi, nieznacznemi odchyleniami zobaczyć można na terenie całego kraju.

RYNKI TOWAROWE

Masło

Zwiększone zapotrzebowanie, o którem wspomnieliśmy w poprzednim komunikacie, znacznie jeszcze wzrosło w ciągu ub. tygodnia sprawozdawczego od 2 do 8 kwietnia b. r. i po części podwyższało sezonowo szczupłą podaż. Sytuacja ta nie pozostała bez wpływu na ukształtowanie się cen, które stopniowo wzrastały i pod koniec tygodnia sprawozdawczego osiągnęły poziom około zł 2,80 za kg. masła pierwszego gatunku w hurcie. Masło drugiego gatunku zbywano nieco taniej. Obecna korzystna konjunktura, spowodowana w szczególości zakupami przedświątecznemi, niewątpliwie umożliwi sprzedaż pozostałych zapasów masła starszego, znajdującego się w krajowych chłodniach. Masło to zbywane jest obecnie po cenie 2,30 do 2,40 za kg. w hurcie bez znaczniejszych widoków na zwyżkę cen.

Wyżej naszkicowana sytuacja na rynku krajowym przerwała działalność eksportową, która wznowiona będzie przypuszczalnie nie wcześniej, niż pod koniec kwietnia r. b.

Na rynkach zagranicznych, mianowicie na rynku angielskim, również zanotowano mocniejszą tendencję, w szczególności wskutek ponownego zgłoszenia zapotrzebowania ze strony Stanów Zjednoczonych Płn. Am., które pośrednio również zainteresowały się masłem polskiem. Oferty na masło polskie opiewały na ca 48 sz. fob. za cwt., co odpowiada mniejwięcej cenie szyl. 70 za cwt. landed London.

Jaja

Zapotrzebowanie w okresie przedświątecznym wzmożone. Z tego powodu ceny mimo nierentownego eksportu utrzymują się na poziomie ub. tygodnia. Za jaja świeże z Poznańskiego płacono w dniu 8 b. m. zł 67 do 68 za skrzynię 24-kopową. Tendencja utrzymana.

(k) **Rynek mebli giętych.** W pierwszych dwóch miesiącach b. r. wyprodukowano w Polsce ogółem 213 tys. sztuk mebli giętych wartości 1.288 tys. zł., z czego na same krzesła przypada 186 tys. sztuk wartości 1.021 tys. zł. Produkcja mebli giętych w r b. nie odbiega zbytnio od zeszłorocznych. Ogólny zbyt mebli giętych w pierwszych dwóch miesiącach b r. wynosił 209 tys. sztuk na sumę 1.266 tys. zł., z czego na krzesła przypada 179 tys. sztuk wartości 989 tys. zł.

(k) **Niemcy płaca za towary tylko dewizami.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu donosi, na podstawie informacyj otrzymanych od ambasady polskiej w Berlinie, że niemieckie władze dewizowe uznają tylko dewizy jako prawny środek płatniczy za eksport. Niema wprawdzie zakazu płacenia markami w banknotach, ani przywożeni, czy przysyłania ich do Niemiec, ale nie wolno ani eksporterowi niemieckiemu przyjąć zapłaty za towar inaczej jak w dewizach, ani też władzom niemieckim dysponować w jakikolwiek sposób banknotami markowemi nadesłanemi z zagranicy chyba tylko przez złożenie ich na zamkniętę konto, a więc — zamrożenie. Banknoty nadesłane z zagranicy nie zostały uznane w żadnej formie za środek płatniczy, posiadający prawną moc umorzenia wierzytelności z tytułu obrotu towarowego.

(k) **Spadek cen żywca.** Ceny żywca w r. 1933/34 w stosunku do cen z r. 1929 spadły w Wielkopolsce dla wołów o 55 proc., wieprzowiny o 66.9 proc., cieląt o 61,4 proc. W stosunku zaś do cen bieżących, spadek cen jest jeszcze większy. (AZ)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych wystąpiła wyraźnie mocniejsza tendencja dla waluty holenderskiej. Waluty anglosaskie, a w szczególności funt, wykazały dość poważne osłabienie. Z pozostałych dewiz — frank szwajcarski utrzymał się na dolnym punkcie złota, natomiast lir dość wyraźnie spadł w porównaniu z notowaniami sobotniemi.

(k) **Zmiana ustawy o utraconych tytułach na okaziciela.** W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 24 ogłoszona została pod pozycją 161 ustawa z dnia 2 marca 1935 r. o zmianie ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela. Według ustawy nowelizującej, art. 13 wspomnianej ustawy otrzymuje brzmienie następujące: „Ustawa niniejsza nie dotyczy: 1) biletów Banku Polskiego; 2) obligacyj państwowych i samorządowych, emitowanych na rynkach zagranicznych, zarówno tych, które będą wypuszczone, jak i tych, które znajdują się już w obiegu; 3) kuponów od tytułów na okaziciela, emitowanych przez państwo, kuponów od listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego oraz Wileńskiego Banku Ziemskiego i od obligacyj, emitowanych przez związki samorządu terytorjalnego; 4) biletów loteryjnych, kolejowych, znaków opłaty itp.". Według artykułu 2 ustawy nowelizującej, postępowanie, przewidziane w ustawie z 1919 r., wszczęte co do tytułów, wyłączonych z pod działania tejże ustawy z mocy art. 1 ustawy niniejszej, ulega umorzeniu. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Z ZAGRANICY

(z) **Obroty handlowe polsko - francuskie.** Początek r. b. wykazał poważne zmniejszenie wymiany handlowej polsko-francuskiej. W ciągu stycznia r. b. w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. zmniejszyły się dostawy szeregu towarów polskich do Francji, przyczem, według danych francuskich, poważny spadek importu nastąpił w zakresie drobiu i ptactwa, zbóż, jarzyn, drzewa, węgla, wosku mineralnego, olejów mineralnych, parafiny. Zwyżkę natomiast wykazały dostawy do Francji polskich skór surowych, nasion, cynku, tkanin ze sztucznego jedwabiu i wyrobów drzewnych.

(z) **Odgłosy ostatniego spadku florena i franka szwajcarskiego w City londyńskiej.** Skuteczne, jak dotychczas, odparcie przez Szwajcarję, a przedewszystkiem przez Holandję ataków międzynarodowej spekulacji na waluty tych krajów, które się wyraziło w poważnem wzmocnieniu w dn. 8 bm. florena na giełdach zagranicznych — wywołało ożywione komentarze i dyskusje w City londyńskiej. Angielskie koła gospodarcze i finansowe obawiają się jednak powtórzenia ataków ze strony spekulacji. Poważne zaniepokojenie i zamieszanie, które wywołane zostało ostatniemi wydarzeniami na rynkach walutowych, wpłynęły jednak w pewnym stopniu na zmianę angielskich poglądów na sprawę stabilizacji. O ile dotychczas powszechne porzucenie parytetu złota uważane było w W. Brytanji za wstępny warunek międzynarodowej stabilizacji walut, obecnie przejawia się opinja, że faktyczna stabilizacja funta poważnie wpłynęłaby na uniknięcie dalszego zamieszania w handlu światowym, którego to zamieszania należałoby się spodziewać po wywróceniu się jeszcze kilku walut złotych.

Krótkie informacje gospodarcze

— Gdynia staje się punktem tranzytowym dla pomarańcz, które z naszego portu kierowane są dalej, do portów zagranicznych.

— Sytuacja polskiego hutnictwa żelaznego wykazała w marcu br. dalszą poprawę. Produkcja surówki wzrosła do 31.779 tonn (w porównaniu do lutego br. o 4,1 proc.), stali do 80.217 tonn (o 14,2%), wyrobów walcowniczych do 61.538 tonn (o 23,5%), rur do 4.113 tonn (o 12%). Wzrosły również zamówienia prywatne.

— Dnia 4 bm. odbyła się w min. przemysłu i handlu konferencja w sprawach przemysłu dyktowego; omawiano możliwości rozwoju tego przemysłu, a w szczególności rozszerzenia eksportu dykty.

— Dnia 5 bm. odbyła w min. przemysłu i handlu konferencja w sprawie przemysłów metalowego i hutniczego, omawiająca kwestję współdziałania tych gałęzi przemysłu oraz organizacji eksportu.

— Wpływy podatkowe w Niemczech za okres 11 miesięcy 1934/35 r. wzrosły w porównaniu do r. budżetowego 1932/33 o 23%.

— Niemiecko-belgijski układ płatniczy został przystosowany do nowych warunków, wytworzonych przez dewaluację belgji. Codzień będzie ustalany kurs przerachunkowy.

— Na rynku finansowym Luksemburga po pewnem zamieszaniu, wywołanem dewaluacją Belgji, nastąpiło uspokojenie.

— W Holandji wprowadzono na okres 3-miesięczny **kontyngent przywozowy dla** superfosfatów.

Otwarcie zjazdu przedstawicieli miast polskich w Warszawie z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej. Przedstawiciele miasta Poznania — ławnicy dr. Dalbor i inż. Skotarek oraz radni pp. M. Pluciński, St. Radajewski, J. Malkiewicz i adw. Stark — red. **Fiedler, radny z Bydgoszczy, adw. Zgaiński z Gniezna, poseł Mazur z Grudziądza itd. siedzą po prawej stronie w drugim i dalszych rzędach.**

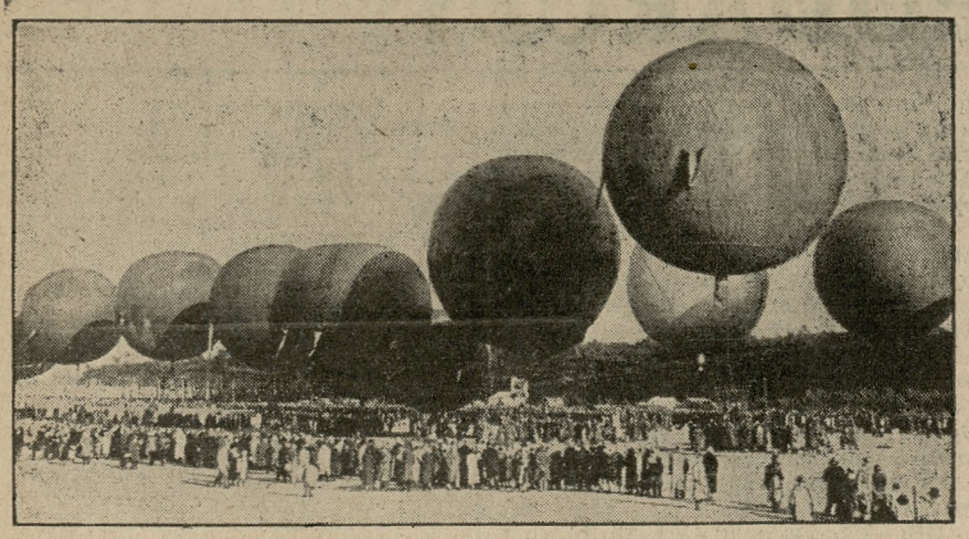

Zdjęcie nasze przedstawia start balonów wolnych w Darmsztacie do zawodów o mistrzostwo Niemiec.

Fatalna omyłka

Sensacja w Ottertrail — Detektywi pracują — Tableau

Fakt, że wiedza ścisła w dziedzinie kryminalistyki oddać może olbrzymie usługi, ujawnił się szczególnie jaskrawo w niżej opisanem wydarzeniu:

Oto przy pracach wykopaliskowych, dokonywanych w pobliżu miejscowości Ottertrail w Anglji, wydobyto na światło dzienne dobrze zakonserwowany szkielet kobiety. Powiadomiona policja zarządziła natychmiast zbadanie kościotrupa przez lekarzy sądowych. Ci ostatni orzekli, że zwłoki przeleżeć musiały w ziemi przynajmniej ze dwa dziesiątki lat. Udało się również ustalić niewątpliwą przyczynę śmierci, gdyż na czaszce trupa widniały ślady straszliwego uderzenia, wymierzonego jakimś ciężkim przedmiotem, prawdopodobnie siekierą.

Kto mógł być denatką? Władze śledcze, nie bawiąc się, rozpoczęły energiczne poszukiwania sprawcy wzgl. sprawców tajemniczej zbrodni. Z uwagi, że szkielet, według ustaleń policyjnych, spoczywał w ziemi 20—25 lat, więc przedewszystkiem postarano się stwierdzić, kto w tym okresie czasu w miejscowości Ottertrail zaginął bez śladu, przyczem wzięto pod uwagę okoliczność, że zgodnie z orzeczeniem lekarzy, w grę wchodziła kobieta w wieku od 25 do 20 lat. Jak się okazało, w okresie owym w okolicach danej miejscowości zaginęły w zagadkowy sposób, nie jedna, lecz trzy młode kobiety, który to fakt z natury rzeczy, śledztwo w znacznej mierze utrudnia.

W końcu jednak władze policyjne przyszły do przekonania, że w danym wypadku wchodzić może w rachubę jedynie osoba niejakiej Ethel Crampton, kobiety, liczącej wówczas 28 lat życia, która zaginęła była w tajemniczych okolicznościach. W wyniku dalszych dochodzeń, podejrzenie o dokonanie zbrodni, zwróciło się przeciwko pewnemu 62-letniemu mężczyźnie, który przed dwudziestu kilku laty z Ethel Crampton był zaręczony. Po zaginięciu narzeczonej, człowiek ten poślubił inną kobietę i obecnie jest już dziadkiem czworga wnucząt. Starca tego osadzono w więzieniu śledczem pod zarzutem dokonania morderstwa na osobie swej pierwszej narzeczonej, której usunięcie miało mu umożliwić zawarcie związku małżeńskiego z jego późniejszą żoną. Jednocześnie zaaresztowano również brata oskarżonego, jako podejrzanego o współudział w zbrodni.

Bądź co bądź jednak poszlaki, przemawiające za winą sprawców, nie były jeszcze dostatecznie pewne, więc detektywom nie pozostawało nic innego, jak starać się o bliższe wyświetlenie wszystkich okoliczności z zbrodnią związanych. I tak upłynęło sporo czasu, gdy przypadek zrządził, że feralny kościotrup wzbudził zainteresowanie pewnego głośnego antropologa. Uczony ten, zbadawszy dokładnie wykopany szkielet, wyrzekł — ku ogólnemu zdumieniu — opinję, że wiek omawianych kości liczyć należy nie na dziesiątki, lecz na tysiące lat! Zdania swego badacz nie omieszkał zakomunikować władzom śledczym, które ze swej strony niezwłocznie zarządziły ponowną naukową ekspertyzę. Wezwani biegli podzielili całkowicie orzeczenie antropologa, zaznaczając, że w danym wypadku chodzi o doskonale utrzymany szkielet przedhistoryczny kobiety. — Tableau!...

Nie można się dziwić, że obaj niesłusznie o potworną zbrodnię posądzeni obywatele, wystąpili do sądu o odszkodowanie, które, jak zapewniają gazety, bezwątpienia, i to w bardzo wysokiej cyfrze, przyznane im zostanie. Nie dziw też, że prasa używa sobie do woli na „genjalnych" funkcjonarjuszach władzy bezpieczeństwa, z których dwaj, pod presją opinji publicznej, zrezygnować już musieli z dalszej karjery kryminalistycznej.

Fatalny, a obecnie już „historyczny" szkielet, którego wiek fachowcy oszacowali na 20.000 lat, a który tak znakomicie zakonserwował się dzięki wielowiekowemu przebywaniu w stanie zamrożonym w epoce lodowej, przekazany został jednemu z angielskich muzeów przyrodniczych.

Kr.

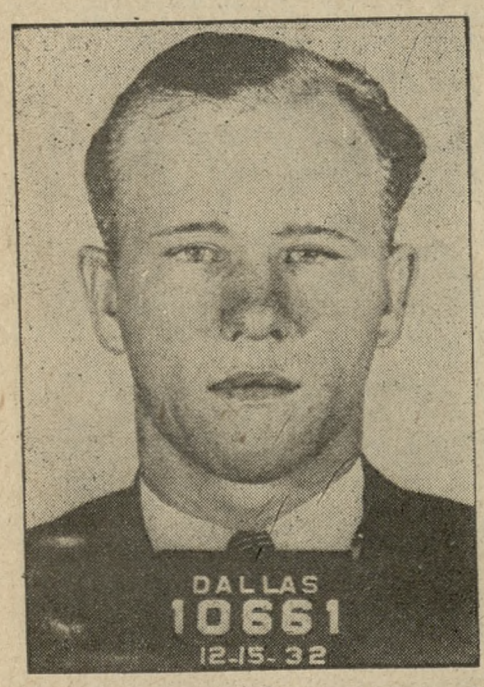

Nowy wróg państwa nr. 1 nazwiskiem Hamilton w Stanach Zjednoczonych. Został on w tych dniach ujęty i czeka go śmierć na krześle elektrycznem.

Pierwszy producent filmowy

W roku bieżącym mija czterdzieści lat od wynalezienia kina. Czterdzieści lat filmu, ulepszanego z dnia na dzień, od niemego, szarego i prymitywnego, poprzez barwny i dźwiękowy do wynalezionego ostatnio filmu plastycznego.

Prototypem dzisiejszego kinematografu były przyrządy, za których pomocą, w bardzo szybkiem tempie, przesuwano przed oczyma widza cały szereg obrazków, przedstawiających przedmioty, czy nawet osoby, w różnych fazach ruchu. Takim przyrządem był np. mutoskop, który dziś odgrywa rolę pośledniejszą, bo rolę dziecinnej zabawki.

Pierwszy aparat kinematograficzny, służący zarazem i do zdjęć i do projekcji, skonstruował Tomasz Edison. Kinetoskopem nazwał ten nowy aparat. Ulepszył go w roku 1895 Louis Lumiere i zaprodukował w Paryżu. Nazwano go kinematografem. Narodziny kina datują się więc dopiero od roku 1895, mimo, że pomysł i wynalazek Edisona zrealizowany został przezeń cztery lata wcześniej.

Francja stała się kolebką przemysłu filmowego. Pierwszym filmowym producentem, jakbyśmy go dziś nazwali, nie był ani Lumiere, ani Edison. Zarówno bowiem jeden, jak i drugi wynalazek swój pragnęli zużytkować jedynie dla celów postępu nauki. Dopiero George Melies, właściciel teatrzyku iluzji, obecny na pierwszym kinematograficznym pokazie Lumiera, zaproponował wynalazcy coś naonczas rewolucyjnego: mianowicie zużytkowanie wynalazku w jego teatrze iluzji. Pomysł i propozycja w istocie doskonałe. Dlaczegoby nie zużytkować wynalazku dla zabawy tłumu tak żądnego nowości, zmian i sensacyj w nowożytnych „circenses"? George Melies założył pierwsze studio filmowe. Sam był dyrektorem, dekoratorem, operatorem i reżyserem. Rano montował dekoracje, popołudniu zdjęcia już były wywołane i czekały na to, by je za chwilę sprzedać cisnącym się klientom. Sam pisał scenarjusze, obmyślał tricki, które sensacyjności, a nieraz i grozy miały dodać obrazom.

W dwa lata później tj. w r. 1897 został Melies pierwszym prezesem założonego z jego inicjatywy Francuskiego Syndykatu Kiematograficznego. W 1908 i 1909 zorganizował Melies międzynarodowe kongresy, kinematograficzne. W 1923 zostaje honorowym członkiem syndykatu. Film posuwa się naprzód. Powstaje cały szereg wytwórni. W każdem niemal państwie świata kręci się filmy. Film przenosi się do Ameryki. Powstaje Hollywood. Filmy coraz wspanialsze, coraz śmielsze w pomysłach realizacji. Opanowują cały świat. Stwarzają nowych kerosów w postaci gwiazd filmowych. Kino już udźwiękowione staje się najpopularniejszą rozrywką. Wynalazki mnożą się. Film się ciągle ulepsza, powstaje film barwny, a ostatnio i plastyczny. Ludzie żyją z kina. Zarabiają na pracy w filmach kokosy. Ale nikt nie pamięta o starym i siwym człowieku, którego ten stan rzeczy jest zasługą. Zapomnieli o Meliesie, który zamiast jeszcze tworzyć i kręcić filmy, zamiast osiągnąć zasłużony dobrobyt, żyje w biedzie, w schronisku dla wyrażerowanych pracowników filmu pod Paryżem. Wśród tysięcy pracowników filmu niema miejsca dla jego odkrywcy. Skromne jego nazwisko utonęło, stopiło się jakby, w blasku takich potentatów, jak Mayer, Zucker, czy Goldwyn.

A przecież największem i bodajże, czy nie jedynem marzeniem Meliesa, jest znów kręcić tak, jak dawniej, znów robić filmy.

henry.

Rozpacz złodzieja nad mogiłą inspektora policji

Kilka miesięcy emu w Pradze popełniono miljonową kradzież z włamaniem do jednego z najbogatszych składów jubilerskich stolicy. Podejrzenia padły na dwóch notorycznych włamywaczy, którzy jednak, czując, że pali im się grunt pod stopami, znikli z obiegu, ukrywając się w melinach praskich. Jednym z nich był młody jeszcze człowiek, nazwiskiem Zelenka, kilkakrotnie już karany więzieniem. Dziwnym zbiegiem okoliczności, po każdej dokonanej kradzieży, „nakrywał" go zawsze ten sam inspektor brygady lotnej, człowiek surowy lecz dobry, który starał się młodocianego przestępcę namówić do uczciwą drogę. Wskutek nieszczęśliwego wypadku, inspektor Svab w tych dniach nagle umarł. Dyrekcja policji wydelegowała na pogrzeb funkcjonarj. liczne grono kolegów zmarłego, którzy autobusem policyjnym udali się na przedmieście, gdzie mieszkał nieboszczyk. Podczas pogrzebu, gdy trumnę spuszczano do mogiły, policjanci, zauważyli młodego człowieka skromnie odzianego, który wylewając serdeczne łzy, ukrywał się wśród drzew. Z niemałem zdziwieniem poznano w nim poszukiwanego złodzieja. Zapytany, co tam robił, Zelenka płacząc oświadczył, że nie mógł się powstrzymać od przybycia na pogrzeb człowieka, który, chociaż go tyle razy aresztował, okazywał mu zawsze dobre serce i nakłaniał do uczciwości. Szczere wyznanie, prawdziwa rozpacz przestępcy, i świeży grób zmarłego okazały się silniejsze od obowiązku i autobus policyjny odwiózł do Pragi tylko policjantów, podczas gdy płaczący złodziej pozostał sam jeszcze nad mogiłą — dobrego człowieka.

S. F.

Prosto ze szkoły do szeregów bezrobotnych

Główny Urząd Statystyczny w Czechosłowacji przeprowadził badania nad stanem zatrudnienia 20129 młodych ludzi, którzy ukończyli szkoły średnie w dziesięcioleciu 1923—1933. Abiturjenci seminarjów nauczycielskich, którzy skończyli je w latach 1923-24, otrzymali szybko zajęcie po otrzymaniu dyplomów. Stosunkowo nieźle powiodło się też wychowańcom szkół handlowych i zawodowych, którzy ukończyli je przed r. 1930. Zupełnie źle zato przedstawia się sytuacja abiturjentów gimnazjów klasycznych i realnych. W ciągu ostatnich dwóch lat zaledwie 1/6 absolwentów otrzymała pracę i zarobek. Z pośród absolwentów szkół średnich z r. 1932 znalazło się w szeregach bezrobotnych 56.6 proc., a z r. 1933 aż 79.4 proc. Wogóle zaś sytuacja na rynku pracy kształtuje się gorzej dla młodszych roczników, opuszczających mury szkolne; 80 proc. tych młodzieńców nie ma żadnych widoków otrzymania zajęcia.

Reforma śniadania

Nudno siedzieć przy stole z obrusem
I w samotności zjadać śniadanie.
Obraz na stole — obraz na ścianie —
Śniadanie tanie! — Gdzie! — „Pod Kaktusem"

zg gicw

Wit Gawęcki
jeden z rysowników naszego Wydawnictwa, ilustrator rubryki „Kawę na ławę" (w wydaniu porannem), która sobie już zdobyła dużą popularność wśród czytelników. (Foto Ryś).

Nie może już nauczyć się kochać

Konkurent: — Czy nie mogłaby się pani, panno Wisiu, nauczyć... kochać mię trochę?

— Kochać pana? Nie, tego nie mogę się nauczyć.

— Ach — odpowiada z westchnieniem, — tego się lękałem. Pani jest już za stara, żeby się czegoś mogła nauczyć.

Jutro koncert oratoryjny

Na jutrzejszym koncercie wykonane zostanie najnowsze dzieło świetnego polskiego kompozytora Bolesława Wallek-Walewskiego, oratorjum „Apokalipsa" na sola, chór i orkiestrę, które po pierwszem wykonaniu w Krakowie spotkało się z bardzo przychylnem przyjęciem. Druga część programu obejmuje Beethovena oratorjum „Chrystus na Górze Oliwnej". Udział w koncercie biorą pp.: Cywińska (sopran), Raczkowska (sopran), Barańska (alt), Jarochowska (alt), Roy (tenor), Drzewiecki (tenor), Klichowski (tenor), Heising (baryton), Krupowicz (baryton), Urbanowicz (bas), chóry: „Arion", „Echo", chór „Nauczycielski", „Pozn. Tow. Muzycznego" w liczbie 200 osób, oraz orkiestra symfoniczna stoł. m. Poznania. Dyryguje prof. Władysław Raczkowski

Przedsprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

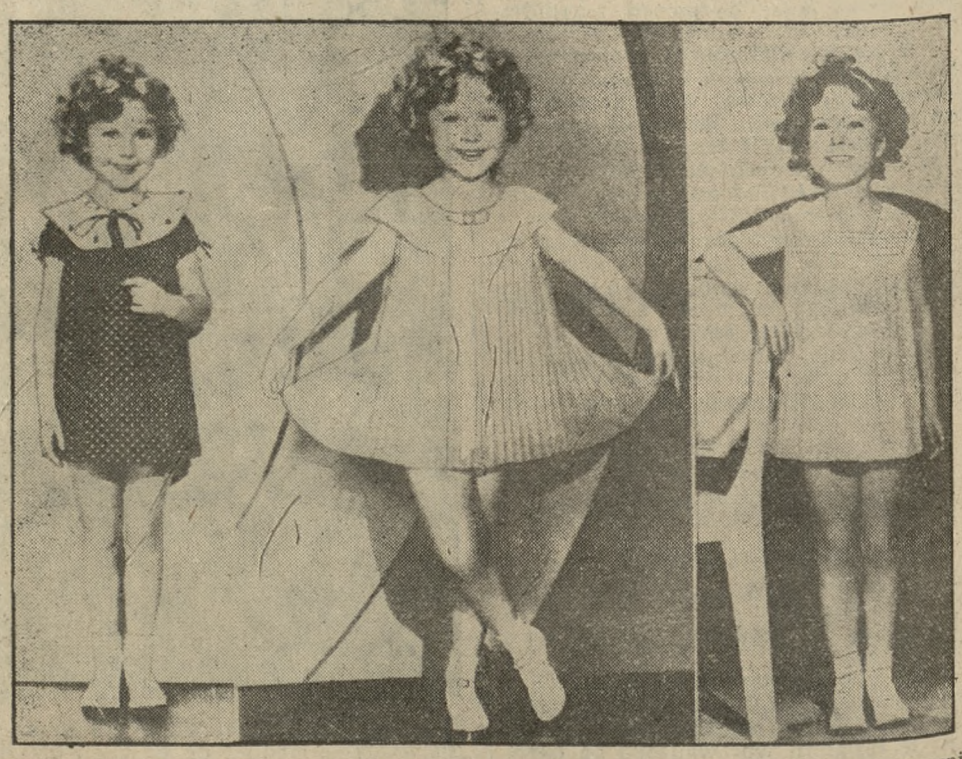

Znana amerykańska gwiazda filmowa Shirley Temple stała się również wyrocznią w dziedzinie mody dziecięcej w Stanach Zjednoczonych. Na zdjęciu mała Shirley prezentuje najnowsze swoje sukienki: 1) batystowa, 2) z georgetty i 3) wkłóczkowa.

SPORT

Światła i cienie mistrzostw pięściarskich

we wszystkich niemal okręgach, za wyjątkiem Poznania, uwidacznia się spadek

Pięściarskie mistrzostwa zakończyły się rekordowym w swoim rodzaju sukcesem okręgu poznańskiego, nienotowanym dotychczas w dziejach polskiego boksu amatorskiego. Świadczy to bardzo dodatnio o solidnej pracy naszego okręgu, ale niezbyt jest pochlebne dla całego kraju, gdyż dowodzi równocześnie, że wszędzie poważnie obniżył się przeciętny poziom. Poznań nie może przecież poszczycić się nowemi znakomitościami, nie może o sobie twierdzić, że posunął się wybitnie naprzód; conajwyżej wolno mu podkreślić, iż starał się utrzymać się na wysokości zadania, lecz miał on już znacznie świetniejsze okresy. Wynika z tego prosty wniosek: inne okręgi cofnęły się. Tak też jest w istocie.

Zwłaszcza Łodź zaprezentowała się niemal beznadziejnie, za wyjątkiem tylko Chmielewskiego, który w dodatku wykazał, że nie umie przegrywać, co dla zawodnika tak wysokiej klasy jest niedopuszczalne. Publiczna odmowa przyjęcia szarfy za wicemistrzostwo zasługuje na surowe napiętnowanie i władze powinny wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. Puszczanie dalej na ring w mistrzostwach podobnie prymitywnych zawodników, jak Kraszewski nie przynosi zaszczytu jednemu z przodujących dotychczas okręgów.

Śląsk potwierdził tylko, że jego pięściarstwo przechodzi obecnie kryzys. Odnosimy jednak wrażenie, że przesilenie już nastąpiło, bowiem widzieliśmy tak wartościowych zawodników, jak Jarząbek, Nowakowski i Kurka; przy pewnej pracy dojdzie do nich jeszcze Świerk, wyrobi sie Bieniek. Słowem są wybitne siły, a ponadto nie brak też ogromnych rezerw. Potrzebny jest tylko dobry trener.

Warszawa zachowała dotychczasowe stanowisko wśród okręgów, dzięki wyławianiu „gwiazd" z innych środowisk. Obok tego posiada i swój narybek, a przy sprężystszem kierownictwie powinna była lepiej zaprezentować się. Niestety jej zarząd — w którym Żydzi mają duży głos — lubi bawić się w reprezentacje, natomiast pracy organizacyjnej mniej poświęca uwagi. Tymczasem posiadają np. doskonałego trenera w osobie p. Stamma, lecz widocznie nie potrafi się go wyzyskać.

Pomorze — to kopalnia talentów pięściarskich. Brak tam niestety systematycznej pracy, brak — odnosimy wrażenie — ludzi, którzyby mogli wyzyskać ten teren.

Z innych okręgów na wyróżnienie zasługuje działalność „Jagiellonji" w Białymstoku, natomiast po Wilnie i Lwowie nie widać postępów, jakich możnaby wymagać od tak dużych środowisk. Również Kraków stoi raczej w miejscu. Tyle narazie co do okręgów. Następnym razem zajmiemy się przeglądem mistrzostw według wag.

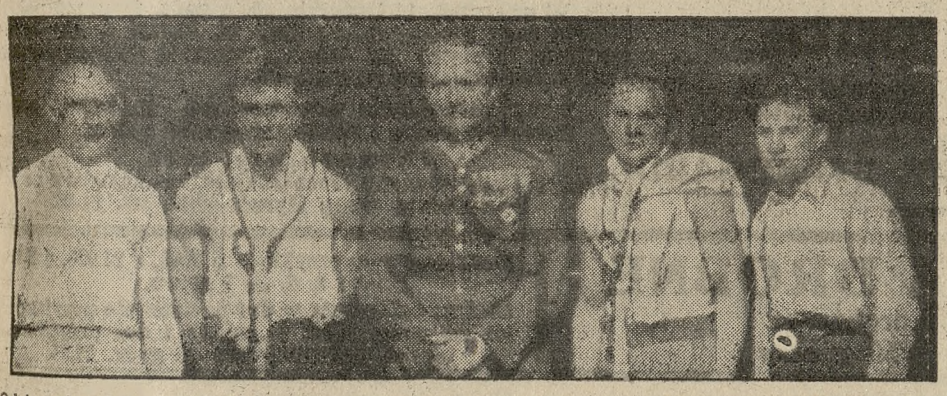

Od lewej sędzia p. Moskal, wicemistrz Seweryniak, prezes POZB por. Łapiński, mistrz Polski Misiurewicz i sekundant p. Matuszewski.

Lekka atletyka

W biegu na przełaj K. S. M. w Głównej, na dystansie 4000 m, startowało 22 zawodników, przy dużem zainteresowaniu publiczności. Zwycięstwo odniósł Jakubowski (Sokół-Poznań) w czasie 12:59.5, zdobywając puhar wędrowny. Dalsze miejsca zajęli: 2) Rogalski (KSM. św. Jan), 3) Grygolowicz (W.) 4) Mańkowski (KSM.-Stęszew), 5) Kegel Józ. (KSM - Główna). (jar.)

Pięściarstwo

Transmisja radjowa fragmentu finałowych spotkań o mistrzostwo Polski wypadła nieszczególnie. Dobrze spisała się coprawda publiczność, dając efektowne tło akustyczne dzięki swym żywiołowym reakcjom; zawiódł natomiast transmitujący, p. Budziński. Nie odtwarzał on należycie słowami przebiegu walki, gdyż mówił niemal bezbarwnie, ani nawet w znikomej części nie oddając nastroju, jaki panował na sali. Z radjowego punktu widzenia była to tymczasem gratka nielada, bowiem spotkanie Majchrzycki i Chmielewski posiadało tyle kapitalnej dynamiki, że nie nastręczało nawet specjalnej trudności, aby wyrazić właściwie tę pełną napięcia atmosferę oraz zaciętość meczu. Ponadto transmitujący słabo orjentuje się w pięściarstwie (np. twierdził, że Chm. rozporządza silnym ciosem z lewej itp.) i niepotrzebnie robił rozmaite dygresje, gdy tymczasem to co się działo na ringu dochodziło do słuchaczy tylko w chaotycznych fragmentach. Najlepiej mogli zresztą ocenić wartość transmisji nadawanej z nagrania na taśmę stalową ci, którzy widzieli walkę. Natomiast ten sam p. Budziński transmitując fragment meczu „Warta" i „Cracovia", wywiązał się dobrze ze swego zadania. Widać było, że na piłce nożnej zna się i mógł dzięki temu zainteresować słuchaczy.

Mistrzostwa Czechosłowacji, które rozegrano w niedzielę zdobyli: Fiala, Navratil, Novak, Kral, Hrubes, Vana, Havelka i Kuss.

Żądać we wszystkich perfumerjach oraz składach aptecznych. ng 8 554

Podróż po Polsce

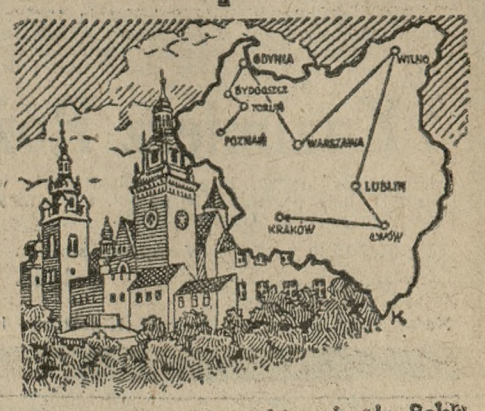

Historja minionych wieków chwały Polski żyje w murach królewskiego grodu Krakowa. Wysubtelniona piękność nowoczesnych Krakowianek opiera się na metodycznem używaniu chroniącego kremu „MIAFLOR" i higjenicznego pudru „LORAN" firmy HENRYK ŻAK, Poznań.

Pg 3 460-Z 361

Życie organizacyjne

„Stella" w Gnieźnie poszczycić się może dużą żywotnością. Roczne walne zebranie wykazało, iż „Stella" liczy obecnie 220 członków. Wedle sprawozdania kasowego, dochodu było 7.921,72 zł, a rozchodu 7.917,62 zł, zaś w roku sprawozdawczym zakupiono sprzętów za sumę 1.115,70 zł. Do zarządu wybrano: adwokata Igłowicza jako prezesa, Manickiego sekretarzem i Nawrockiego skarbnikiem. W tym roku „Stella" obchodzi 20-lecie swego istnienia. (br)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

Kłopot Świąteczny!!?
Żaden kłopot! Dobre i smaczne
Wina gronowe czyste, wszelkiego rodzaju
nabyć można korzystnie w firmie
M. Rotnicki
Handel Win i Delikatesów
Fr. Ratajczaka 36. dg 1795

Dnia 8 kwietnia 1935 r. o godz. 10,30, zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najlepsza matka, ś. p.

z Sobeskich

Klaudja Łazarewiczowa

wdowa po lekarzu

w 68 r. życia. „Przeszła cicho przez świat, dobrze czyniąc w ukryciu".

Spuszczenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu świętomarcińskim przy ul. Bukowskiej, odbędzie się w czwartek, o godz. 14,45. Kondukt żałobny wyruszy z kaplicy cmentarnej.

O modlitwę za duszę ś. p. drogiej Zmarłej proszą

Poznań, ul. Konopnickiej 19.

dzieci i rodzina.

Pg 3468-15,12 Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69.

†

W niedzielę, dnia 7 kwietnia 1935 r., zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, ś. p.

Marja Kleinwächterowa

z domu **Niewitecka**

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10. bm. o godzinie 4 po poł. z kaplicy cmentarza parafjalnego św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Msza św. w kościele św. Marcina dnia 11. bm. o godz. 7.30 rano.

W głębokim smutku pogrążeni

zg 10 892 **synowie i rodzina.**

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za tak liczne dowody serdecznego współczucia, kwiaty i wieńce, oraz liczny udział w pogrzebie mego najdroższego męża, ś. p.

Willyego Köhlera

składa serdeczne

Bóg zapłać!

zg 10 893 Stefanja Köhler.

Poznań, dnia 9 kwietnia 1935 r.

†

ś. p.

Pułkownik Dr. Władysław Osmólski

Szef Sanitarny O. K. VII.

Kawaler orderów Krzyża Niepodległości, Krzyża oficerskiego Odrodzenia Polski, Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi oraz orderów zagranicznych, Delegat sanitarny przy rządzie Republiki Liberyjskiej.

Zmarły z wielkiem poświęceniem i zrozumieniem zadań Ligi Morskiej i Kolonjalnej spieszył na odpowiedzialną placówkę przy rządzie liberyjskim, ażeby tam godnie reprezentować naukę naszą i aby służyć radą polskim pionierom kolonjalnym. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odprawi się w dniu 13 kwietnia 1935 r. w sobotę o godz. 9 rano w kościele św. Marcina.

zg 10 900

Wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i złożyli dowody współczucia z powodu śmierci mojego najdroższego męża, ukochanego naszego ojca, ś. p.

Antoniego Jeziorkowskiego

szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu, zwłaszcza Przewielebnemu Ks. Zb. Wroniewiczowi, Tow. Śpiewu „Arion", Sodalicji Kupców, Stow. Hurt. Kolonjalnych, Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, Personelowi, Uczennicom Miejskiej Szkoły Handlowej, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym wyrażamy na tej drodze nasze z głębi serca płynące

„Bóg zapłać"

zg 10 895 **żona z córkami i rodziną.**

Dźwigary do budowli
Żelazo sztabowe
Gwoździe
Drut kolczasty
nowy i używany
hurtownie i detalicznie
poleca dg 1670
F. Stobiecki
handel żelaza
Ostrów (Wlkp.)

Pianina i fortepiany
światowej sławy marki
„ARNOLD FIBIGER"
po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:
Kalisz, Szopena 9.
Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Drygas, Poznań, Podgórna 10a
Pg 3 259-12.30

Węgiel bukowy
najlepszy gatunek każdą ilość
poleca zg 10 894
Materjał Opałowy
ul. Wielkie Garbary nr. 7
telefon 51-13

†

W poniedziałek, dnia 8 kwietnia 1935 r. o godz. 15 po południu, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi, ukochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Kazimierz Rożek

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm., o godz. 17.30 po poł. z kostnicy cmentarza Farnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Pg 3467-15,40

W ciężkim smutku pogrążone

dzieci.

Poznań, Luboń, Toruń, Plac Bernardyński 3.

Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69.

Stop! NIE WYRZUCAJ STAREGO RADJO APARATU!

DZIŚ JESZCZE MOŻESZ GO U MNIE SPRZEDAĆ! W CIĄGU BIEŻĄCEGO MIESIĄCA ZAPŁACĘ ZA KAŻDY STARY ODBIORNIK NAJWYŻSZĄ CENĘ

gdy nabędziesz u mnie najnowszego typu luksusowy odbiornik Philipsa

„STRZAŁA"

Zakłady Elektrotechniczne

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20

1998 8a

W którem przedsiębiorstwie

znajdzie odpowiednie zajęcie bilansista, korespondent **niemiecki (steno) angielski, francuski?** — Kilkunastoletnia praktyka w banku, handlu i przemyśle. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zg **10 839.**

Lokal handlowy

w Poznaniu, parterowy, w którym znajduje się obecnie bardzo dobrze prosperujące przedsiębiorstwo z 2 dużemi oknami wystawowemi (wnętrze składu ca. 180 kwm.) własne centralne ogrzewanie, stosowny dla każdej branży w najruchliwszym punkcie Starego Rynku korzystnie do oddania. Zgłoszenia poważnych reflektantów chrześcijan uprasza Biuro Ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. **15,31/32.** Pg 3463/4-15,31/2

Apteka

domem i ogrodem dużym owocowym, przynosząca z nieruchomości poważne dochody, jest zaraz do sprzedania. Objekt znajdujący się w b. dzielnicy pruskiej jest bardzo lukratywny i wartościowy. Poważni i szybko zdecydowani reflektanci zechcą się zgłosić pod dg **1769** do Kurjera Pozn.

FARBY — LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym

Specjalnym Składzie Farb i Lakierów

FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.

ng 7566 **telefon 56-93, 37-93**

W Parku Wilsona przy ul. Marszałka Focha 40

duży lokal restauracyjny

zaraz do wynajęcia. Oferty z podaniem czynszu i gwarancji kierować do **Zarządu Miejskiego, Wydział XII/3, Grunwaldzka 18, pokój 4.** ng 8552

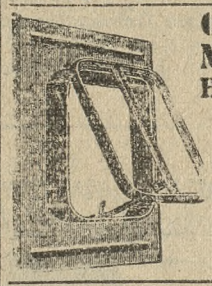

Okna pocynkowane dachowe
Nasady „ kom nowe
Haki drabinowe pocynkow. na dach
dostarcza
FR. GUTSCHE, Wolsztyn. Tel. 40
Fabrykacja okien — Ceny umiarkowane

zg 10 890

Poszukujemy od zaraz **samodzielnego, starszego**

ekspedjenta

Reflektujemy li tylko na siłę pierwszorzędną. — Wyczerpujące zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją oraz podaniem pensji netto upraszają dg 1799

BRACIA GUMIŃSCY, STAROGARD

Dom Towarowy.

Handlowiec

branży papierniczej, dzielny sprzedawca, potrzebny na kierownicze stanowisko na Śląsk. — Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg **10 888.**

PIJCIE WINA **KRAJOWE**

TYLKO

GWARANTOWANE ZNAKIEM ZWIĄZKOWYM

Zakupimy ***Odparnik (duplikat)***

pojemn. użytk. 250 litrów,

kocioł z mięszadłem

żelazny, pojem. użytk. 250 ltr. ciśnienie rob. 2 atm.

rozdrabiacz do mięsa

200 kg. na godz.

Zgłoszenia do administracji Kurjera Pozn. dg **18 00.**

Piłki gum.

Wiaderka Książki do nabożeństwa poleca korzystnie nowootwarta Hurtownia Dewocjonaliji. Zabawek i Galanterji

E. Gryniecka, Poznań

Wrocławska 38. Tel. 54-55.

ng 8 116

---

3 pokojowe mieszkanie

na praktykę poszukuje lekarz. Okolica: 27 Grudnia, Pierackiego, Fredry lub 3-go Maja, od 1. 7. 35 lub wcześniej. — Oferty Biuro Ogłoszeń „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. **54,203.** Pg 3456-54,203

Pani

najchętniej absolwentka W. S. H., z dobrą prezencją, znajdzie stałą posadę w większem detalicznem przedsiębiorstwie do nadzoru nad personelem. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i fotografją, którą się zwraca, do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zg **10 891.**

„HAFTOPLIS"

wykonuje mereżkę, okrętkę, dziurki wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, weiście Wiankowa, filja Rom. Szymańskiego 1.

Pg 2917

LICYTACJA URZĄDZENIA MIESZKANIOWEGO.

W czwartek, 11 kwietnia rb. o godz. 11 przed poł. licytować będę nieodwołalnie **przy ul. Koziej 4,** narożnik Jezuickiej II piętro na odpowiedzialność zainteresowanych, najwięcej dającemu za gotówkę: zg 135

kompl. urządzenie mieszkaniowe, sypialka, salonik, fortepian, lustra i różne pojedyńcze meble.

Brunon Trzeciak

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Woj. Poznańskie, Stary Rynek 46/47, tel. 21-26.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. I, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30. w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

---

1. KAMIENICE

Kamienice

w śródmieściu, 8 600, dochód wpłaty 45 000 — nową bez stempli dochód 5 500 za 46 000 wpłaty 35 000 sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 74 277

Domek

nowy, składzikiem, tylko od właściciela kupię, wpłaty 5 000 do 7 000 gotówki. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 356

Kamienica

komfortowa głównej ulicy dochód 11.000 7 krotna dzierżawa oraz

domek

pięknem ogrodem 5 lokatorów, tramwaju cena 14 000 sprzedam Zielke. Umińskiego 7a Wilda Telefon 70-11. zdg 73 935

Willa

ogród owocowy na sprzedaż w Szamotułach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 335

Willę

z amortyzacją bliżej centrum kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 535

Willę

czynszową lub dom Poznaniu kupię od właściciela. Oferty podaniem warunków Kurjer Pozn. zdg 74 528

Willę

trzymieszkaniową Solacz zamienię przy dopłacie na nowy dom czynszowy w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 317

Kamienicę

najchętniej nową kupię zaraz w Poznaniu, wpłacę do 50 000 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 473

Willkę

przy Poznaniu — ogrodem kupi emeryt. Szczegółowe oferty Kurjer Poznańsk zdg 74 466

Kamienicę

centrum 20 000, wpłaty 12 000. dochód 3 200.— Gruszczyński — Pocztowa 30. zdg 74 458

2. PIENIĄDZ

Pożyczki

4—5 000.— poszukuje na gospodarstwo 50 mórg, bez długu. — **Adres wskaże Kurjer Poznański** zdg 74 220

Odstąpię

Pożyczkę Narodową 600 za 200. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 540.

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Inowrocław - Zdrój.

Sezon od 1 kwietnia. Kąpiele solankowe, jodo-bromowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Źródło słono-gorzkie do picia. Informuje Zarząd. ng 86 58

Ciechocinek

pensjonat „Juljanówka" D-rowej A. Sawickiej, w roku bieżącym będzie prowadzony jedynie dla gości prywatnych. Na maj i wrzesień ceny wyjątkowo przystępne. Warszawa, Falata 4 m. 5. ng 8 664

4 OSOBISTE

Spróbuj

pastę do obuwia

Błyskolin,

a będziesz chwalił jak inni. dg 1729/30

Wiersz naszego klienta!

U Webera Mieczysława, smaczne ciastka — dobra kawa, niezrównane konfitury, przyczem niezdzierają skóry. Bardzo tanio się dostanie wyśmienite też śniadanie. Cztery słowa — prawda szczera

Wszyscy spieszą do Webera!

(Nowa 4.) ng 6781

Romana

stosownie do listu proszę adres do Kurjera Pozn. zdg 74 305

Ostrzeżenie

za długi męża Jana Moszyka nie odpowiadam M. Moszykowa. zdg 74 453

Przepisywanie

na maszynie, powielanie. Poznań, św. Marcin 52/53. (C. Z. K.) zdg 74 370

6. OŻENKI

Kawaler

29, przystojny, brunet poślubi, — niebrzydką, solidną, posiadającą handel lub niewielką gotówkę. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 325

Panna

lat 28, przystojna, gospodarna, religijna (niebiedna) pozna pana w celu matrymonjalnym. Panowie do lat 35, najchętniej wojskowi zechcą złożyć zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 74 404

7. SPRZEDAŻE

Opony samochodowe

dostarcza

„WUL-GUM"

A. Kwiatkowski, Poznań Wielkie Garbary 8. tel. 18-64 Przedstawicielstwo na woj. Poznańskie opon gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli.

Posiadamy na składzie opony „Stomil" „Michelin" „Dunlop" „Englebert". „Firestone". Akcesorja, akumulatory, smary oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce.

Protektownia

Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Żądajcie cenników. Pg 2938-12.34

Ia suchą stolarkę

czyste boczki budulec podług listy za gotówką oddajemy. Bank Spółdzielczy w Nowym Tomyślu, Oddział Tartak Parowy. ng 8588

Parcele

1 000 m² pięknie położoną sprzedam. Rotnicki, Przemysłowa 27, telefon 64-96. zdg 74 351

Samochód

ciężarowy 2.5 tonny Citroen w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 402

Żywopłoty — Jedwabnictwo!

Sadzonki pięcioletniej morwy białej tylko 10 zł. Cieśliński Kępno. zdg 74 432

Skład

kolonjalno - spożywczy, dobrze prosperujący, klientela gotówkowa, mieszkanie ładne. Kurjer Poznański zdg 74 393

Rower

damski korzystnie. Focha 169, m. 3. zdg 74 355

Maszynę

do szycia sprzedam. Dziennik — Wierzbięcice zdg 74 443

Meble

poleca najtaniej

K. Bakoś, Stary Rynek 51

zdg 70 037

Meble

Fabryka Mebli. Rynek Śródecki — Żydowska 4. zdg 73 721

Maszyny do pisania

biurowe

i

kufereczkowe

„Continental"

Triumf techniki. Jakość niedoścignięna. Przedstawicielstwo:

Przygodzki, Hampel i S-ka

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. nr 7 657

Sklep w Gdyni

śródmieście, jedyny specjalny — weiny, włóczki, trykotaże zaraz do sprzedania. Oferty Gdynia, skrzynka pocztowa Nr. 175. zdg 73 868

Torfiarki

system Jaene, znane jako najtrwalsze, najlżej pracujące, kopiące od 3½ do 5 metrów głęboko, nowe, bardzo korzystnie sprzedaje od 450 zł począwszy. Józef Rytlewski, Świecie n. W., telefon 88. Prasy do torfu leżące także bardzo korzystnie. dg 1749

Skład

nabiału, dobrze prosperujący, natychmiast do oddania. Półwiejska 7, m. 3. zdg 74 059

Kasa

żelazna jak nowa na sprzedaż. — Kaźmierowski, Dąbrowskiego 64. zdg 73 992

Parcele

przy Górczyńskiej spiesznie sprzedam. Bajerlein, Górczyn, Kosynierska 12. zdg 74 350

Fryzjerstwo

sprzedam tanio Poznań. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 74 341

Kolonjalkę

zaprowadzoną, maglem, mieszkaniem sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 74 337

Nadzwyczajna okazja!

Etui złoto 14 kar., waga 153 gr, cena 612 złotych. F-a S. Szczepański, Poznań, Plac Wolności 11 (za filarami). zdg 74 323.

Kawiarnię — Bar

sprzedam lub wspólnika, całość 10,— wpłaty 5.— reszta rok spłaty. Interes pierwszorzędny — centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 456

Lampy

elektryczne, stylowe najtaniej wprost z wytwórni. Masztalarska 7. dg 1525

Pianina

firmy „T. Betting" Leszno-Poznańskie. Ceny fabryczne. Kwiatkowski, Poznań, Pierackiego 14. dg 1 682

Róże drzewkowe

dostarczam każdą ilość 70—90 cm. 1.00, 90 — 100 cm. 1.25, 100 do 130 cm. 1.50, bardzo mocne 1.80, płaczące wysokość — 160 2.00, 250 cm. 4.00, krzaki róż 10 szt. 6.00, uszlachetnione 10 szt. 8.00. Cennik gratis. Willi Pusch Nialek Wielki p. Wolsztyn Hodowla róż. ng 8 471

Jadalnie — sypialnie

tapczany kanapy leżanki klubowe garnitury alabastry biurka najtaniej. Dom Komisowy Wroniecka 6/8. ng 6 756

Ubrania, płaszcze, spodnie, kurtki, płaszcze damskie

materjały z metra, najtaniej tylko w firmie W. Janas, Poznań, St. Rynek 42, Wrocławska 20. dg 1755/6

Sprzedaż — Naprawa

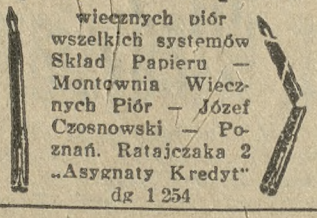

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań. Ratajczaka 2 „Asygnaty Kredyt" dg 1 254

Narzeczonym

ślubne obrączki od 12 zł para — własny wyrób poleca Chwilkowski, św. Marcin 40. dg 1 400

Wózki

Trąbczyńska, Pierackiego 11, podwórze. Asygnaty Kredyt. zdg 71 896

2 Chevrolety

4 cyl. limuzyna 6 cyl. otwarty ostatni jak nowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 546

Praktykę dentystyczną

komplet urządzoną, 10 lat istniejącą, większem pow. mieście zaraz korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 73 088

Fryzjernię

centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 547

Szafa

żelazna (tresor) tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 542

Szpica

młodego, rasowego, oddam w dobre ręce. Piotra Wawrzyniaka 5 m. 4. zdg 74 397

Jadalnia

rzeźbiona zegarem tanio. Stolarnia Bukowska 9. zdg 74 527

Sypialnia

ładna inne meble skromne tanio. Zwierzyniecka 7 Janowski. zdg 74 526

Motocykle

okazyjnie Rudge 500 i 350 ccm. Nowaczyk Górna Wilda 30. zdg 74 513

Auto

Minerwa, jak nowa bardzo korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 316

Skład

pieczywa słodyczy, centrum, oddam na 500 zł. Adres Kurjer Pozn. zdg 74 467

Wanna

cynkowa. Romana Szymańskiego 1, m. 13, od 12—3. zdg 74 462

Kajak

10 zł sprzedam. Plac Działowy 5 m. 6. zdg 74 503

Pianino

sprzedam. 3 Maja 3a mieszkanie 13 parter. zdg 74 501

Wóz

mleczarski koła gumowe tanio sprzedam. Nowicki. Dąbrowskiego 100. zdg 74 408

Zakład

fryzjerski sprzedam zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 486.

Warsztat

szewcki spowodu wyjazdu sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 74 440

Aparat
graficzny Deckrullonettel — ...IS Zeiss Tessar 1:4.5 Patr. ...kowskiego 31, warsztat 21. zdg 73 851

Jajka
...gowe rasowych kur „Leg- ...“ mendel 1.25 sprzedaje ...lelewski. Skryta 9. zdg 73 056

Pianino
...rne, dobrym stanie. Adres ...urjer Poznański zdg 74 403

Piekarnię
...chaniczna czystą pierwszorze- ...dzielnica sprzedam korzy- ...e spowodu stosunków fami- ...rach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 372

Kilka pokoi używanych, gabinety, jadalnie, salon stylowy, 4 dywany,
...łóżek metalowych, szafy lu- ...ram, maszyna damska, oraz ...rowska do obróbki. Niwelator ...lassa 100 zł sprzedaje, kupuje ...ble wszelkiego rodzaju **tylko Woźna 1 a,** ...olski Dom Komisowy. zdg 74 390

Elegancki
...łóżek dziecięcy jak nowy sprze- ...am. Zgłoszenia przed połud- ...em. Mostowa 17, m. 3. zdg 74 380

Skład
...eni, papieru poważnemu. — ...ocztowa 20. zdg 74 385

Maszyny do pisania
...ale i duże nowe i używane najwiekszy wybór ...najniższe ceny. — ...warancja. — Skóra S-ka. Poznań. Aleje ...arcinkowskiego nr. 23 ngr 6 689

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej sprzedaje Koniecki. Piaskowa 3. zdg 73 089

Wagę
...chylną „Schembere'a“ korzyst- ...nie oddam. Kopernika 6, m. 6. zdg 74 296

Radjo
...rzylampowe bateryjne, komplet- ...ne. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 313

Dachówkę
...karpiówkę, cegłę Foerstera, no- ...wą okazyjnie. Naramowicka 18. zdg 74 253

Telefoniczną
kabinę sprzedam tanio, portjer, Fredry 2. zdg 74 259

Jadalnia
...róża polerowana. Stolarnia, Sto- ...larska 2. zdg 74 267

Maszyna
...do pisania. Szkolna 7/8 — 8. ...zdg 74 276

Fabrykę patentowych materacy
elektrycznym zapędem, zaprowadzona, 12 lat istniejąca. Polna 34. zdg 74 198

Kolonjalkę
...mieszkaniem, dobrze prosperująca, 14 lat w jednych rękach sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 74 228

Maszynę
Singera, męskie ubranie. Niegolewskich 14, m. 18. zdg 74 283

Łóżka
z materacami. Długa 14, m. 5. zdg 74 367

Ubrania
...eleganckie, palto, jasne, średnia figura. Przecznica 10, m. 1. zdg 74 330

Willa
...arocinie, nowa, piętrowa, wy- ...kończona, dużym ogrodem tanio ...4.000 wpłaty 10 000. Otręba — ...arocin, Kilińskiego 2. zdg 74 174/5

Parkietowe posadzki
...dostrcza solidnie i fachowo zna- ...na firma **Koraszewski i Marweg** Poznań, Plac Wolności 14a. dg 1 156/7

Meble
najtaniej poleca **Baranowski** Poznań, Podgórna 13. Pz 2901/ 2

Rower
...dziecięcy, trzykołowy. Dutkie- ...wicz, Chwaliszewo 70. zdg 74 232/3

Parcela
...narożnikowa 1 220 m² Luboń ...ensa Poznań — Puszczykowo. ...głoszenia Fr. Chudzicki, Luboń ...l. Chudzickiego 28. zd 74 043

Marmelada 45 groszy
...silo, syrop jadalny, ciemny 38 ...roszy, Syrop z miodowym sma- ...em 42 grosze hurtownie taniej, ...poleca w składach fabrycznych ...Niedziński, Wroniecka 17, Stary ...Rynek 12, Wielka 15, Stary Ry- ...nek 35 (wejście z Wiankowej). Pg 3453/4-54.196/7

Maszynę
do pisania „Orzeł“ tanio sprzeda Kwiatowa 4, m. 9. zdg 74 365/6

11. KUPNA

Brylanty
złoto, srebro kupuje i płaci najwyższe ceny **W. Kruk,** jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6. dg 1512

Kupię
domek lub parcele, wpłaty 3.500. wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdg 71 424/5

Okazyjny
skład Wielka 20. sprzedaje kupuje wszelkie urządzenia domowe — biurowe. ng 6747

Srebro
złoto, brylanty, kwity lombardowe kupuje „Lamus“. Strzelecka 1 Pg 3394-54.150

Złoto
srebro, brylanty, kwity lombardowe kupuje „Occasion“. Franszczyński, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 66 199

Kupię dogę
szczenie, suczkę z rodowodem. Podać cenę i maść Kurjer Pozn. zdg 73 201

Boksa ang. lub Dobermana
kupię młodego do 5 miesięcy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 287

Komplety
literatury polskiej kupię. Oferty Kurjer Poznańskiej zdg 74 288

Wannę
cynkową lub emaljowaną używaną kupię. Aquila, Pl. Wolności 9 zdg 74 293

Lekarskie
narzędzia, urządzenia, książki. — Bresińska, Wolsztyn, Rynek. zdg 74 297

Rower
męski używany kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 311

Wałek
stalowy 180 m/m średnicy gruby 2 800 m/m długi lub podobny wzwyż kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 244

Kuźnię
polową i młot ca 10 kg w dobrym stanie tanio kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 256

Maszynę
do lodów robienia 15, 20, 25 ltr. kupię. Restauracja Ogrodu Zoologicznego Gajowa, tel 6265 zdg 74 263

Lis
srebrny okazyjnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 211

Wentylator
ścienny prąd zmienny. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 222

Tylko okazyjnie
kupię luksusowy, męski pokój — dywan perski — szafę do książek, Encyklopedję Gutenberga (20 tomów). Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 74 236

Maszynę
Singer wpuszczana, srebro stołowe 12 osób, kryształy, serwis 12 osób okazyjnie kupię. Zgłoszenia „Par“ pod 54.206 Pg 3457-54.206

Fisharmonjum
kupię natychmiast. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 74 416.

30—50
krzeseł żelaznych, składanych kupię za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 348

Inteligentny
odkupi ubranie wizytowe, cena Kurjer Poznański zdg 74 333

Pianino
krzyżowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 541.

Kocioł
żelazny 250 — 350 ltr. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 463

12. DO WYNAJĘCIA

3 pokojowe
70 zł, czteropokojowe 85 zł, zgóry za rok. Wszystkich Świętych 8, m. 5, telefon 52-37. zdg 74 196

Dwupokojowe
słoneczne od zaraz do wynajęcia wskaże Kurjer Poznański zdg 74183

Pięciopokojowe
słoneczne, III ptr. Ogrodowa 16. Agenci wykluczeni. zdg 73 533

Hotel
restauracja, sala w rynku zaraz do wynajęcia. Dobra egzystencja dal emerytów. Do objęcia potrzeba 3—4 tys. Oferty Kurjer Pozn. ng 8501

Pięciopokojowe
komfort, centralne Chełmońskiego 9, 125.—. zdg 72 536

2 mieszkania
4 pokojowe komfortowe z przynależnościami, ogródkiem od gospodarza zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Solacz, Małopolska 9. zdg 74 315

Pięciopokojowe
blisko Parku Wilsona, wysoki parter, odnowione, komfort, słoneczne, centralne. Spokojna 12, m. 7, godz. 2—5. zdg 74 268

Dwupokojowe
wolne. Przemysłowa 41, stróż. zdg 74 220

5 pokoi
z ogródkiem, komfort, zaraz od gospodarza. Zgłoszenia Matejki 59. zdg 74 362

4
pokojowe mieszkanie, przynależytości, parter, śródmieście wynajmie gospodarz zaraz solidnemu płatnikowi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 359

Dwupokojowe
trzypokojowe, czterypokojowe za miesięczną. Łabora. Piekary 1. zdg 74 049

Pięciopokojowe
wysoki parter do wynajęcia ul. Ogrodowa 5 gospodarz. zdg 74 415

Czteropokojowe
centrum II idealny rozkład 92.— urzędnikowi. Młyńska 4 — 1. zdg 74 518

Pokój
kuchnia rok zgóry. Bluszczowa 4. zdg 74 510

Siedempokojowe
komfortowe 160 Zwierzyniecka, Czteropokojowe 70.— Trzypokojowe 56.— Centrum Dwupokojowe 37, wynajmie Pawilon, Focha 15. zdg 74 469

Czteropokojowe
komfort, śródmieście 90.— objęciem jadalni 1000. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 442

Czteropokojowe
komfortowe, ogród. Chełmońskiego 15. zdg 74 441

Mieszkanie
3 pokojowe (Jeżyce) wolne zwrot kosztów 500 dzierżawa miesięczna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 495

Od zaraz
6 pokojowe, 5 pokojowe centrum, 3 pokojowe Rynek Wildecki. — Zwrot kosztów 600.— zł 3 pokojowe cetnrum. Duży warsztat suteryna. Zgł. Mielżyńskiego 23 m. 12 od 9—2. zdg 74 481

Puszczykowo
(3 min. do dworca), 4 pokoje, kuchnia łazienka, balkony (na latowe lub stałe). Informacje w składzie porcelany, Jezuicka 1. Pg 3 465-15.38

13. SZUKA MIESZK.

Sędzia Okręgowy
poszukuje mieszkania 3—4 pokojowego. Zgłoszenia ul. Pocztowa 16, m. 10. zdg 74 286

Dobry płatnik
poszukuje wprost od gospodarza 2 lub 3 pokoi z łazienką na II ewtl. I piętrze w czystym domu w spokojnej okicy w centrum miasta od 1. maja. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod zdg 74 243

Pewny płatnik
poszukuje śródmieściu 3 pokojowego łazienką. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 74 248

Małżeństwo
poszukuje portjerstwa Oferty Kurjer Poznański zdg 74 255

Pokoju
kuchnia, płace rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 266

4—5 pokojowego
komfortowego, śródmieściu II, I. piętro, balkonem, wszelkie wygody poszukuje absolutnie pewny płatnik od 1 czerwca lub później. Czynsz zgóry. Zgłoszenia tylko PP. Gospodarzy Kurjer Poznański zdg 74 218

Pokoju
przedpokoju, kuchni od gospodarza, poszukuje urzędnik państwowy. Okolice Starego Rynku. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 223

2—3
pokojowe, front, łazienka, pewny płatnik. Zgłoszenia „Par“ pod 54.204 Pg 3452-54.204

4—6 pokojowego
komf. mieszkania szuka pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 369

Dwupokojowego
komfortowego do 80 zł poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 392

Emerytka
trzypokojowego, komfortowego, słonecznego, zapłaci zgóry, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 451.

Emerytka
pokoju kuchni ewentl. zgóry, od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 492

Emerytka
szuka od 15. 4. mieszkania, — dwóch pokoi kuchnią, tylko w śródmieściu, nie wyżej jak 40 zł, dam pół roku zgóry. Spieszne oferty Kurjer Pozn. zdg 74 400

15. POKOJE UMEBL.

Dąbrowskiego
2, m. 16, panu. zdg 74 240

Słowackiego
33 — 17, małżeństwu. zdg 74 291

Frontowy
słoneczny, Działyńskich 2, m. 7. zdg 42 294

Pokoik
utrzymaniem. Ratajczaka 11 a, m. 102. zdg 74 295

Słoneczny
Kwiatowa 6 — 8. zdg 74 298

Małżeństwu
Matejki 55, m. 10. zdg 74 314

Małżeństwu
używaniem kuchni. Sienna 5—17. zdg 74 249

Dwuosobowy
używanie kuchni. Karwowskiego 10, m. 5. Łazarz. zdg 74 250

Jeden-
lub dwuosobowy. Śniadeckich 17, mieszkanie 11. zdg 74 270

Panience
Romana Szymańskiego 9 — 6. zdg 74 212

Elegancki
słoneczny, utrzymaniem, fortepianem, łazienką. Podgórna 12 b m. 9. zdg 74 231

Intelig.
Chełmońskiego 21 — 2. zdg 74 234

Urzędniczkom
Aleje Marcinkowskiego 1—7. zdg 74 280

Dąbrowskiego
41, mieszkanie 6, jednoosobowy. zdg 74 282

Inteligencji
dwuosobowy — Kręta 22 — 5. Pg 3455-54.202

Pokój
dwuosobowy tanio. Ruge, Długa 3. zdg 74 364

Słowackiego
35, m. 12, dwa balkon. zdg 74 358

Dwuosobowy
tanio. Rybaki 20 — 10. zdg 74 173

Dwu
lub jednoosobowy pokój lepszy — Wrocławska 19 m. 3. zdg 74 435

Niekrępujący
pani Rybaki 20a mieszk. 8. zdg 74 423

Frontowy
Piekary 22 m. 8. zdg 74 418

Niekrępujący
Staszica 12 — 6. zdg 74 397

Czysty
dwuosobowy. Szkolna 11, m. 12. zdg 74 357

Frontowy
panu. Wielka 17, m. 15. zdg 74 343

Niekrępujący
Zielona 3 — 6. zdg 74 340

Front
parter, Woźna 14, m. 6. zdg 74 338

Frontowy
niekrępujący. Działyńskich 11, Matuszek, parter. zdg 74 334

Pokój
kulturalnemu, elegancki zaraz. Przecznica 10, m. 1. zdg 74 331

Niekrępujący
(utrzymaniem) pianino, Półwiejska 2 m. 6. zdg 74 096

Przyjezdnym
niekrępujący Zupańskiego 4 — 20 front. zdg 74 544

Dwa
łączne — duży, elegancki paniom Jasna 8 — 4. zdg 74 522

Dwuosobowy
jednoosobowy utrzymaniem — bez Aleje Marcinkowskiego 17 m. 6. zdg 74 536

Dwa
klatki, Wroniecka 13 Restauracja. zdg 74 533

Pokój
osobnem wejściem bez pościeli Restauracja Wielkie Garbary 23. zdg 74 530

Nowomiejski
6a — 25 balkonowy duży. zdg 74 519.

Dwa
frontowe utrzymaniem lub biura. 27 Grudnia 4 — 4. Telefon 3644 zdg 74 474

Dwuosobowy
frontowy, pierwszorzędnem utrzymaniem. Pierackiego 9, m. 6. zdg 74 476

Pokój
Pierackiego 17, mieszkanie 8. zdg 74 480

Pokój
balkonowy, Szewska 9 — 8. zdg 74 464

Pokoje
utrzymanie — bez. Matejki 61 — 6. zdg 74 454

Pokój
Skarbowa 7, mieszkanie 5, — 15. lub 1. 5 zdg 74 452

Dwa
łączne Poznańska 57 — 8 przy Jasnej. zdg 74 497

Pokój
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 74 496

Panience
pokój utrzymaniem lub bez 15. Ratajczaka 9 — 7. zdg 74 484

Komfortowy
z telefonem, Działyńskich 9, m. 8. Pg 3 462-15.26

Frontowy
zaraz. Wielkie Garbary 43, m. 7. zdg 74 376

Pana
Pocztowa 11 — 10. zdg 74 384

16. SZUKA POKOJU

Pokój
lub dwa słoneczny, ciepły, dobrze umeblowany, niekrępujący, łazienka, śródmieście I piętro potrzebny od 1 maja dla pana, cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 306

W
okolicy Jeżyc poszukuję dla ucznia z prowincji klasy pierwszej i drugiej gimnazjalnej stancji z pomocą w nauce u profesora gimnazjum. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 269

Skromnego
taniego, Chwaliszewo lub w pobliżu panienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 272

Pokoju
łazienką, elekrycznością swobodnego od 15 śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 420.

Małżeństwo
meblowany próżny czysty lektryczność śródmieściu cena. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 417.

2 pokoje
próżne lub meblowane używanie kuchni i łazienki szukam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 368.

Małżeństwo
szuka pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 395

Urzędniczka
szuka pokoju śródmieściu, elektryka, łazienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 399

Kulturalni
dwuch maja próżnych używalność kuchni Jeżyce Łazarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 532.

Bezdzietni
20 zł pościel. bielizna, własna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 74 475

Próżnego
pokoju poszukuje zaraz lub później intel. sam. pan. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 504.

Dwuosobowego
z fortepianem od 15 b. m. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 489.

Słonecznego
komfort, centrum, ewtl. obiady, 1. maja, szuka starszy pan na stałe. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 74 374

17. LOKALE

Lokale
przeszło 200 m² za 150.— mies. — Mostowa 39. Woźna. Pr 3256-14.74

Lokalu
z pokojem poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 502.

Biurom
frontowe, duże pokoje zaraz. — Grudnia 10 — 2. zdg 74 389

Pokoje
dwa razy po dwa niezależne dla korporacji lub biura odstąpie zaraz śródmieście. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 304

Skład
mieszkanie, 15 lat, meble, główna ulica do wynajęcia. Kalewski, Ostrów, Kaliska 31. ng 8 655

Duży śpichlerz
trzypiętrowy od 1 lipca oraz **duży skład**
na hurt i detal i **2 ubikacje biurowe**
od zaraz. Plac Sapieżyński 2. — Zgłoszenia św. Marcin 5. zdg 74 275

Ubikacje
ca 200 m² wielkości z dużą salą nadającą się na składnicę, biura, świetlice lub na cele przemysłowo-handlowe przy ul. Kantaka 8/9 od zaraz wolne. Zgłoszenia tamże w firmie M. Paluch. zdg 74 063

Skład
obszerny wynajmie gospodarz. — Półwiejska 2 zdg 74 448

Potrzebne
lokale na kancelarję adwokacką Oferty Kurjer Poznański zdg 73276

18. DZIERŻAWY

Ogród
owocowy morele, jabłonie, grusze, porzeczki wydzierżawię. — Bielawy, poczta Krzemieniewo, powiat Leszno. zdg 74 227

Majątek pięćset-siedmdziesiąt mórg buraczanej zabudowaniem, inwentarzem
właściciela, objęcie 25 000, wydzierżawi Nowak, Poznań, Kramarska 15, telefon 16-89. zdg 74 354

21. LICYTACJE

Licytacja przymusowa
Kamienica najlepszym punkcie handlowym Wolsztyna, obszernym składem, pięknym ogrodem, zostanie sprzedana pietnastego kwietnia 1935. Informacyj udzieli Krzesiński, Poznań, Piekary. 8. zdg 74 289

22. ZGUBY

Unieważniam
dowód osobisty wydany przez mag. m. Piotrkowa, dowód osobisty W. S. H., zniżkę kolejowa Stanisław Dominikowski. zdg 74 069

23. ROZMAITE

Pończochy
skarpetki kupisz dobre i tanio — tylko w firmie „Haftoplis“, Stary Rynek 6 (wejście Wiankowa) dg 1714

Odciski
radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO“. Do nabycia w drogerjach ng 6364

Tłumaczenia
przepisywanie maszyną, lekcje. Spandowska, Marcinkowskiego 24, mieszkanie 21. ng 6 682

Krawcowa
suknie od 4 zł, płaszcze 8.— komplety, kostjumy, garderobę dziecięca szyje po najnowszej modzie. Czesława 1 — 20. zdg 74 309

Panie
zainteresowane przyjmuje, porady, pomoc położnicza. Akuszerka Kowalewska, Łąkowa 14. zdg 74 279

Parkiety
czyszczenie, dywanów trzepanie, sufity masą ścieranie przeprowadzają tanio Posłańcy Miejscy Al. Marcinkowskiego 26, Telefon 15-60 zdg 74 545

Koncesji
wódczanej poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 318

Za 1.—
pisze wszelkie wnioski skarbowe, podatkowe, sądowe. — Poznań, Wodna 7 m. 9. zd 74 465

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, dn. 10 kwietnia.

6.30 aud. por.; **12.05** drobne utw. skrzyp. (płyty); **12.50** chwilka dla kobiet; **12.55** dziennik poł.; **13.00** koncert Ork. salonowej Z. Górzyńskiego; **15.45** zespół F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego i K. Szerszyński (piosenki); **16.30** „Wpływ wiosny na cere“. Odczyt; **16.45** Wanda Landowska — klawesyn (płyty); **17.00** „Polityka państw europejskich po wojnie“; (Tr. z Kr.); **17.15** koncert solistów: F. Platówna (sopr.) i J. Kamiński (skrzypce); **17.50** odczyt o książce prof. Bystronia „Megalomanja narodowa“; **18.00** koncert na teorbanie artysty kobziarza W. Szulca (tr. ze Lw.); **18.15** wesoły sketch; **18.30** „Skrzynka techniczna“; **18.45** fragmenty z Pasji podł. św. Mateusza J. S. Bacha (płyty); **19.15** pogadanka rolnicza; **19.25** wiadomości sportowe; **19.50** feljeton; **20.00** melodje z filmów dźwiękowych: „Poszukiwaczki złota“, „Julika“, „Weronika“, „Bal w Savoy'u“, „Zuzu“; **20.45** dziennik wiecz.; **21.00** koncert chopinowski; **21.30** odczyt w języku esperanckim (tr. z Kr.); **21.40** koncert laureata I Miedz. Konk. skrz. w Warsz.; **22.15** muzyka lekka.

POZNAŃ

Środa, dn. 10 kwietnia.

Poznań — 6.30 audycje poranne z Warszawy; **7.45** program na dz. bież.; **7.50** wskazówki praktyczne; **8.00** transm. z Warszawy; **11.57** transm. z Warszawy; **12.05** muzyka operowa (płyty); **12.50** transm. z Warszawy; **13.55** przegląd giełdowy; **15.45—18.30** transmisje z Warszawy, Krakowa i Lwowa; **18.30** „Program Czwartku Lit.-art. w pałacu Działyńskich“; **18.40** życie kult., art. i społ. Poznania; **18.45** transm. z Warszawy; **19.07** program na dz. nast.; **19.15** pogadanka rolnicza p. t. „Obsiewajmy łąki“ (wygł. Z. Sztranc); **19.25** wiadom. sport. Poznania; — **19.30—21.30** transmisje z Warszawy i Katowic; **21.30** wieczór literacki. Poezje S. Pigwy: wiersze z nowego tomiku „Wołanie nowiu“; **21.40** transm. z Warszawy; **22.00** koncert reklamowy; **22.15** zakończenie konkursu radjowego solistów wokalnych; **23.00** transm. z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Środa, dn. 10 kwietnia.

Silversum — 20.45 wyjątki z „Opery za trzy grosze“ Weilla; **22.55** solo na saksofonie; **23.25** muzyka lekka na organach. **Radio Paris** arje operowe. **Londyn — 20.30** muzyka lekka; **21.30** koncert symfoniczny. **Koenigswusterhausen — 13.30** muzyka rosyjska z płyt; **14.00** rozmaitości z płyt; — **16.00** koncert z Wrocławia; **20.45** muzyka z Hamburga; **23.00** muzyka taneczna. **Motala i Sztokholm — 20.00** koncert symfoniczny **Luksemburg — 20.55** muzyka lekka; **21.30** śpiew (Yvette Guilbert); **22.00** koncert rozrywkowy. **Oslo — 20.00** recital fort. Cleve'a. **Budapeszt — 19.30** „Wieczór oper“ tr. opery królewskiej. **Beromuenster — 19.15** „Halka“ op. Moniuszki, tr. z Zurychu. **Sztutgart — 20.45** koncert symfoniczny; **22.30** muzyka taneczna; **24.00** koncert nocny. **Praga — 11.05** koncert z Mor. Ostrawy; **12.35** z Bratysławy; — **15.55** z Brna; **18.50** i **19.10** płyty; **19.25** z Koszyc; **20.00** muzyka kameralna z Brna. **Sottens — 20.30** „Linoskoczki“ optka Gaune'a. — **Rzym — 20.45** tr. z opery. **Kolonja — 20.45** „Pieśni radjosłuchaczy“ w wyk. solistów i orkiestry; **22.40** koncert nocny. **Monachjum — 20.45** „Cyd“ dramat muzyczny Corneliusa. **Lipsk — 20.45** koncert wesoły; **22.50** utwory organowe Bacha; **23.00** „Klejnoty muzyczne w wyk. solistów. **Medjolan — 20.45** komedja. Bukareszt — soliści; **21.00** muzyka salonowa. — **Wrocław — 19.00** walce; **21.00** muzyka kameralna. **Królewiec** (Heilsberg) — **20.45** muzyka romantyczna; **22.45** koncert nocny. **Kopenhaga i Motala — 21.25** melodje operetkowe; **22.20** muzyka lekka.

24. NAUKA

London English!
Dr. Arend. Bachelor of Arts (London), lektor uniwersytetu. W. S. H. Początek kursów pierwszego maja. Codziennie 5—8, Murna 1. Pg 2935-54,43

Potrzebny
zaraz korepetytor na wyjazd na wieś dla przygotowania do egzaminu klasy 7 gimnazjum klasycznego z francuskim. Zgłoszenia posłać Zarząd Dóbr, Obro, powiat Wolsztyn. zdrg 73 966

Nauka kroju
jest najlepszym systemem prof. Lewańskiego. Tomaszewski, ulica Pocztowa 1. dg 1 257

Korepetycyj
udziele tanio dobrym skutkiem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 292

Celem
pogłębienia wiedzy fachowej — trzeba znać niemiecki. Lekcyj niemieckiego w każdym zakresie udziela wrodzona Niemka. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 284

Do egzaminów
korzystaj najskuteczniej z pomocy szkolnych Wajnera. Katalog gratis wysyła wydawnictwo Hawu, Warszawa, Królewska 25 — 14. Podczas kwietnia zniżka rabatowa Tg 647

Korepetytora
typ humanist. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 74 428.

Artystka opery
udzieli na przystępnych warunkach lekcji śpiewu i włoskiego języka. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 74 520.

25. MUZYKA

Dobrze
zgrany kwartet od 1 maja br. — do kabaretu potrzebny. Oferty z fotogr. i ref. do Kurjera Poznańskiego pod ng 1794. Fotogr. będą zwrócone.

TEATRY

Poznań, wtorek, 9. 4.

TEATR POLSKI: — Dziś „Zmiana dam".

TEATR WIELKI (Opera): Dziś: „Opowieści Hoffmanna".

Środa, 10. 4. Koncert symfoniczny.

Czwartek, 11. 4. „Kraina uśmiechu".

TEATR WIELKI KONCERTY SYMFONICZNE: — Środa: 10. 4. Koncert oratoryjny. Bethooven: Chrystus na Górze Oliwnej. Wallek - Walewski: Apokalipsa. Dyrygent Władysław Raczkowski.

TEATR NOWY: Dziś: — „Dwie kaczki".

Środa, 10. 4. Dwie kaczki.

Czwartek, 11. 4. gośc. występ Junoszy Stępowskiego „Azais".

ng 5484

KINA

Poznań, wtorek, 9. 4.

APOLLO: „Moskiewskie noce".
CORSO: „Wielka Klatka".
GWIAZDA: „Pod Twoją Obronę".
MOJE: „Świat się śmieje".
METROPOLIS: „Kwiaciarka z Prateru".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Pogromcy przestworzy" i „Piękno Jugosławji".
RENAISSANCE: „Kobieta i bestja".
ŚWIT: „Hrabia Monte Christo".
SFINKS: „Przyjaciele i kochankowie" — Lili Damita.
SŁOŃCE: „Taniec miłości".
TĘCZA-Łazarz: „Eskimo".
TĘCZA-Wilda: „Jaką mnie pragniesz".
WILSONA: Zamarłe Echo.

Pierwszorzędny
kwartet, trio, śpiew i boczne instrumenty, do kawiarni na prowincji od 1. 5. potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 214

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Mechanik
samochodowy obeznany z wszelkiemi silnikami spalinowemi i innemi maszynami poszukuje posady. Leon Wawrzynowicz — Łomnica powiat Nowy Tomyśl. ng 8665

Polecam uczciwego
Służącego
jako żonatego lub kawalera. Jest wolny od 1. 6. 35 r. z powodu zwinięcia domu na wsi. Zgłoszenia K. Morawski, Jurkowo p. Krzywiń, pow. Kościan. dg 1758

Szofer - ślusarz
poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty proszę skierować pod adresem M. Kłosowski, Śmigiel Sienkiewicza 9. zd 73956

Były sekretarz
miejski podatkowy, obeznany w pracach administracji miejskiej i podatkach, żonaty, 2 dzieci, powstaniec Wojsk Polskich, sierżant rezerwy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Świadectwa chlubne. Oferty proszę skierować do Kurjera Pozn. pod zdg 74 190

Handlowiec
zdolny księgowy, korespondent polsko - niemiecki, stenograf szuka zajęcia stałego lub godzinowego. Chętnie za utrzymanie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 239

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego 15 kwietnia szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 301

Dziewczyna
wiejska, zdrowa i czysta szuka posady od 15. 4. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 308

Szyję
po domach 1.50 dziennie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 310

Bufetowa
rutynowana z prowincji bez referencji, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 251

Panna
do składu kolonjalnego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 260

Służąca
młodsza szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 261

Prania
i posługi poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdg 74 264

Panienka
znająca wszelkie robótki, szuka posady do lekkich prac domowych i dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 271

Poszukuję
posady w młynie jako kierownik znający się odpowiednio na prowadzeniu młyna lub w interesie zbożowym za kaucją 1 500 zł. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 74 208

Osoba
starsza, inteligentna, znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe, ogrodowe i ogrodnictwo pragnie przyjąć samodzielną posadę u samotnego pana lub na probostwie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 224

Szukam
posady ucznia cukierniczego naukę zapłacę. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 225

Kto
da uczciwemu emigrantowi jakiekolwiek zatrudnienie. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 238

Absolwent
szkoły Rolniczej, podoficer rezerwy, 3¼ roku praktyki, poszukuje posady urzędnika, względnie pisarza gospod. Zgłoszenia: Józef Nowak, Budzisław, poczta Gościeszyn, pow. Żnin. zdg 74 433

Młoda
inteligentna biegła stenotypistka praktyką rozpaczliwej sytuacji poszukuje posady wzgl. godzin. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 74 426

Młoda
szuka posługi, śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 394

Dziewczyna
umiejąca gotować, prać, prasować sztywną bieliznę, dobre świadectwa szuka posady od 15. 4. lub 1. 5. Łaskawe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 74 396

Dziewczyna
samodzielne gotowanie do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 521.

Gospodyni
samodzielnem, dobrem gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady tylko Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 342

Starsza
inteligentna panna, zaufana, dobremi świadectwami szuka posady zarządczyni, wyręczycielki, — opiekunki starszej pani lub dzieci. Zna język niemiecki, dobrą kuchnię, zaprawy, szycie. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 332

Gosposia
poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 514

Małopolanka
samodzielna długoletnie świadectwa szuka posady od 1. 5 lub 15. 5. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 444

Dziewczyna
uczciwa, znająca pracę szuka posady z utrzymaniem lub bez. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 459

Gosposia
inteligentna z dobrej rodziny, dobrem gotowaniem i pieczeniem szuka posady w lepszym domu od 15 — 4 lub 1—5. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 099

Lokaj,
kamerdyner, kawaler, znający języki poszukuje posady od 15. 4. lub 1. 5. Dobre świadectwa, rekomendacje. M. Biniakowski. — Nakło, Długa 22. zdg 74 200

Młynarz
starszy poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 779/80

Maturzysta
ukończona służbę wojskową, znajdujący się w przykrem położeniu poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 498/99.

Dziewczyna
uczciwa samodzielna gotowaniem dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 995

4-5 pokojowego

komfortowego mieszkania, śródmieściu, II, I piętro, balkonem, wszelkiemi wygodami, poszukuje absolutnie pewny płatnik od 1 czerwca lub później. Czynsz zgóry. Zgłoszenia tylko PP. Gospodarzy Kurjer Poznański z. **10 887.**

Starsza
inteligentna panna dobremi świadectwami jęz. niemieckim szuka posady wychowawczyni wyręczycielki zna szycie, gotowanie, zaprawy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 470

Ekspedjentka
dłuższa praktyka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 471

Inteligentna
panienka wykształceniem g'mn. szuka posady do dzieci, lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 472

Szukam
posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 539.

Służąca
starsza poszukuje posady od 15. do wszystkiego Oferty Kurjer Poznański zdg 74 319

Służący
dochodzący do prac domowych. i obsługi gości szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 491.

Pokojowa
pierwsza szuka posady na majątek. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 485

Panna
inteligentna przyjmie posadę do dzieci w kulturalnym domu także na wyjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 439

Kawaler
28 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu, biurze, dobra orjentacja. Świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 324

Dziewczyna
dobra uczciwa, szuka posady do wszystkiego od 15. 4. najchętniej na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 402

Dziewczyna
wiejska do wszystkiego poszukuje posady od 15. 4. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 373.

Przyjmę
szycie w dom, tanio gustownie. szukam posady. Woźna 18 m. 18 podwórze prost. zdg 74 375

Sierota
szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 381

Poszukuję
posługi w okolicy Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 005

Krawcowa
w dom 1.50, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 002

Posługaczka
uczciwa z gotowaniem na cały dzień zaraz lub 15. 4. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 153

Portjera
stangreta woźnego lub t. p., kaucja 500.— szukam posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 152

Poszukuję
posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 118

Panienka
lat 15. z francuskiem, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 117

Gosposia
młoda inteligentna, świadectwami, poszukuje posady tylko do samotnej osoby od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 038

Poszukuję
prania. Wierzbięcice 40, m. 1. zdg 73 993

Samotna
do samotnego prowadzenia, znam doskonale kuchnię oraz piękne dekorowanie bufetu, nawet mogę podawać, rzetelna, energiczna. — rekomendacje. Marja, Romana Szymańskiego 9, m. 9. zdg 74 166

Bona
z praktyką, szyciem poszukuje posady od 15. 4. 35. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 73 977

Poszukuję
posady do dzieci lub prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 046

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 081

Piekarz
młodszy z prowincji poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 74 065

Szukam
posługi w okolicy Jeżyc. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 054

Poszukuję
stałej posady jako robotnik, lub woźnica za kaucją 200—250 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 171

Pani
z prowincji inteligentna w średnim wieku, poszukuje posady jako kierowniczka piekarni, cukierni, mleczarni lub innej branży. Kaucja, gwarancja do dyspozycji. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 74 130

Inteligentna
panienka szuka pracy najchętniej początkującej pokojowej lub do pomocy w większej kuchni. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 74 052

27. WOLNE MIEJSCA

Hafciarki
na hafty kościelne tylko siły pierwszorzędne potrzebne zaraz. Wskaże Kurjer Poznański zdg 74 449/50

Rymarz
galanternik młodszy potrzebny. — Oferty Orędownik zdg 74 506/7.

Praczka
potrzebna. Zgłoszenia Zakład Fryzjerski, Poznań, Wielkie Garbary 34. zd 74 274

Dobrego ekspedjenta
specjalisty branży
bławatnej
potrzebuje pierwszorzędna firma, także
praktykanta
z ukończoną handlówką. Wyczerpujące oferty składać do Kurjera Poznańskiego zdg 73 383.

Magistra
farmacji z 1-roczną praktyką, władającym biegle językiem niemieckim poszukuje się zaraz do większej apteki. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji i referencji uprasza się pod dg 1770 do Kurjera Poznańskiego.

Lekarki-dentystyki
poszukuje zaraz technik-dentysta. do prowadzenia zakładu, miasto powiatowe. Oferty Kurjer Poznański pod ng 8 560.

Dekorator
ekspedjent młody, samodzielny, nowoczesna pisownia zaraz. — Oferty szczegółowe, wiek do Kurjera Poznańskiego zdg 74 022

Pomocnik
mleczarski, kaucja 100 zł. potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 265

Krawcowe
na płaszcze damskie potrzebne. Żupańskiego 19, m. 9. zdg 74 273

Chłopiec
chcący się wyuczyć lepszego malarstwa może się zgłosić (miejscowy) ul. Bukowska 7, mieszk. 7. zdg 74 278

Samodzielnego
cukiernika, pierwszorzędnego na prowincję z dłuższą praktyką potrzebuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 213

Kwiaciarka
potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 237

Dzielna
uczciwa, młodsza ekspedjentka z branży cukrów i czekolady oraz siła pomocnicza od zaraz może się zgłosić Bracia Miethe. zdg 74 281

Ekspedjentka
potrzebna skład cukierków. Marcina 19. zdg 74 427

Krawcowe
długoletnią praktyką w szwalniach miarowych potrzebne zaraz Salon Mód Zwierzyniecka 20. zdg 74 422

Dzielny
pomocnik krawiecki potrzebny Andrzejewski Łazarski Rynek 2. zdg 74 407

Potrzebna
młodsza bufetowa do nocnego lokalu. Wyspiańskiego 9. zdg 74 346

Ajenci ubezpieczeniowi
na wszystkie działy elementarne za wysoką prowizją poszukuje natychmiast poważne Towarzystwo Ubezpieczeń. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 336

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 326

Fryzjer
młodszy zaraz. Ratajczaka 10. zdg 74 534

Panienka
składu kolonjalnego gwarancja 300. zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 531

Młodszego
chłopca do posyłek poszukuje. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 74 529

Krawcowa
pierwszorzędna zaraz Salon „Lucyna" Młyńska 4. zdg 74 516

Pomocnik
krawiecki, może się zgłosić na pierwszorzędna prace. Adres Kurjer Pozn. zdg 74 511.

Sprzedawcy
na materjały bielskie fabryki. — Oferty Kurjer Poznański zdg 74 461

Posadę
zastępczyni szefa za pożyczkę 1 500 zł otrzyma energiczna. Restauracja-kawiarnia Oferty Kurjer Poznański zdg 74 455

Zręczna
pomocnica krawiecka specjalistka na sukienki damskie może się zgłosić zaraz ul. Małeckiego 22 m. 13. zdg 74 509

Dziewczyna
na przedpołudnie z praniem zaraz potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 508.

Gotowaniem
praniem, szyciem od 15. Śródka kich 32a — 3. zdg 74

Poszukuję
zaraz złotnika i zegarmistrza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 74

Służąca
tylko z dobrem gotowaniem modzielna może się zgłosić P wiak Poznańska 33. zdg 74

Potrzebna
panienka do ekspedycji w dzie tow. kolonjalnych i przy wolnem mieszkaniu z maniem. Zgłosz. z podaniem runków. Maciej Urbański Krobia. zdg 74

Służąca
zaraz. Półwiejska 7 — 9. szenia 5. zdg 74

Dziewczyna
do wszystkiego dobrze poleco Grobla 19 m. 5. zdg 74

Panna do dzieci
tylko praktyka, samodzielna 4 dzieci od ¾ do 7 lat, potrz od 15. 4. 35 r. Zgłoszenia Śr ska 1, m. 22. zdg 74

Cholewkarz
potrzebny. Półwiejska 2 w dwórzu. zdg 74

Nauczyciel
młody kaucja 500 zł otrzyma sadę w szkole. Oferty Kur Poznański zdg 74 406

Współpraca biurowa dla pań
i panów specjalne zdolności wodowe nie są wymagane, miast kaucja, o czem wraz z ciorysem podać w ofercie do K rjera Pozn. zdg 74 405

Potrzebny
kucharz, doświadczony w wadzeniu tanej kuchni. Kurjer Poznański zdg 74 377

Posługaczka
dobrze polecona potrzebna. wiejska 34, m. 5. zdg 74

Krawcowe
i uczennice Mielżyńskiego 22 zdg 74 388

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L. ul. Marsz. Focha 4.
od dzisiaj podwójny program emocjonujący dramat lotnicz „Pogromcy przestworzy" oraz wie film krajoznawczy „Piękno Jugosławji". dg 1801

Uroczo kusząca
Lili Damita
potężna inscenizacja
„Przyjaciele i kochankowie"
Kino „Sfinks". zdg 74

Najwspanialsza
Sowiecka komedja muzyczna Świat się śmieje. Kino „Moje" p 2074

Miło
wesoło zabawisz się jedynie „Edenie" plac Działowy 11. Pg 3 254-54.140

Kino Corso
Wielka Klatka. zdg 74

Londyńska
Masztalarska poleca swym by walcom, sympatyczny wieczór koncert, ceny zniżone. zdg 74 379

Humor zagraniczny

Ona: — Śpiewam, tańczę, gram na fortepianie, jeżdżę konno, maluję, umiem kierować samochodem... a pan, co pan umie?

On: — Umiem trochę gotować...

(Matin — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11,15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. V. O. Poznań nr. 200 149